

BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK i CZYTELNICTWA

WYDAWANE PRZEZ
ZWIĄZEK BIBLIOTEKARZY i ARCHIWISTÓW POLSKICH
oraz BIBLIOTEKĘ PUBLICZNAŁ m. st. WARSZAWY
Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA KULTURY i SZTUKI

ROCZNIK XX nr 1

styczeń — luty 1953

JÓZEF STALIN

21 XII 1879 — 5 III 1953



Nie ma na świecie takiej wrogiej siły, która by była w stanie zatrzymać bieg historii, która mogłaby zachwiać potężnym obozem pokoju i socjalizmu. Natchnione przez wielką myśl i ideę Józefa Stalina siły obozu pokoju i socjalizmu rosnąć będą niepowstrzymanie skupiając pod swymi sztandarami coraz nowe miliony ludzi, walczących o swą wolność narodową i społeczną. Wytyczone przez Wielkiego Stalina hasła, nauki i idee muszą zwyciężyć.

BOLESŁAW BIERUT.

Z przemówienia w dniu 11 marca 1953

Zadania bibliotek w świetle uchwał XIX Zjazdu KPZR

Artykuł wstępny w nrze 12 czasopisma „Bibliotekarz” z grudnia 1952 r. omawia zadania bibliotek radzieckich wynikające z postanowień XIX Zjazdu KPZR ukazując najściślejszy, organiczny związek działalności bibliotek z wielkimi zadaniami budowy komunizmu wykonywanymi przez narody Związku Radzieckiego.

Po stwierdzeniu doniosłego znaczenia historycznych uchwał Zjazdu opartych na teoretycznej podstawie genialnej pracy J. W. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, uchwał mobilizujących naród radziecki do budowy komunizmu i jednoczących postępową ludzkość przeciw podżegaczom wojennym, artykuł przechodzi do zagadnień kulturalnych i oświatowych, przytacza dane z referatu G. M. Malenkowa ilustrujące ogromne osiągnięcia w dziedzinie oświaty i nauki. Wydatki na oświatę wzrosły z 22,5 miliarda rubli w 1940 roku do 57,3 miliarda rubli w 1951 roku, czyli przeszło dwa i pół raza. W latach wojennych zbudowano 23 500 szkół. Liczba kształcących się w ZSRR wynosi w 1952 roku 57 milionów osób, tj. prawie o 8 milionów więcej niż w 1940 roku. Liczba uczniów w klasach od piątej do dziesiątej wzrosła od 1940 do 1951 roku o 25%, w uczelniach technicznych i innych średnich szkołach specjalnych o 40%, na wyższych uczelniach o 67%. W samym tylko 1952 roku wyższe uczelnie dały różnym gałęziom gospodarki narodowej 221 tysięcy młodych specjalistów i przyjęły 375 tysięcy nowych studentów. W Związku Radzieckim pracuje obecnie około 5,5 miliona specjalistów z wyższym i średnim wykształceniem, tj. 2,2 raza więcej niż przed wojną. Stale wzrasta znaczenie i rola nauki w życiu społeczeństwa radzieckiego. Liczba instytutów naukowo-badawczych, laboratoriów i innych instytucji naukowych wzrosła z 1560 w roku 1939 do 2900 na początku roku 1952, liczba pracowników naukowych wzrosła w tym okresie prawie dwukrotnie.

Związek Radziecki posiadał w 1952 roku 388 tysięcy bibliotek różnych typów. W porównaniu z rokiem 1939 liczba bibliotek wzrosła o przeszło 120 tysięcy.

Przechodząc do omawiania najistotniejszych, najważniejszych zadań bibliotek wynikających z uchwał XIX Zjazdu artykuł cytuje w pierw następujący fragment z referatu G. M. Malenkowa:

„...Ideologiczna praca partii powinna odegrać doniosłą rolę w oczyszczaniu świadomości ludzi pracy z przeżytków kapitalizmu, z przesądów i szkodliwych tradycji starego społeczeństwa. Trzeba nadal rozwijać w masach wysokie poczucie obowiązku wobec społeczeństwa, wychowywać ludzi pracy w duchu radzieckiego patriotyzmu i przyjaźni narodów, w duchu troski o interesy państwa, doskonalić najlepsze cechy ludzi radzieckich — wiarę w zwycięstwo naszej sprawy, gotowość i umiejętność pokonywania wszelkich trudności.

Zadanie organizacji partyjnych polega na tym, ażeby zdecydowanie położyć kres szkodliwemu niedo-

cenianiu pracy ideologicznej, wzmóc tę pracę we wszystkich ogniwach partii i państwa, nieustannie demaskować wszelkie przejawy obcej marksizmowi ideologii. Należy rozwijać i doskonalić socjalistyczną kulturę, naukę, literaturę, sztukę, wykorzystywać wszystkie środki oddziaływania ideowo-politycznego, naszą propagandę, agitację, prasę, w celu lepszego ideologicznego przygotowania komunistów, w celu podniesienia czujności politycznej i świadomości robotników, chłopów i inteligencji“...

Naczelnym zadaniem bibliotek po XIX Zjeździe Partii jest współdziałanie z organizacjami partyjnymi w popularyzowaniu i wyjaśnianiu uchwał XIX Zjazdu i pracy J. W. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”. W tym celu biblioteki muszą wzmóc swą aktywność polityczną, podnieść poziom ideologiczny swej pracy, pozyskać nowych czytelników literatury społeczno-politycznej, a zwłaszcza dzieł klasyków marksizmu-leninizmu, pomagać ludziom pracy w studiowaniu uchwał Zjazdu i ostatniej pracy wielkiego Stalina.

Środki służące osiągnięciu tych celów, to dostarczanie zalecających pomocy bibliograficznych, organizowanie wystaw książki i masowych imprez czytelnicznych oraz indywidualne kierowanie czytelnictwem. Artykuł przytacza przykłady prac wykonywanych już w tym zakresie przez różne biblioteki, stawiając je za wzór i zachętę dla innych.

Artykuł przytacza sformułowany przez J. Stalina jeden ze wstępnych warunków przejścia do komunizmu:

„Trzeba, po trzecie, osiągnąć taki poziom kulturalny społeczeństwa, który zapewniłby wszystkim członkom społeczeństwa wszechstronny rozwój ich zdolności fizycznych i umysłowych, ażeby członkowie społeczeństwa mieli możliwość uzyskania takiego wykształcenia, które mogłoby uczynić z nich aktywnych działaczy rozwoju społecznego, ażeby mieli oni możliwość swobodnego wyboru zawodu, a nie byli przykuci na całe życie, wskutek istniejącego podziału pracy, do jakiegoś jednego zawodu“.

Z tego wskazania wynikają obowiązki bibliotek w dopomaganiu ludziom do osiągnięcia wszechstronnego rozwoju: celowe i wielostronne kierowanie czytelnictwem, aktywna propaganda literatury politycznej, technicznej, przyrodoznawczej i innej, rozszerzanie politycznych, kulturalnych i technicznych horyzontów ludzi pracy, dopomaganie czytelnikom w nabywaniu wiadomości i nawyków przydatnych dla ich działalności zawodowej i społecznej.

Wielkie obowiązki nakładają na biblioteki postanowienia Zjazdu dotyczące przygotowania kadr specjalistów w dziedzinie pracy gospodarczej i kulturalnej. Biblioteki winny zorganizować wzorowo obsługę uczniów szkół średnich i studentów szkół wyższych. Szczególnie zaś biblioteki uniwersytetów i innych zakładów wyższego nauczania winny zapewnić uczącym się wszelką niezbędną lekturę, dbać o rozszerzenie

horyzontów politycznych i kulturalnych przyszłych specjalistów.

Postawione przez XIX Zjazd zadanie podwyższenia kwalifikacji pracujących bez odrywania ich od produkcji, przez rozbudowę średnich i wyższych szkół wieczorowych i korespondencyjnych („zaocznych”) nakazuje bibliotekom roztoczyć szczególną pieczę nad tą kategorią uczących się. Biblioteka musi mieć w ewidencji wszystkich czytelników kształcących się metodą korespondencyjną, doskonalących się zawodowo na kursach i przez samokształcenie, winna zapewnić im potrzebną lekturę, korzystając w razie potrzeby z wypożyczenia międzybibliotecznego.

Szczególnie na wsi biblioteka jest jedyną instytucją mogącą zapewnić niezbędną pomoc uczącym się korespondencyjnie.

Zadania rozwoju prac naukowo-badawczych, upowszechnienia i praktycznego zastosowania zdobyczy nauki zobowiązują publiczne biblioteki państwowe, biblioteki naukowe, techniczne, wojewódzkie i biblioteki wyższych uczelni do szerokiego rozwijania prac bibliograficznych, informowania czytelników o piśmiennictwie radzieckim i zagranicznym, do szczególnej dbałości o dostarczanie czytelnikom pracującym nad zagadnieniami naukowymi potrzebnej literatury i informacji.

Aby wypełnić obowiązki wynikające z uchwał XIX Zjazdu, biblioteki muszą różnicować obsługę czytających, uwzględniać szeroko specjalne potrzeby różnych kategorii czytelników.

Dyrektywy XIX Zjazdu w sprawie piętego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR w latach 1951-1955 nakazują zwiększyć w ciągu pięcioletnia liczbę bibliotek masowych o co najmniej 30%, a klubów (świetlic) o 15%, oraz usprawnić ich pracę w dziedzinie obsługi ludności. Z dyrektywy tej wynika obowiązek doprowadzenia książki do każdego człowieka pracy, zapewnienia obsługi bibliotecznej każdej osadzie, przedsiębiorstwu, każdemu sowchozowi i kołchozowi. Czytelnikami bibliotek winni być wszyscy pracujący, wszystkie dzieci w wieku szkolnym i ucząca się młodzież. Wypełnienie tego zadania jest obowiązkiem wszystkich bibliotek w kraju — główna rola przypada bibliotekom sieci Komitetu do Spraw Instytucji Kulturalno-Oświatowych, które winny organizować prace nad pozyskiwaniem nowych czytelników, koordynować działalność bibliotek wszystkich resortów w tym zakresie i zapewnić im pomoc metodyczną.

Sprawa pozyskiwania nowych czytelników jest szczególnie ważna na wsi, gdzie jeszcze w wielu wypadkach biblioteki mają zbyt mało stałych czytelników, nie wykorzystują w pełni swych księgozbiorów, nie przejawiają aktywności w kierunku pozyskiwania czytelników i propagowania książki.

Szczególnie ważnym czynnikiem polepszenia obsługi czytelników jest jakościowa poprawa uzupełniania i udogodnienia księgozbiorów. Dyrektywy Zjazdu w sprawie wzrostu nakładów oraz ulepszenia ich szaty graficznej dopomogą wydatnie przy usuwaniu braków w księgozbiorach bibliotek.

Obsługa czytelników w bibliotekach winna być tak sprawna, aby każdy czytelnik mógł otrzymać w każ-

dej bibliotece potrzebną mu książkę w oryginale lub w kopii (mikrofilm, fotokopia). Trzeba umożliwić maksymalne wykorzystanie ogromnych bogactw bibliotecznych kraju dla jak najlepszego wykonania rozlicznych zadań budowy społeczeństwa komunistycznego.

Aby to osiągnąć, trzeba też nieustannie podnosić poziom wiedzy i kwalifikacji fachowych bibliotekarzy. Muszą oni opanować teorię marksizmu-leninizmu, stale podnosić swe przygotowanie ideowo-teoretyczne.

Artykuł kończy się ponownym podkreśleniem, że najważniejszym, bezpośrednim zadaniem bibliotek jest propagowanie uchwał XIX Zjazdu KPZR, genialnej pracy J. W. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” i jego mowy na zakończenie Zjazdu. Pomaganie ludziom pracy w studiowaniu tych historycznych dokumentów będzie pierwszym najważniejszym wkładem bibliotek w wypełnienie zadań postawionych przez XIX Zjazd Partii.

To przeniesienie zadań wytyczonych przez Zjazd Partii do codziennej pracy bibliotek jest również dla bibliotek polskich obowiązującym wzorem. Zastosowanie doświadczeń Związku Radzieckiego w budowie socjalizmu jest bowiem najślusniejszą, najpewniejszą drogą wiodącą kraje demokracji ludowej do zwycięstwa w walce o pokój, o lepsze jutro świata. Studiując materiały XIX Zjazdu oraz genialną pracę J. W. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” i dopomagając czytelnikom w ich zgłębieniu winniśmy nadto studiować i propagować materiały dotyczące dostosowania dyrektyw XIX Zjazdu do specyficznych warunków polskich na obecnym etapie budowy socjalizmu, przemówienia naszych przywódców politycznych i rozprawy naukowe poświęcone tym zagadnieniom.

Bibliografia prac w języku polskim dotyczących „Ekonomicznych problemów socjalizmu w ZSRR” J. Stalina i XIX Zjazdu KPZR *)

Praca J. W. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”

Stalin J. W. Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR. W-wa 1952 KiW. s. 102, 1 nrb. [i wyd. 2].

Stalin J. W. Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR. W-wa 1952 Wydawn. „Idisz Buch” s. 96, 1 nrb.

Stalin J. W. Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR. Z czas. „Bolszewik” nr 18/52. „Nowe Drogi” 1952 nr 10 s. 3—66, Nowe Czasy 1952 nr 44 dod. s. 1—39.

O pracy J. W. Stalina „Ekonomiczne podstawy socjalizmu w ZSRR

Genialny Stalinowski wkład do teorii marksizmu-leninizmu. „Nowe Czasy” 1952 nr 41 s. 5—9.

Kozłow G. Józef Stalin o produkcji towarowej i prawie wartości w warunkach socjalizmu. [a] „Gosp. plan.” 1952 nr 1 s. 51—61 [b] „Zesz. ekon. Nowych Dróg” nr 6 s. 3—24.

Kozłow G. Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu. „Zesz. ekon. Nowych Dróg” nr 6 s. 25—43.

*) Nie obejmuje artykułów z dzienników.

Kuczyński J. Zaostrenie sprzeczności w obozie imperializmu. „Zesz. ekon. Nowych Dróg“ nr 6 s. 130—138.

Lange O. Podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu. „Zesz. ekon. Nowych Dróg“ nr 6 s. 22—41.

Łokszyn E. Prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR. „Zesz. ekon. Nowych Dróg“ nr 6 s. 44—58.

Rau H. Przyjazna współpraca w światowym systemie gospodarczym krajów demokratycznych i socjalistycznych. „Zesz. ekon. Nowych Dróg“ nr 6 s. 120—129.

Rubinsztejn M. Podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu. „Zesz. ekon. Nowych Dróg“ nr 6 s. 79—99.

Szepliów D. J. W. Stalin o charakterze ekonomicznych praw socjalizmu. „Zesz. Ekon. Nowych Dróg“ nr 6 s. 3—24.

Trachtenberg I. Cechy szczególne reprodukcji i kryzysów współczesnego kapitalizmu. „Zesz. ekon. Nowych Dróg“ nr 6 s. 100—119.

Zeszyty Ekonomiczne „Nowych Dróg“ nr 6 Warszawa 1953, s. 138, 6 nlb. [Numer poświęcony „Ekonomicznym problemom socjalizmu w ZSRR“].

Znaczenie pracy *J. Stalina* „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“. W-wa 1952 Wyd. Prop. KC PZPR s. 47, 1 nlb.

XIX Z j a z d K P Z R. T e k s t y

Stalin J. W. Przemówienie na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wygłoszone 14 października 1952 r. [W-waj] 1952 KiW. s. 15, 1 nlb.

Stalin J. W. Przemówienie towarzysza... na XIX Zjeździe KPZR. „Nowe Drogi“ 1952 nr spec. s. 3—6.

Andrianow W. Przemówienie tow... (Leningrad) „Nowe Drogi“ 1952 nr spec. s. 169—175. [Głos w dyskusji].

Aristow A. Przemówienie tow... (Obwód czelabiński). „Nowe Drogi“ 1952 nr spec. s. 204—210. [Głos w dyskusji].

Beria L. Przemówienie tow. ... „Nowe Drogi“ 1952 nr spec. s. 182—197. [Głos w dyskusji].

Breżniew Ł. Przemówienie tow. ... (Mołdawska SRR). „Nowe Drogi“ 1952 nr spec. s. 176—181. [Głos w dyskusji].

Bułganin M. A., Wasilewski A. M., Kuźniecowa F. F. Przemówienia na XIX Zjeździe KPZR. W-wa 1952 s. 41, 2 nlb.

Bułganin N. Przemówienie tow. ... „Nowe Drogi“ 1952 nr spec. s. 215—228. [Głos w dyskusji].

Chruszczow N. S. Zmiany w statucie WKP(b). Referat wygłoszony na XIX Zjeździe partii. Statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. [a] W-wa 1952 KiW s. 54, 1 nlb. [b] W-wa 1952 KiW s. 62, 2 nlb.

Chruszczow N. S. Zmiany w Statucie WKP(b). Referat sekretarza KC WKP(b) tow. ... „Nowe Drogi“ 1952 nr spec. s. 116—131.

Dyrektywy XIX Zjazdu WKP(b) w sprawie Piątego Pięcioletniego Planu rozwoju ZSRR na lata 1951—1955. Projekt KC WKP(b). (3 punkt porządku dziennego Zjazdu). [Warszawa 1952]. Druk. RSW „Prasa“ s. 16 Dodatek do nr 34 (197) „Po prostu“.

Dyrektywy XIX Zjazdu Partii w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951—1955 (trzeci punkt porządku dziennego Zjazdu). Projekt KC WKP(b). Z dzień. „Prawda“ dn. 10. VIII. 52 r. „Nowe Drogi“ 1952 nr 9 s. 16—35.

Ignatow N. Przemówienie tow. ... (Krasnodarski Kraj). „Nowe Drogi“ 1952 nr spec. s. 198—203. [Głos w dyskusji].

Kaganowicz Ł. M. Przemówienie tow. ... „Nowe Drogi“ 1952 nr spec. s. 132—134.

Korotczenko D. Przemówienie tow. ... (Ukraińska SRR). „Nowe Drogi“ 1952 nr spec. s. 211—214. [Głos w dyskusji].

Kosygin A. Przemówienie tow. ... „Nowe Drogi“ 1952 nr spec. s. 268—275. [Głos w dyskusji].

Kuźniecowa W. Przemówienie tow. ... (Moskwa). „Nowe Drogi“ 1952 nr spec. s. 229—234. [Głos w dyskusji].

Malenkow G. M. Referat sprawozdawczy na XIX Zjeździe Partii o działalności KC WKP(b). [a] W-wa 1952 KiW s. 119, 1 nlb. [b] Wyd. 2. W-wa 1952 KiW s. 101, 2 nlb.

Malenkow G. M. Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego WKP(b) na XIX Zjeździe partii. W-wa 1952 KiW s. 119, 1 nlb. Materiały XIX Zjazdu WKP(b).

Malenkow G. M. Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego WKP(b) na XIX Zjeździe partii. Referat sekretarza KC WKP(b) tow. ... „Nowe Drogi“ 1952 nr spec. s. 11—78.

Matyszew W. Przemówienie tow. ... (Moskwa). „Nowe Drogi“ 1952 nr spec. s. 156—162. [Głos w dyskusji].

Michajłow N. Przemówienie tow. ... (Moskwa). „Nowe Drogi“ 1952 nr spec. s. 255—261. [Głos w dyskusji].

Mielnikow Ł. Przemówienie tow. ... (Ukraińska SRR). „Nowe Drogi“ 1952 nr spec. s. 148—155. [Głos w dyskusji].

Mikojan A. Przemówienie tow. ... „Nowe Drogi“ 1952 nr spec. s. 242—254. [Głos w dyskusji].

Mołotow W. M. Przemówienie inauguracyjne tow. ... „Nowe Drogi“ 1952 nr spec. s. 7—10.

Moskatow P. G. Referat sprawozdawczy Centralnej Komisji Rewizyjnej WKP(b). Referat tow. ... „Nowe Drogi“ 1952 nr spec. s. 79—85.

Nowe Drogi. Organ teoretyczny i polityczny Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Numer specjalny poświęcony XIX Zjazdowi Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W-wa 1952 s. 439, 1 nlb., tabl. 1.

Organa wykonawcze KC KPZR. „Nowe Drogi“ 1952 nr spec. s. 439.

Patoliczew N. Przemówienie tow. ... (Białoruska SRR). „Nowe Drogi“ 1952 nr spec. s. 141—147. [Głos w dyskusji].

Pługow N. M. Sprawozdanie Komisji Mandatowej XIX Zjazdu WKP(b). Referat ... „Nowe Drogi“ 1952 nr spec. s. 135—140.

Ponomarenko P. Przemówienie tow. ... „Nowe Drogi“ 1952 nr spec. s. 235—241. [Głos w dyskusji].

Puzanow A. Przemówienie tow. ... (Obwód kujbyszewski). „Nowe Drogi“ 1952 nr spec. s. 163—168. [Głos w dyskusji].

Rezolucje i uchwały XIX Zjazdu KPZR. „Nowe Drogi“ 1952 nr spec. s. 291—428.

Saburow M. Z. Dyrektywy XIX Zjazdu Partii w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951—1955. Referat wygłoszony na XIX Zjeździe Partii — [Współwyd.] Dyrektywy XIX Zjazdu Partii w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951—1955. W-wa 1952 KiW s. 76, 3 nlb.

Saburow M. Z. Dyrektywy XIX Zjazdu Partii w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951—1955. Referat wygłoszony na XIX Zjeździe Partii (10. X. 1952 r.). — [Współwyd.] Dyrektywy XIX Zjazdu (Komunistycznej) Partii ... (uchwalone 11. X. 1952 r.). W-wa 1952 KiW s. 94, 2 nlb.

Saburow M. Z. Dyrektywy XIX Zjazdu Partii w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951—1955. Referat Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania tow. ... „Nowe Drogi“ 1952 nr spec. s. 86—115.

Skład Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wybranych przez XIX Zjazd. „Nowe Drogi“ 1952 nr spec. s. 429—452.

Sustow M. Przemówienie tow. ... „Nowe Drogi“ 1952 nr spec. s. 262—267. [Głos w dyskusji].

Szkiriatow M. Przemówienie tow. ... „Nowe Drogi“ 1952 nr spec. s. 284—290. [Głos w dyskusji].

Tekst zmienionego Statutu Partii (czwarty punkt porządku dziennego Zjazdu). Projekt KC WKP(b).

Z dzień. „Prawda“ dn. 10. VIII. 52 r. „Nowe Drogi“ 1952 nr 9 s. 35—49.

Tewosjan I. Przemówienie tow. ... (Moskwa). „Nowe Drogi“ 1952 nr spec. s. 276—283. [Głos. w dysk.].

Woroszyłow K. J. Zakończenie obrad XIX Zjazdu KPZR. Przemówienie tow. ... „Nowe Drogi“ 1952 nr spec. s. 433—438.

Materiały dotyczące XIX Zjazdu KPZR

Bierut B. Przemówienie przewodniczącego KC PZPR towarzysza ... na naradzie PZPR w Warszawie dn. 4. XI. 1952 r. „Nowe Drogi“ 1952 nr 11 s. 3—10.

Bierut B., Ochab E., Mazur F. Wskazania i nauki XIX Zjazdu KPZR. Przemówienie wygłoszone na naradzie aktywu PZPR w Warszawie dnia 4. XI. 1952 r. W-wa 1952 Wydawn. MON s. 67, 1 nlb.

Komunikat o zwołaniu XIX Zjazdu WKP(b). „Nowe Drogi“ 1952 nr 9 s. 15.

Kozłowska H. O głębokie przyswojenie nauk XIX Zjazdu. „Nowe Drogi“ 1952 nr spec. s. 74—86.

Mazur F. Wytyczne piątej pięciolatki radzieckiej niewyczerpanym źródłem doświadczeń w realizacji naszych zadań gospodarczych. „Nowe Drogi“ 1952 nr 11 s. 28—48.

Ochab E. Wykorzystać nauki XIX Zjazdu KPZR dla podniesienia politycznej i organizacyjnej pracy partii. „Nowe Drogi“ 1952 nr 11 s. 11—27.

Problematyka XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W-wa 1952 Zespół Prop. Szkol. KC Str. Dem. s. 54.

Uchwała Sekretariatu KC PZPR w sprawie studiowania podstawowych materiałów XIX Zjazdu KPZR oraz pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“. „Nowe Drogi“ 1952 nr 11 s. 49—50.

Werfel R. Zjazd na który spogląda świat. „Nowe Drogi“ 1952 nr 9 s. 80—87.

Węzłowe zagadnienia XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Wybór artykułów z „Prawdy“. W-wa 1952 KiW s. 181, 2 nlb.

Zjazd KPZR, XIX. Materiały i wskazówki metodyczne dla wykładowców kursów szkolenia partyjne-go. Wrocław 1952 KW PZPR s. 31, 1 nlb.

Znaczenie zagadnień organizacyjnych i planowania w życiu bibliotek

Troska o jak najszybsze zwiększenie użyteczności społecznej placówek bibliotecznych jak również niejednokrotnie nawał obowiązków zmusza często bibliotekarzy do zogniskowania prac i zainteresowań przede wszystkim w zakresie czynności szczegółowych związanych z gromadzeniem, opracowywaniem i udostępnianiem księgozbiorów i do usuwania na plan drugi lub nawet zaniedbywania zagadnień, które dotyczą podstawy organizacyjnej działalności biblioteki i jej planowania.

Nastawienie na problemy związane bezpośrednio z książką i czytelnikiem, skoncentrowanie uwagi na czynnościach technicznych, wykonywanych przez bibliotekarzy, decydują też o układzie i treści naszych wydawnictw typu podręcznikowego. Górują w nich zagadnienia techniki bibliotecznej, usuwając na plan drugi problemy natury organizacyjnej i nie uwypuklając przeto w sposób dostateczny charakteru biblioteki, jako jednolitej struktury organizacyjnej.

Charakterystycznym dowodem tego są definicje wstępne biblioteki w dotychczasowych naszych podręcznikach (o ile w ogóle nie są one pominięte). Określają one *mutatis mutandis* bibliotekę, jako zasoby książek odpowiednio dobrane, uporządkowane i udostępnione, jednym słowem jako *księgozbiór zorganizowany i uspołeczniony*. Takie określenia biblioteki utożsamiają jej pojęcie z najważniejszym, ale nie jedynym jej składnikiem, jakim jest księgozbiór, zwięzają je. Jakże słuszną jest tedy krytyka tej definicji dokonana przez Łysakowskiego w jednej z ostatnich prac „a mianowicie w rozdziale wstępnym do opracowanego zbiorowo pod jego kierunkiem obszernego podręcznika bibliotekarskiego. „Nie wydaje mi się trafne — pisał tam Łysakowski — określanie biblioteki jako „księgozbioru“, spełniającego takie a takie warunki. Powiemy przeto inaczej: biblioteka — to *zakład naukowy lub oświatowy, który jest zorganizowany*

w określonych ramach (prawne podstawy istnienia, własny statut lub postanowienia statutowe w obrębie większej instytucji), ma swoje pomieszczenie, własny księgozbiór, swoich bibliotekarzy (etaty, budżet) i — czytelników. Książka — to narzędzie oddziaływania społecznego. Gospodarząca książkami biblioteka należy do kręgu instytucji *s p o ł e c z n o - k u l t u r a l n y c h*.²⁾

Definicja powyższa (nawiasem mówiąc pokrywająca się z określeniem biblioteki podanym w ostatnim wydaniu Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej³⁾) uwypukla w całej pełni charakter biblioteki jako instytucji, będącej mniej lub więcej samodzielnym i rozwijającym się organizmem, i wyszczególnia wszystkie jej zasadnicze elementy. W świetle powyższych wywodów staje się rzeczą jasną, że na bibliotekę jako instytucję składa się nie cztery — jak to się często mówi — ale pięć podstawowych składników. Poza księgozbiorem, lokalem, personelem i czytelnikiem w grę wchodzi bowiem w bibliotece, jako jej czynnik zasadniczy, również i *s t r u k t u r a o r g a n i z a c y j n a*. Oczywiście, że wszystkie te elementy stanowią w bibliotece, jak w każdym żywym, rozwijającym się organizmie, jednolitą całość, są z sobą ściśle powiązane i wzajemnie się warunkują.

Wszystkie te czynności są łączone i zespalane przez *z a ł o ż e n i a p o d s t a w o w e*, które określają funkcje społeczne biblioteki, jej cele, zadania i zakres działalności. Założenia te nie mają naturalnie charakteru statycznego, stwierdzającego jedynie istniejący stan rzeczy, ale są generalnymi dyrektywami, które wskazują kierunek rozwojowy instytucji i same w miarę rozrostu biblioteki wzbogacają się

²⁾ Cytowane z rękopisu.

³⁾ Bolszaja Sowietkaja Encyklopedia. Wyd. II. 1950, t. V, str. 140. Tłumaczenie polskie: O bibliotekach i bibliografii. Artykuły z V tomu W. Enc. Radz. W-wa, 1952, str. 86.

w treść, a nawet ulegają zmianom. Nie mogą one tedy być nieskonkretyzowanymi tendencjami albo formalnymi i jakże często w życiu zaniedbywanymi przepisami, ale muszą żyć w świadomości pracowników, spełniać rolę naczelnej normy całokształtu prac i wysiłków instytucji. Te założenia podstawowe decydują bowiem, albo ściślej mówiąc, powinny decydować o zakresie gromadzonych zbiorów i sposobie ich uzupełnień, o kręgu czytelników mających korzystać z zakładu, o wyborze tych, a nie innych czynności technicznych i wreszcie o celowości zastosowania tych, a nie innych z a s a d u s t r o j o w y c h.

W szczególności podstawowe założenia przesądzą w dużej mierze również i zasadnicze zagadnienia ustrojowe, to znaczy s t o p i e ń s c e n t r a l i z o w a n i a lub też zróżnicowania organizmu bibliotecznego i jego funkcji. Jak wiemy, w toku wiele już wieków liczącej ewolucji bibliotek wykrystalizowały się ich dwa zasadnicze typy ustrojowe, jakimi są ksiąźnica o jednolitym sposobie przechowywania, udostępniania i opracowywania zbiorów z jednej strony oraz typ biblioteki złożonej z autonomicznych działów z drugiej. Między tymi dwoma przeciwstawnymi typami życie umieszcza cały szereg form pośrednich o charakterze mieszanym. Do takich rodzajów ustrojów zaliczyć więc można biblioteki, których zasadniczy rdzeń jest scentralizowany, ale jednocześnie funkcjonują w jej obrębie i wyodrębnione działy specjalne. Typem pośrednim są też biblioteki, które centralizują pewne czynności (np. uzupełnianie i opracowywanie zbiorów), różnicując inne (np. udostępnianie). Przykładem takiego ustroju są więc biblioteki centralizujące przechowywanie zbiorów w jednym magazynie i udostępniające je w szeregu specjalnych sal czytelnianych. O wyborze tego lub innego rozwiązania decydują, jak to już było podkreślone, cel i zadania biblioteki, jej dzieje, warunki i potrzeby lokalne.

Tak scharakteryzowana koncepcja podstawowa i zasady ustrojowe winny decydować o strukturze całości biblioteki jak i jej poszczególnych części. W ramach tych zasad są więc organizowane księgozbiory (podział ich na zasoby, sposób ustawiania, sygnowania i ewidencjonowania), katalogi, formy udostępniania (sale czytelniane, wypożyczalnie) oraz służba informacyjno-bibliograficzna. Konstrukcja tych wszystkich elementów zależy nie tylko od ustalonych zasad, ale i od środków, jakimi biblioteka dysponuje, a w pierwszym rzędzie od gmachu i obsady personalnej. Podział tedy czynności bibliotecznych, jak i przystosowanie pomieszczeń do potrzeb biblioteki, a również i zmontowanie obsługi administracyjnej należą do prac organizacyjnych nad strukturą biblioteki. Dobra znajomość teoretyczna i praktyczna tych zagadnień jest niezbędna dla właściwego ich rozwiązania. Zamknięciem i koroną tych prac nad ustrojem instytucji jest wreszcie jej schemat organizacyjny, który rozkłada funkcje zakładu na poszczególne działy i wzajemnie je wiąże w jedną całość.

Tak się przedstawiają w sumarycznym wyliczeniu problemy dotyczące, że się tak wyrażę „morfologii” bibliotek, to znaczy ich ukształtowania strukturalnego. Zagadnienia te, stosunkowo proste i nieskompli-

rowane w bibliotekach małych, są niejednokrotnie rozwiązywane przez bibliotekarzy nieświadomie, bądź też (w przypadku dużej ilości bibliotek o charakterze jednorodnym) normowane w sposób standartowy. Zrozumienie jednak roli struktury biblioteki i znajomość jej teoretycznych podstaw wydaje się potrzebna nawet przy zakładaniu i prowadzeniu tych nieskomplikowanych komórek organizacyjnych. W bibliotekach średnich problemy omówione nabierają wagi i wymagają one już od bibliotekarzy większego wysiłku, wnikliwego badania i świadomego rozstrzygnięcia. W bibliotekach wielkich urastają one do znaczenia spraw kluczowych, od których właściwego załatwienia zależy w dużej mierze sprawność pracy zakładu i jego użyteczność społeczna.

Sprawy związane z ukształtowaniem biblioteki nie wyczerpują zabiegów nad zorganizowaniem działalności naszych ksiąźnic. Drugą dziedziną prac organizacyjnych jest właściwe ustawienie i precyzyjne zmontowanie c z y n n o ś c i b i b l i o t e c z n y c h, jako żywych organizmów. Obejmują one nie tylko prace ściśle bibliotekarskie, ale również i styl funkcjonowania zakładu na zewnątrz oraz sposoby jego użytkowania przez społeczeństwo, choć oczywiście na plan pierwszy wysuwają się tu zagadnienia o r g a n i z a c j i p r a c w e w n ę t r z n y c h. Problematyka tej dziedziny obejmuje nie tylko wybór lub też ustalenie właściwych m e t o d i r o d z a j ó w p r a c y do zastosowania w bibliotece, ale również i z a b e z p i e c z e n i e w a r u n k ó w, w których mają się one odbywać. Sprzyjające potrzebom lokale, ich właściwy rozkład i umeblowanie, udogodnienia komunikacyjne (m. in. telefony), dostosowany do prac sprzęt, ciągle i wystarczające zaopatrzenie w potrzebne materiały, zabezpieczenie higieny pracy — oto niekompletny wykaz tych kwestyj, które wpływają na wydajność zakładu nie w mniejszym stopniu, niż sam proces roboczy i jego wykonawcy.

Nie mniej istotnym zagadnieniem jest p o d z i a ł i s k o o r d y n o w a n i e c z y n n o ś c i p o s z c z e g ó l n y c h działów i pracowników, jak i ich zharmonizowanie w czasie. Określenie zakresu i przedmiotu zajęć poszczególnych bibliotekarzy, jak i racjonalny ich rozkład ma duże znaczenie nawet w bibliotekach małych. Dobre rozwiązanie tych problemów staje się specjalnie ważnym w bibliotekach większych, szczególnie przy organizowaniu robót zespołowych, które można przyrównać do prac na taśmie. Głównym zadaniem w tym zakresie i najbardziej charakterystycznym przykładem jest organizacja d r o g i k s i ą ż k i, na którą składają się wszystkie kolejne czynności związane z nabyciem książki, jej włączeniem do zbiorów i udostępnieniem dla czytelników. Całokształt tych prac można bez przesady nazwać głównym procesem produkcyjnym biblioteki. Podobnie jak to ma miejsce w wielu innych dziedzinach, jest on znacznie bardziej skomplikowany, niżby się to na pozór wydawało. Ilość i różnorodność wchodzących w grę czynności jak również konieczność ich precyzyjnego i stale jednakowego sposobu wykonywania zmusza nawet w małych bibliotekach, o jednoosobowej

obsadzie, do wyraźnego ustalania obowiązujących w poszczególnych etapach pracy zasad technicznych i kolejności etapów. Trafne uregulowanie tych spraw staje się w bibliotekach większym problemem węzłowym, który decyduje o sprawności zakładu. Od sposobu ich załatwienia zależy bowiem w dużej mierze skrócenie okresu czasu, który upływa od chwili ukazania się książki na rynku księgarskim do momentu umożliwiającego jej wypożyczenie czytelnikom. Sprawa to niezwykle ważna, a będąca często — mówiąc szczerze — bolączką bardzo wielu naszych bibliotek.

Ostatnim wreszcie elementem dobrej organizacji jest t w ó r c z a a n a l i z a w y n i k ó w d z i a ł a l n o ś c i z a k ł a d u i c z y n n o ś c i p o s z c z e g ó l n y c h p r a c o w n i k ó w z p u n k t u w i d z e n i a c e l o w o ś c i i j a k o ś c i. Umiejętność ta jest podstawą i punktem wyjścia dla wszystkich poczynań racjonalizatorskich, które mają tak dużą rolę do spełnienia w naszym zawodzie. Wszak nie ulega chyba wątpliwości, że w technice organizacji naszych prac jak i w sposobach ich wykonania istnieje wiele przeżytków z epoki chałupniczej pracy indywidualnej, że pokutuje tu dużo przesądów i przestarzałych pojęć, że nie wykorzystano jeszcze w pełni szeregu cennych możliwości i doświadczeń. Ile można przecież osiągnąć przez oszczędność sił i kosztów, eliminację prac zbędnych, lepsze wykorzystanie pracowników i ich uzdolnień, likwidowanie przestojów i niepotrzebnych przerw, a przede wszystkim przez upraszczanie zawiłych zabiegów, tak charakterystycznych dla dawnego bibliotekarstwa. W tej akcji usprawniającej można z powodzeniem zastosować pewne analogie z innych gałęzi pracy, a nawet przenieść do bibliotek niektóre wskazania i doświadczenia ich procesów technologicznych, choć oczywiście nie powinno to być bezkrytycznym naśladownictwem metod stosowanych w zakładach produkcyjnych o charakterze wybitnie technicznym.

Wszystkie omówione zagadnienia organizacji pracy wykraczają poza mury poszczególnych bibliotek i są przedmiotem prac normalizacyjnych o charakterze ogólnokrajowym, a nawet międzynarodowym. T a n o r m a l i z a c j a b i b l i o t e c z n a (pojęcie nieco odmiennie od normowania, to znaczy określenia właściwych stosunków ilościowych dwóch zjawisk) ma na celu ustalenie, ujednostajnianie i upraszczanie. Do zakresu tej akcji należy więc między innymi opracowywanie instrukcyj bibliotecznych, standartów sprzętu bibliotecznego, wzorów kart katalogowych, inwentarzy i innych druków bibliotecznych itd. itd.

Nie ma potrzeby dowodzić znaczenia tych spraw normalizacyjnych, które w całej pełni unaoczniają rolę i wagę zagadnień organizacyjnych związanych z uregulowaniem i dobrym ustawieniem czynności bibliotecznych. Wbrew pozorom, ich głębokie, teoretyczne przemyślenie, stałe nastawienie na właściwy ich wybór, jak i odpowiednie, celowe i krytyczne stosowanie w życiu — to niewątpliwie jeden z najbardziej skutecznych środków do zwalczania formalizmu, bezdusznej rutyny i przerostów techniki nad treścią pracy bibliotekarskiej. Sprawy omawiane nie są więc — jak to się niekiedy daje słyszeć — odejściem

od książki i czytelnika, ale mobilizacją sił do służby wiedzy i kulturze, oczywiście, o ile nie są one ubieranem się w tajemnicze szaty magów bibliotecznych, lecz mają za przewodnika zdrowy, prosty rozum i nie tracą z oczu celu, któremu służą, to znaczy realnych potrzeb życia oraz wymagań praktyki.

Tak zorganizowane pod względem strukturalnym i funkcjonalnym biblioteki nie mają charakteru instytucji całkowicie ustabilizowanych, o zakończonym cyklu rozwojowym. Przeciwnie, jak każde żywe, konkretne zjawisko podlegają one ewolucji, mają prawie że zawsze perspektywę dalszego rozrostu, kryją w sobie możliwości zmian nie tylko ilościowych ale i jakościowych oraz przekształceń na skutek przeobrażeń społeczeństwa, któremu służą.

Kierowanie tym rozwojem bibliotek, regulowanie ich zakresu działania, jak i realizowanie stawianych im zadań społecznych ma za zadanie trzecia dziedzina trudu organizacyjnego, jakim jest p l a n o w a n i e b i b l i o t e c z n e. Plany i programy rozwojowe opracowywano w bibliotekach od dawna. Plany te jednak, jak wszelkie plany poszczególnych instytucji w ustroju kapitalistycznym oparte na założeniach liberalizmu ekonomicznego, miały charakter indywidualnych, nieskoordynowanych i nieobowiązujących drogowskazów, a osiąganie wytyczonych celów było uzależnione od odpowiedniej koniunktury, jeżeli nie przypadku.

Obecne planowanie biblioteczne w Polsce Ludowej różni się w sposób zupełnie zasadniczy od dawnego typu tym, że jest ono integralną częścią ogólnonarodowego planowania gospodarczego. Trzeba sobie bowiem dobrze uświadomić i stale mieć na uwadze, że poszczególne biblioteki nie stanowią izolowanych od społeczeństwa wysp, ale że są one instytucjami związanymi ściśle z życiem narodu. Stąd też płynie ich zależność od dyrektyw państwa i partii, a plany ich są jedynie wycinkami narodowych planów gospodarczych.

Cechą najistotniejszą socjalistycznego planowania gospodarczego jest to, że obejmuje ono całokształt życia kraju i zakłada pewne ogólne cele do osiągnięcia. którym są podporządkowane inne zadania. Dlatego też narodowe plany gospodarcze jak i ich poszczególne odcinki, a więc i plany bibliotek, mają cechę wiążących dyrektyw i nie są tylko drogowskazami rozwoju, ale również obowiązkami do wykonania. To decyduje też o ich realnym, konkretnym charakterze, który ujawnia się: 1^o w ścisłym określaniu planowanych zadań, 2^o w wyznaczaniu maksymalnych terminów ich wykonania oraz 3^o w zrównoważeniu strony czynnej planów (obejmującej zadania) z stroną bierną, która przewiduje środki do ich realizowania. Tak opracowywane plany obejmują całokształt działalności zakładu, to znaczy projektowany rozwój bibliotek i ich działalność (plany inwestycyjne i usługowe), jak również plany zużycia środków realizacyjnych (plany zatrudnienia, finansowe oraz zaopatrzenia materiałowego)

Jak wynika z powyższej charakterystyki, ułożenie planu gospodarczego nie jest rzeczą ani łatwą, ani prostą. Wymaga ono dokładnej znajomości planowanej akcji oraz umiejętnego powiązania wszystkich

elementów w jedną harmonijną i realną całość. Wymaga ono zaprojektowania całokształtu działalności zakładu w formie ścisłego rachunku, opartego na rzecznej kalkulacji podstawowych składników.

W świetle powyższych wywodów staje się rzeczą jasną rola s p r a w o z d a w c z o ś c i, a szczególnie s t a t y s t y k i, która nie tylko jest podsumowaniem i sprawdzeniem stopnia wykonania planów, ale również i punktem wyjścia dla projektowania dalszych dróg rozwoju i pomocą przy ich kalkulacji. Również jest jasnym, że tak rozumiane plany gospodarcze muszą być oparte na naukowo-technicznej analizie możliwości i sposobów osiągnięcia zamierzonych celów, a w szczególności na odpowiednio opracowanych n o r m a c h w y d a j n o ś c i zakładów i poszczególnych prac jak również na n o r m a c h z u ż y c i a czasu, narzędzi, materiałów i siły. Przykładem takich norm mających podstawowe znaczenie w planowaniu prac bibliotecznych, jest ustalenie w bibliotekach masowych właściwego stosunku księgozbioru do ilości czytelników, czas życia książki, pracochłonność poszczególnych czynności bibliotecznych itd.

Tajemnicą poliszynela jest chyba wstrzemięzliwy lub nawet czasami niechętny stosunek niektórych bibliotekarzy do sformułowanych powyżej zagadnień, a specjalnie w formie wyraźnych mierników prac bibliotekarskich. Jest to uzasadnione poniekąd wysuwany tu i ówdzie pod adresem bibliotek sztywnymi wymaganiami, przenoszonymi żywcem z innych gałęzi produkcji, często bez zrozumienia odrębnych cech, istoty i zakresu pracy naszego zawodu. Winę tego stanu rzeczy ponoszą jednak sami bibliotekarze przez swą jakże często bierną postawę. To nastawienie ma źródło w niechęci odrywania się od ścisłych prac bibliotekarskich, w braku zainteresowań omawianymi zagadnieniami, jak i w nieznanym ich podstaw teoretycznych, dość dalekich od naszych codziennych prac i trosk. Brak nam bowiem często ogólnej orientacji w zakresie zasad procesów technologicznych, założeń ekonomiki i organizacji pracy, podstaw planowania czy też normalizacji, metod analizy statystycznej itd. Nie mamy też do dyspozycji dostatecznej ilości studiów, które by wyniki badań wymienionych dyscyplin przeniosły na nasz grunt i dostosowały do specyficznych warunków i potrzeb bibliotecznych.

Pewną rolę odgrywają tu również mniej lub więcej świadome opory, które płyną ze zbyt indywidualistycznej postawy minioniej epoki. Jakże często i zbyt silnie przeciwstawiamy świat książek i bibliotek społeczeństwu i wyobrażamy sobie pracę bibliotekarską jako pomost między nimi. Jakże często zapoznajemy antytezę tego ujęcia bibliotek, która głosi, że książnice nasze żyją i rozwijają się w ramach ustrojów ekonomiczno-społecznych, jako integralna część i emanacja kultury narodowej. Tym się też po części tłumaczy nieumiejętność w budowywania swych projektów i zamiarów w ramy ogólne obowiązujących planów i dostosowywania się do nich.

Całkowite przestawienie bibliotek na gospodarkę planową jak i właściwe rozwiązywanie pozostałych problemów poruszonych w niniejszym artykule, wymaga nie tylko zwalczania błakających się jeszcze oporów, ale również i opanowania szeregu obcych dotychczas bibliotekarzom wiadomości, a ponadto rozwijania w sobie zmysłu organizacyjnego i zdolności konstrukcyjnych, kształcenia poczucia realizmu, jak i wyobraźni twórczej.

Dokonany przegląd zagadnień organizacji i planowania bibliotek wykazał też chyba, że problemy te są nie tylko — jak to się często słyszy — aktualne dla bibliotek większych, ale że istnieją one i w bibliotekach mniejszych. Również wydaje się rzeczą jasną, że nie są one sprawami zarezerwowanymi dla „wielkich wtajemniczonych“ kierujących instytucjami, ale że przy koniecznej dla nowoczesnych bibliotek zespołowej formie prac winny być w mniejszym lub większym stopniu zrozumiane i opanowane przez wszystkich bibliotekarzy. Osądowi czytelnika na podstawie konfrontacji niniejszych wywodów z istniejącym stanem w bibliotekach pozostawia się, czy teza wstępna artykułu o konieczności pogłębienia zainteresowań organizacyjnych jest słuszna i nie była zbyt pesymistyczna w ocenie rzeczywistości. W każdym wypadku jednak jest chyba rzeczą bezsporną konieczność świadomego rozwiązywania omawianych problemów w praktyce, jak również studiów z tego zakresu, które winny być prowadzone w oparciu o empiryczne, że tak się wyrażę „kliniczne“ badanie życia naszych zakładów i mieć na celu konkretne realne ich potrzeby.

Ryszard Przelaskowski
Warszawa

Profesor Dr Jan Muszkowski

1882 — 1953

W dniu 31 stycznia 1953 r. nadeszła do Centralnego Zarządu depeza zawiadamiająca, że w przeddzień zmarł nagle w Łodzi Prof. Dr Jan Muszkowski. W kilka godzin po nadejściu tej żałobnej wieści poczta przyniosła list wysłany przez Prof. Muszkowskiego, list zawiadomieniem, że weźmie on udział w organizowanej za kilka dni w Jarocinie konferencji w sprawach kształcenia bibliotekarzy i że przygotował referat na tę konferencję. Rezygnując z odpoczynku w przerwie międzysemestralnej Profesor z całą gotowością ofiarował swą pomoc, bo chodziło o sprawę najbardziej mu bliską, o sprawę kształce-

nia bibliotekarzy. Profesor Muszkowski wiedział, że „kadry decydują o wszystkim“ — dlatego w pracy swego życia poświęconej sprawom książki i bibliotek jako narzędzi rozwoju kultury, sojuszników postępu, oręża w walce o wyzwolenie myśli ludzkiej z pęt przesądów — tak wiele wysiłków skupiał na kształceniu i wychowywaniu młodych kadr bibliotekarskich. Sprawie tej poświęcił całkowicie ostatnie chwile swego życia, ostatnie swe myśli.

Życie i dzieło Profesora Muszkowskiego, jego 150 drukowanych prac naukowych, czeka na dokładne zestawienie i gruntowną analizę, która odrzuciwszy

to wszystko, co zbędnym balastem obciążęło myśl uczonego rozwijającą się w warunkach kapitalizmu, u schyłku starego świata, pozostawi trwały dorobek myśli badawczej i bogatej erudycji.

Rozpamiętując dzisiaj bolesną stratę, jaką poniosło bibliotekarstwo polskie przez nagłe odejście Profesora Muszkowskiego, który w pełni sił twórczych do ostatnich chwil swego życia rozwijał pracę naukową i wychowawczą, przypomnijmy krótko najważniejsze etapy jego życia i twórczości.

Urodzony w Warszawie w r. 1882, po ukończeniu gimnazjum w Warszawie odbył studia wyższe w Krakowie, Wiedniu i Lipsku. Temat pracy doktorskiej — powstanie Spartakusa — znamionował już wówczas (1908) postępową postawę młodego uczonego i działacza. Po ukończeniu studiów dr Muszkowski rzuca się w wir pracy społecznej, literackiej i publicystycznej. Działając w Twie Kultury Polskiej wygłosił w latach 1910—11 około 100 odczytów popularnych w Warszawie i na prowincji, wiele pisał, redagował „Społeczeństwo“.

Od najmłodszych lat miłośnik książki — wstępuje wkrótce na jej służbę. W latach 1915—1919 jest bibliotekarzem i zasłużonym współorganizatorem Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, od 1920 do 1936 dyrektorem Biblioteki ord. Krasińskich w Warszawie. W latach 1926—27 reorganizuje z ramienia Polskiej Akademii Umiejętności Bibliotekę Polską w Paryżu.

Pracę dydaktyczną i wychowawczą rozpoczyna dr Muszkowski już w r. 1919: wykłada na Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie literaturę porównawczą i literaturę niemiecką. W r. 1928 zostaje profesorem zwyczajnym księgoznawstwa i bibliotekarstwa na Wydziale Pedagogicznym WWP. W r. 1935 jest wicedziekanem tego Wydziału.

W rozległych zainteresowaniach Profesora Muszkowskiego, obok problematyki z zakresu literatury, bibliografii i bibliotekarstwa niepoślednie miejsce zajmowały sprawy produkcji wydawniczej i księgarstwa. Wyraziło się to zarówno w szeregu prac z tej dziedziny (np. „75 lat działalności wydawniczej. Dzieje firmy Gebethner i Wolff 1857—1932“ i i.) oraz w działalności dydaktyczno-wychowawczej (zorganizowanie w r. 1929 na WWP pierwszego w Polsce studium księgarskiego oraz kursów księgarskich).

Głęboko interesowały też Profesora zagadnienia oświatowe. Był członkiem Komisji Historii Oświaty i Kultury PAU, wiele artykułów i większych prac poświęcił problematyce pracy oświatowej.

B. żywy był udział Prof. Muszkowskiego w organizacjach bibliotekarskich. Był współzałożycielem Związku Bibliotekarzy Polskich (1917), od r. 1928 prezesem koła warszawskiego ZBP, od r. 1933 wiceprezesem zarządzającym Rady ZBP, przewodniczącym komisji ZBP do spraw międzynarodowych, delegatem do Comité International des Bibliothécaires, członkiem Comité d'Experts Bibliothécaires.

Trudno ustalić, która z dziedzin rozległej działalności Profesora pasjonowała go najmocniej, bo we wszystko co robił wkładał pełnię swego zawsze młodzieńczego entuzjazmu. Najwięcej może jednak wy-



Prof. Dr Jan Muszkowski

siłków, najwięcej czasu pochłonięły mu prace bibliograficzne. Redagował miesięcznik „Książka“ (1922) i „Przewodnik Bibliograficzny“ (1922 i 1932), szereg prac poświęcił teoretycznym i praktycznym zagadnieniom bibliografii, był sekretarzem Komisji Bibliograficznej Twa Naukowego Warszawskiego i z jej ramienia opracował pełną bibliografię polską na lata 1901—1925, kontynuację wielkiego dzieła Estreichera. Nagromadzony obficie materiał — około 125 tysięcy tytułów — opracowywał Profesor jeszcze w ciągu pierwszych lat okupacji, przygotował go już całkowicie do druku w ramach liter A—R.

W dwa dni po wyzwoleniu Warszawy Profesor Muszkowski przybył tu pieszo z Ojrzanowa (powiat Błonie), gdzie spędzał ostatnie lata okupacji zajmując się tajnym nauczaniem. Przebył pieszo 30 kilometrów w zimowej zamieci, aby stwierdzić, że umiłowane dzieło, owoc wielu lat pracy zespołów bibliotekarskich i jego własnego olbrzymiego wysiłku zostało całkowicie zniszczone, stało się jeszcze jedną pozycją na liście strat kulturalnych wyrządzonych przez faszystów.

Dotkliwy ten cios nie załamał Profesora Muszkowskiego. Udał się do Łodzi, gdzie bierze czynny udział w organizowaniu Uniwersytetu Łódzkiego i jego biblioteki. Mianowany w r. 1946 profesorem zwyczajnym bibliotekoznawstwa opracowuje organizację i plan studiów bibliotekarskich, prowadzi zakład bibliotekoznawstwa, walczy niestrudzenie z przeszkodami piętrzonymi przez biurokratów i może przez zakapturzonych zwolenników „tempi passati“ na drodze do wprowadzenia studiów bibliotekoznawczych jako nowej dyscypliny w programie studiów wyższych, dyscypliny niezbędnej w państwie ludowym, które zasadę najpełniejszego upowszechnienia wiedzy i kultury kładzie wśród podstawowych założeń swej działalności. W tym okresie swej pracy Profesor wydaje skrypty wykładów, przygotowuje drugie rozszerzone wydanie

„Życia książki“. Od pierwszych dni odbudowy powojennej aż do ostatnich chwil bierze żywy udział we wszystkich ważniejszych poczynaniach obejmujących w skali krajowej sprawę bibliotekoznawstwa, kształcenia bibliotekarzy, upowszechnienia książki i czytelnictwa.

Nie spotkamy już więcej na naszych naradach i zjazdach drogiego Profesora, nie ujrzymy jego uśmiechu promieniejącego życzliwością dla ludzi, nie usłyszymy jego mądrych słów, jego dobrych rad opartych na gruntownej znajomości zagadnień książki i czytelnictwa, służących zawsze sprawie postępu, sprawie wszechstronnego rozwoju człowieka.

Ogromnym wysiłkiem całego życia zdobył Profesor Muszkowski rozległą wiedzę. Była to wiedza żywa,

bo hojnie ją rozdawał, bo pomnażał ją twórczą pracą, bo służyła zawsze życiu, bo znajdowała swój najgłębszy sens ideowy „w dążeniu do możliwie najszerszego upowszechnienia kultury, z uaktywnieniem postawy odbiorczej i twórczej mas“, jak to stwierdził w przedmowie do ostatniego wydania „Życia książki“.

Budujemy dziś nową socjalistyczną kulturę, służącą sprawie człowieka, wykluczającą wyzysk, zrywającą więzy niewoli ekonomicznej i politycznej ludzi pracy i więzy niewoli umysłowej. W zrębach tego nowego, wspaniałego gmachu znajdzie się niejedna cegiełka z dorobku Profesora Muszkowskiego, uczonego badacza i kochającego ludzi wychowawcy.

Czesław Koziol
Warszawa

Pierwszy etap wyższych studiów bibliotekarskich UŁ (1945/46 — 1951/52)

Pośród licznych zdobyczy — politycznych, gospodarczych, kulturalnych — które dała narodowi Polska Rzeczpospolita Ludowa, jedno z miejsc, skromnych wprawdzie lecz nie ostatnich, zajmuje faktyczne powołanie do życia odrębnej grupy zawodowej bibliotekarzy. Zawód ten bowiem istniał już w Polsce od dawna, reprezentowany oficjalnie przez Łukasza Górnickiego od 1559 roku, ale grupa zawodowa, utworzona w małym gronie w Warszawie podczas pierwszej wojny światowej, pasożytowała przez parę dekad lat na zespołach pracowników naukowych z jednej strony, działaczy oświatowo-kulturalnych z drugiej. Słaba organizacja, lekceważona przez władze a niedoceniana przez społeczeństwo, docierała z trudem do liczby około pięciuset członków na całym obszarze Rzeczypospolitej. Nie mogło być inaczej, skoro jedyny urzędowy cenzus zawodowy stanowiło świadectwo egzaminu pierwszej lub drugiej kategorii w służbie bibliotekarskiej, dostępne wyłącznie dla pracowników zatrudnionych już faktycznie w jednej z bibliotek państwowych, gdy przeważająca większość bibliotekarzy pracowała w instytucjach niepaństwowych. Pracownicy bibliotek fundacyjnych, miejskich samorządowych, szkolnych, społecznych i prywatnych rekrutowali się spośród osób nie posiadających żadnego przygotowania zawodowego lub przeszkolenych prowizorycznie i przeważnie niedostatecznie na doraźnych kursach rozmaitej długości, prowadzonych po amatorsku, bez ustalonych wytycznych programowych i dydaktycznych. Próby kształcenia zawodowego podejmowane przez Wolną Wszechnicę Polską, przez Bibliotekę Publiczną m. st. Warszawy, przez Szkołę Pracownic Społecznych, którym przysługuje zaszczytna odznaka pionierstwa, nie mogły zaspokoić wszystkich potrzeb i zachowały charakter wysiłków odosobnionych*).

*) Por. Kształcenie bibliotekarzy na Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wydziału Pedagogicznego WWP. W-wa 1936 — Drukowane konspekty Szkoły Bibl. Publ. m. st. Warszawy.

Rząd Polski Ludowej stworzył najpierw teren dla masowej pracy bibliotekarskiej drogą realizacji dekretu o sieci bibliotecznej z 17 kwietnia 1946 r., następnie zaś zapoczątkował systematyczne szkolenie bibliotekarzy na różnych poziomach, począwszy od doraźnych kursów w ośrodku Jarocińskim, poprzez licea czteroletnie dla młodzieży i dwuletnie dla dorosłych, aż do studiów uniwersyteckich. Jest to jeszcze, jak w wielu innych dziedzinach kultury i szkolnictwa, okres prób i eksperymentów, którym brak jednolitości i konsekwencji wewnętrznej pod względem programowym i dydaktycznym. Niemniej jednak początek został zrobiony i nagromadzono pewien materiał doświadczenia domagający się analizy i oceny. Zwłaszcza ulokowanie trzech ośrodków dyspozycyjnych bibliotekarstwa w trzech różnych resortach domaga się wymiany doświadczeń, osiągniętych na różnych odcinkach pracy szkoleniowej, i publicznej nad nimi dyskusji. Pragnąłbym w rozważaniach poniższych zapoczątkować tę dyskusję omówieniem pierwszego zamkniętego niedawno etapu działalności jednego z ośrodków uniwersyteckich.

W dniu 22 marca 1945 roku, kiedy na froncie zachodnim toczyły się jeszcze ostre walki, rozpoczęto wykłady na nowo utworzonej w Łodzi wyższej uczelni państwowej, która nie posiadała jeszcze wówczas nawet nazwy zatwierdzonej ostatecznie przez władze. Dopiero 24 maja zapadła formalna uchwała o utworzeniu Uniwersytetu Łódzkiego, zaś zarządzenie Ministra Oświaty z 11 lutego 1946 r. powołało do życia między innymi również i katedrę bibliotekoznawstwa (Dz. U. Min. Ośw. Nr 3 z 31. V. 1946 poz. 69). W dniu 12 czerwca tegoż roku podpisana została przez Prezydenta Rzeczypospolitej nominacja na stanowisko profesora zwyczajnego tego przedmiotu. Było to usankcjonowanie stanu faktycznego istniejącego już przeszło od roku.

Początkowo projektowano zorganizowanie odrębnego wydziału pracy kulturalnej, na którym miała być czynna ta katedra i w ramach którego istotnie

funkcjonowała w przeciągu letniego semestru 1945. Jednakże w jesieni, po ustaleniu prowizorycznej organizacji uniwersytetu, katedra znalazła się już na wydziale humanistycznym. Na jednym z pierwszych posiedzeń rady tego wydziału powołano komisję organizacyjną studium bibliotekarskiego o charakterze międzywydziałowym, która odbyła pierwsze posiedzenie w dniu 10 września. Na następnym zebraniu zreferowano i przyjęto projekt organizacji i programu studium bibliotekarstwa i księgarstwa z zarzuceniem jednak koncepcji charakteru międzywydziałowego, zakwestionowanej przez Ministerstwo Oświaty.

„Organizacja studium — głosi projekt — opiera się na tej zasadzie, że od bibliotekarza czy księgarza pragnącego zająć kierownicze stanowisko w swoim zawodzie należy wymagać: a) wykształcenia ogólnego w zakresie szkoły średniej (świadectwa dojrzałości); b) specjalizacji w jednym z działów wiedzy na poziomie akademickim; c) przygotowania zawodowego, na które składają się nauki i umiejętności techniczne związane z książką, bibliotekoznawstwem wzgl. z księgarstwem; d) praktyki zawodowej. W myśl zasad powyższych program studiów powinien objąć: dowolnie wybrany przedmiot studiów na jednym z wydziałów uniwersytetu; naukę o książce; bibliotekarstwo lub księgarstwo; praktykę w bibliotece lub w księgarni.

W roku szk. 1945/46 na bibliotekarstwo zapisało się 23 studentów, w tej liczbie trzech mężczyzn. Był to jednak element niezdecydowany i przepływowy, jak wskazuje fakt, że zaledwie siedem osób z tego zespołu ukończyło studia uniwersyteckie na UŁ, zaś tylko cztery uzyskały z biegiem czasu magisterium z zakresu bibliotekarstwa. Nic w tym dziwnego, jeżeli zważyć, że aż do 1949 roku praca odbywała się bez zatwierdzonego przez władze programu, w nastroju niepewności co do podstawowych warunków studiów, nie dających na razie gwarancji ukończenia i uzyskania takich czy innych stopni naukowych. Potrzeba było wielkiego zamięłowania do przedmiotu i iście pionierskiej wytrwałości — która jest niecodzienną cechą młodzieży — ażeby kontynuować studia, przystosowując się do coraz nowych wymagań zmieniającego parokrotnie programu i nie tracąc nadziei na ostateczne uwieńczenie pracy jakimś aktem otwierającym drogę do zawodu.

Tymczasem nie ustawały wysiłki zmierzające do konsolidacji studium. W maju 1946 r. sprecyzowano ostatecznie projekt programu dostosowany do obowiązujących jeszcze naówczas przepisów dotyczących magisterium na wydziałach humanistycznych. Przepisy te przewidywały trzy grupy przedmiotów i odpowiadających im egzaminów. Pierwsza grupa, obowiązująca dla wszystkich studentów studiujących w danym zakresie, obejmowała trzon obranej specjalizacji naukowej, ogółem siedem przedmiotów i egzaminów: 1. zasady księgoznawstwa ogólnego (zagadnienia wytwarzania, obiegu i użytkowania książki); 2. technika biblioteczna; 3. zasady katalogowania; 4. historia książki i bibliotek; 5. historia i teoria bibliografii; 6. teoria i praktyka czytelnictwa, oraz 7. główne zasady nauk filozoficznych. Drugą grupę stanowiły przedmioty i egzaminy wybierane dowolnie przez stu-

denta jako uzupełnienie wykształcenia ogólnego, więc albo nauki historyczno-literackie: 8. historia piśmiennictwa polskiego i 9. historia piśmiennictwa powszechnego ze szczególnym uwzględnieniem piśmiennictwa w jednym z języków obcych znanych studentowi; albo nauki społeczne: 8. socjologia i 9. ekonomia polityczna; albo nauki historyczne: 8. historia Polski i 9. wybrana epoka lub wybrane zagadnienie z historii powszechnej; albo nauki filozoficzne: 8. psychologia ogólna lub eksperymentalna lub też jeden dział filozofii systematycznej i 9. historia filozofii. Trzecią i ostatnią grupę stanowić miały dwa języki obce, przy czym wymagana była gruntowna znajomość w mowie i w piśmie przynajmniej jednego z nich. Warunkiem dopuszczenia do egzaminu ostatecznego z zasad księgoznawstwa było odbycie rocznej praktyki w bibliotece, w przedsiębiorstwie wydawniczo-księgarskim albo w instytucie naukowo-badawczym księgoznawstwa. Czas trwania studiów do uzyskania absolutorium wynosił według ówczesnych przepisów ogólnych jedenaście trymestrów, tj. trzy i pół roku

Projekt ten różni się od projektu pierwotnego z 1945 roku wyeliminowaniem księgarstwa i przesunięciem punktu ciężkości ze specjalizacji w jakiegokolwiek dowolnie wybranej gałęzi wiedzy (dwa egzaminy) na grupę przedmiotów zawodowych (sześć egzaminów i jeden z nauk filozoficznych). W tej koncepcji bibliotekarstwo ze swymi naukami i umiejętnościami pomocniczymi staje się właściwym k i e r u n k i e m, gdy specjalizacja naukowa humanistyczna schodzi na plan dalszy.

Pomimo niepewnego położenia, w jakim odbywała się praca, było zapisanych w r. szk. 1946/47 ok. czterdziestu osób. Równocześnie była już w toku ankieta w sprawie tego studium rozesłana przez Ministerstwo Oświaty do wydziałów humanistycznych uniwersytetów, a latem 1947 r. cały ten materiał przekazano Sekcji Humanistycznej utworzonej właśnie Rady Głównej Nauki i Szkół Wyższych. W maju tegoż roku odbyło się doroczne zebranie delegatów Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich w Toruniu, na którym uchwalono następującą rezolucję:

„Zebranie Delegatów wyraża radość z powodu utworzenia pierwszej w Polsce katedry bibliotekoznawstwa na UŁ i uważa konsekwentnie za rzecz konieczną wprowadzenie magisterium w zakresie nauk bibliotekoznawczych.“

Pomimo wszystko sprawa nie posuwała się naprzód. Po upływie blisko roku, w kwietniu 1948 r. kierownik studium zwrócił się do władz w memoriałem, w którym, powołując przykłady kształcenia bibliotekarzy na poziomie uniwersyteckim w Związku Radzieckim, w Stanach Zjednoczonych A. P. i w krajach Europy Zachodniej, podkreśla wprowadzenie do programu obok bibliotekarstwa jednej ze specjalizacji humanistycznych i zwraca uwagę na palącą potrzebę przygotowania wykładowców dla mnożących się ośrodków szkoleniowych różnych poziomów. „W Zakładzie Bibliotekoznawstwa zapisanych jest obecnie 56 studentów czterech roczników, grupa ta należy do liczniejszych w ramach Wydziału Humanistycznego UŁ— czytamy w zakończeniu memoriału: — Czyżby było

pożądane zamykanie dostępu do tych studiów garnącej się do nich młodzieży, która chętnie gotowa jest poświęcić cztery lata, aby uzyskać kwalifikacje bibliotekarskie i zapisuje się w tym przekonaniu, że ten zespół przedmiotów nie będzie traktowany gorzej niż inne sekcje Wydziału i da możliwość uzyskania stopni naukowych?... Zdawałoby się, że Władze Ministerialne, wprowadziwszy pożądane od dawna przez koła naukowe *n o v u m* (domagano się utworzenia katedry bibliologii na Uniwersytecie Jagiellońskim w *N a u c e P o l s k i e j* z 1937 r.), nie pragnęły chyba dopuścić, ażeby powołana do życia na UŁ katedra zawisała w próżni. Wolno zatem żywić nadzieję, że Rada Główna zechce doprowadzić do końca to dzieło, które zapisze się niewątpliwie dodatnio w dziejach nauki i bibliotekarstwa, a więc i kultury polskiej“ (7. IV. 1948).

W dniach 11 i 14 maja tegoż roku odbyło się posiedzenie Sekcji Humanistycznej Rady Główniej, na którym miał być dyskutowany nowy projekt programu, zaaprobowany w zasadzie przez jednomyślną niemal opinię uniwersytetów polskich, przepracowany w Departamencie IV Min. Oświaty w myśl wskazówek ankiety uniwersyteckiej. Lecz jakież było zdumienie obecnego na posiedzeniu kierownika studium, gdy się okazało, że referat, powielony i rozdany członkom Sekcji w pierwszym dniu obrad, oparty był na nieaktualnym tekście projektu, w którym nie były uwzględnione zmiany i poprawki zaproponowane przez uniwersytety. Pomimo lojalnego przyznania tego faktu przez referenta, który usiłował wytłumaczyć go pomyłką, obecni byli już uprzedzeni negatywnie w stosunku do projektu, tym więcej że każdy miał w tece rozdany przed posiedzeniem tekst referatu. Krytyka, podjęta z pozycji obrony czysto teoretycznego charakteru nauk humanistycznych, została poparta energicznie przez jednego z członków prezydium Sekcji, wobec czego powzięta została rezolucja, ażeby nie tworzyć odrębnego magisterium z nauki o książce, lecz jedynie specjalizację przy kierunkach: historycznym, filozoficznym i socjologicznym, analogicznie do proponowanych naówczas specjalizacji dla zawodu nauczycielskiego i zawodu pracownika społeczno-oświatowego.

Wobec tego wyniku, który nie był nie do przyjęcia, ale który stanowił w danym momencie katastrofę dla kilkudziesięciu studentów zmuszonych do przedstawienia się na nowy program studiów, po części niemal w przeddzień ich ukończenia — podjęto szereg wysiłków zmierzających do utrzymania przynajmniej na razie dotychczasowego toku pracy. „Wiele osób zdało już część egzaminów, opierając się na autorytatywnym zapewnieniu czynników ministerialnych, że sprawa zostanie załatwiona pozytywnie — głosiło nowe memorandum skierowane do władz — inne mają już prawo do absolutorium, którego nie mogą uzyskać wobec braku odpowiedniego zarządzenia, jeszcze inne są przygotowane do egzaminów i mają zamiar wkrótce je zdawać. Jeżeli załatwienie całokształtu sprawy, tj. zatwierdzenie i ogłoszenie programu magisterium jest niezmiernie pilne, chociażby ze względu na napływające już zapytania o zapisy na r. szk. 1948/49 — to

wydanie zarządzenia dotyczącego studentów obecnych jest niewątpliwie palące.“

W sierpniu 1948 r. powołano w ramach Rady Główniej „Komisję do rozpracowania zagadnienia kształcenia w zakresie bibliotekoznawstwa“. Komisja ta opracowała projekt specjalizacji księgoznawczej i bibliotekarskiej przy studium filologii polskiej oraz historii. Do obszernego projektu, mającego ulec jeszcze opracowaniu w szczegółach, załączono dezyderat przejściowy w brzmieniu następującym: „W sprawie losów studentów kończących w r. 1948/49 studia w zakresie księgoznawstwa i bibliotekarstwa na UŁ komisja pozwala sobie wysunąć sugestię następującą: Ponieważ ustalony w praktyce tok studiów, nie będąc wprawdzie oficjalnie zatwierdzony, obowiązywał na podstawie ustnej zgody i zapewnień przedstawicieli Ministerstwa Oświaty, komisja jest zdania, że nadanie stopnia magistra *oparte formalnie* na zaprojektowanych przez komisję rozporządzeniach Ministra Oświaty, *powinno być faktycznie* wyegzekwowaniem stosowanego w praktyce programu, a nie projektu programu opracowanego przez komisję“. Punkt ten, z którego pomocą komisja pragnęła otworzyć drogę do uzyskania stopni naukowych osobom mogącym wykazać się czteroletnimi studiami, nie mógł być realizowany, ponieważ uniwersytet mógł się opierać jedynie na formalnych zarządzeniach władz.

Teraz dopiero rozpoczęły się mozolne, niemal codzienne zabiegi, listowne i połączone z częstymi dojazdami do stolicy, zmierzające do uzyskania formalnych sankcji dla przyjętej już w zasadzie koncepcji programu magisterium z bibliotekoznawstwa jako specjalizacji przy trzech kierunkach humanistyki.

Udało się uzyskać wiadomość o tym, że w dniu 4 listopada 1948 Prezydium Rady Główniej, działając w zastępstwie Rady Główniej, „wyraziło zgodę na wprowadzenie specjalizacji z bibliotekoznawstwa w ramach magisterium z filologii polskiej. Postanowiono wprowadzić specjalizację w bieżącym roku akademickim w tych szkołach, w których istnieją katedry nauki o książce“, tzn. na razie tylko w Łodzi.

Pewien sukces z zewnątrz przyniosła rezolucja konferencji w sprawie szkolnictwa bibliotekarskiego oraz księgarskiego zorganizowanej przez Państwowy Instytut Książki w dniu 13 grudnia:

1. Podstawą podziału szkolnictwa bibliotekarskiego powinien być podział funkcji bibliotecznych (kierownicze, naukowe i techniczne), nie zaś charakter bibliotek (oświatowe i naukowe).
2. W szkoleniu należy szczególnie nacisk położyć na wykształcenie ogólne jako podbudowę wykształcenia zawodowego oraz na wychowanie społeczne.
3. Przewidywane stopnie szkolnictwa bibliotekarskiego:
 - a) czteroletnia szkoła stopnia licealnego dla absolwentów 7 klas szkoły podstawowej — 2 zakłady — dla pracowników technicznych;
 - b) szkoła specjalna jednoroczna dla absolwentów 11-letniej szkoły podstawowej — 2 zakłady — dla kierowników mniejszych bibliotek powszechnych i dla pracowników samodzielnych stopnia średniego;

c) czteroletnie studium uniwersyteckie ze specjalizacją bibliotekoznawczą — stopniowo w kilku uniwersytetach dla:

A. kierowników większych bibliotek powszechnych oraz bibliotek naukowych, dla pracowników samodzielnych stopnia wyższego i dla naukowych kierowników zakładów wydawniczych i księgarskich.

B. dla nauczycieli szkół i kursów bibliotekarskich.

4. Absolwenci wymienionych szkół przystępują do egzaminu i uzyskują pełne kwalifikacje po odbyciu praktyki:

półrocznej — szkoła stopnia licealnego, rocznej — szkoła specjalna i studium uniwersyteckie.

6. Oprócz szkół stałych potrzebne są kursy bibliotekarskie (minimalnie 60 godzin):

kursy szkoleniowe dla osób pełniących obowiązki bibliotekarzy w bibliotekach szkolnych i powszechnych (nauczyciele, asystenci szkół wyższych, bibliotekarze gminni),

kursy dokształcające dla bibliotekarzy różnych stopni zatrudnionych w służbie czynnej.

Jeszcze przed końcem 1948 roku Komisja Rady Głównej dla spraw kształcenia bibliotekarzy przygotowała projekt specjalizacji przy kierunku historii, zgłaszając równocześnie wniosek o rozszerzenie składu komisji. Projekt ten łącznie z uchwalonym w sierpniu 1948 r. (ob. wyżej) projektem specjalizacji przy kierunku filologii polskiej stał się przedmiotem rozważania Ministerstwa Oświaty i uzyskał podpis Ministra w dniu 1 lutego 1949 r. z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia (Dz. U. Min. Ośw. z dn. 16 maja 1949 Nr 5 poz. 77 i 78).

Zarządzenie pierwsze polega na tym, że do pięciu egzaminów obowiązujących dla każdego studenta studiującego w zakresie historii dodano: zamiast szóstego egzaminu o charakterze specjalizacyjnym, którego przedmiot był pozostawiony do wyboru studenta, następującą grupę egzaminów: 6. Historia literatury polskiej lub historia kultury; 7. Zasada i metody bibliotekarstwa oraz bibliografii; egzamin ten jest ustny i student może go zdawać po zaliczeniu ćwiczeń z bibliotekarstwa i bibliografii; 8. Historia książki rękopiśmiennej i drukowanej ze szczególnym uwzględnieniem historii książki polskiej (produkcja i obieg książki, czytelnictwo i biblioteki) wraz z podstawowymi wiadomościami z ogólnej nauki o książce. Egzamin jest pisemny pod nadzorem i ustny. Temat pracy magisterskiej może być zaczerpnięty z historii literatury polskiej lub historii kultury albo też z historii książki rękopiśmiennej i drukowanej.

Zarządzenie drugie dotyczące filologii polskiej dozuca do dwóch istniejących już przedtem specjalizacji w zakresie języka polskiego, historii lub literatury polskiej trzecią, mianowicie grupę księgoznawstwa i bibliotekoznawstwa obejmującą egzaminy następujące: 7. Zasady i metody bibliotekarstwa oraz bibliografii (z warunkiem jak wyżej); 8. Nauki pomocnicze historii, egzamin jest ustny; 9. Historia książki rękopiśmiennej i drukowanej, egzamin jest pisemny pod

nadzorem i ustny. Praca magisterska może być językowa albo historyczno-literacka, albo księgoznawcza.

Wobec tego, że — jak wspomniałem powyżej — brak podstawy formalno-prawnej nie pozwolił na honorowanie przez władze UŁ sugestii komisji Rady Głównej co do stosowania przy egzaminach programu pierwotnego, który był faktycznie egzekwowany od czterech lat — wszyscy studenci byli zmuszeni do uzupełnienia swych studiów i egzaminów w zakresie kierunku głównego, co wymagało czasu. Rezultat był taki, że w okresie lat 1950—1952 uzyskało stopień magisterski z bibliotekoznawstwa 35 osób. Przeważającą część liczby tej stanowili studenci mający za sobą cztery lata studiów, ale do grupy tej należą również pięcio-, sześć- a nawet siedmioroczni studenci. Zarządzenie Ministra Szkół Wyższych i Nauki z dnia 30. IV. 1951 w sprawie terminu uzyskiwania dyplomów w szkołach wyższych (Dz. U. R. P. 1951 nr 27) położyło raz na zawsze kres nadmiernemu przeciąganiu studiów wyższych — lecz długotrwały stan niepewności i wahań programowych spowodował ucieczkę od naszego zawodu ok. 80 osób, które figurują w kartotece Zakładu Bibliotekoznawstwa jako „martwe dusze”. Tak oto i na tym terenie ujawniła się niepożądana przepływowość elementu ludzkiego, podobna do tej, na którą skarżyli się mówcy Ogólnokrajowej Narady Bibliotekarzy w dniu 29 maja 1952 r. w Warszawie. Jest to przestroga na przyszłość, i to przestroga bardzo aktualna, bo jesteśmy wszak w toku realizowania studiów dwustopniowych bibliotekarskich, stanowiących drugi etap szkolenia wyższego, bliski ukończenia, mamy zaś przed sobą etap trzeci: czteroletnich studiów wyższych ciągłych, których program nie wszedł jeszcze pod obrady, jakkolwiek ma być egzekwowany od najbliższego roku szkolnego 1953/54.

Jan Muszkowski

OD REDAKCJI

Zamieszczamy ostatnią pracę prof. dra Jana Muszkowskiego, ukończoną przez Niego w przeddzień śmierci.

Autor nie przeznaczał jej do druku, lecz do ogłoszenia na konferencji w sprawie szkolenia bibliotekarzy, na którą miał wyjechać. Praca ta uzupełnia wspomnienia pośmiertne o Prof. Muszkowskim, pokazując, jak do ostatnich niemal chwil Swego pracowitego życia walczył On o podniesienie poziomu zawodu bibliotekarskiego, o należyte przygotowanie bibliotekarzy do ich doniosłych zadań społecznych. Podana w zakończeniu referatu „przestroga na przyszłość” jest istotnie — i niestety — bardzo aktualna, gdyż prace nad programem wyższych studiów bibliotekarskich prowadzone są „metodą biurkową”; autorzy programów uchylają się jak dotychczas od zasięgnięcia opinii czynników reprezentujących biblioteki i średnie szkoły bibliotekarskie, dla których mają być szkolone na wyższych uczelniach nowe kadry pracowników bibliotecznych.

Konkurs czytelniczy „Książka — Twój przyjaciel“

W roku szkolnym 1951/52 przepracowana została impreza czytelnicza o niespotykanych dotychczas rozmiarach i zasięgu.

Z inicjatywy Zarządu Głównego ZMP (Wydz Harcerski) i Ministerstwa Oświaty przy współudziale Zw. Zaw. Nauczyc. Polskiego, „Naszej Księgarni“, „Domu Książki“ i „Polskiego Radia“ zorganizowany został harcerski konkurs czytelniczy p.n. „Książka — Twój Przyjaciel“, w której wzięło udział ok. 300.000 uczniów szkół podstawowych, z klas od III do VII.

Impreza ta miała na celu umasowienie czytelnictwa indywidualnego i masowego wśród dzieci i młodzieży, niesienie pomocy wychowawcom-nauczycielom i przewodnikom drużyn harcerskich w upowszechnianiu książek odznaczających się wysokim poziomem ideowym i artystycznym, wzbogacenie form pracy z książką w zajęciach pozalekcyjnych. Organizatorzy konkursu pragnęli również stworzyć podstawy i warunki do powstawania szkolnych kółek języka polskiego, miłośników książek oraz zespołów czytelniczych przy bibliotekach szkolnych.

Dla uczestników konkursu zestawiono 55 tytułów z literatury dziecięcej i młodzieżowej polskiej i radzieckiej; z tego uczestnik konkursu winien był wybrać trzy książki i zapoznać się z nimi dokładnie.

Celem większego zainteresowania dzieci ustalono różne formy uczestniczenia w konkursie, jak np.:

Dla czytelnika indywidualnego:

- 1) Wskazanie, który z bohaterów przeczytanej książki podobał się uczestnikowi konkursu i dlaczego.
- 2) Wykonanie ilustracji do jednej z przeczytanych książek konkursowych z odpowiednio dobranym podpisem zaczerpniętym z tekstu książki.
- 3) Podanie, co w przeczytanych książkach podobało się czytelnikowi, a co się nie podobało.
- 4) Dopisanie wymyślnego samodzielnego dalszego ciągu losów wybranego bohatera jednej z książek konkursowych.
- 5) Ułożenie rebusu, szarady lub krzyżówki wiążącej się z przeczytaną książką.

Dla zespołów czytelniczych przewidziano następujące zadania do wyboru:

- 1) Wykonanie cyklu ilustracji do jednej lub kilku książek konkursowych opracowanego w formie historyjki obrazkowej lub albumu.
- 2) Wykonanie katalogu obrazkowego lub albumu uwag o przeczytanych książkach konkursowych.
- 3) Wykonanie modelu plastycznego nawiązującego do treści wybranej książki konkursowej (np. model szkoły, obozu pionierskiego, gdzie rozgrywa się akcja).
- 4) Opracowanie inscenizacji, obrazka scenicznego lub scenariusza kukielkowego na podstawie wybranej książki konkursowej.
- 5) Wykonanie plakatu lub gazetki ściennej propagującej książkę konkursową.

Organizatorzy konkursu pragnęli umożliwić dzieciom wypowiedzenie się nie tylko za pomocą słowa,

lecz i drogą graficzną, co młodszym dzieciom przeważnie przychodzi łatwiej. Istotnie, jak wykazały rezultaty konkursu, wiele dzieci wybrało rozwiązania rysunkowe.

Na specjalne uznanie zasługują sprężysta organizacja imprezy oraz umiejętne jej rozpowszechnianie, głównie dzięki wciągnięciu do współpracy szeregu instytucji związanych ze szkołą i książką.

Tak więc Min. Oświaty poleciło, by nauczyciele w szkołach podstawowych zapoznali swych uczniów z warunkami konkursu, zachęcali do uczestniczenia w nim i pomagali im w czasie wykonywania prac konkursowych, by organizowali zespoły konkursowe.

Wydatną pomoc okazało „Polskie Radio“ (dział młodzieżowy) nadając szereg komunikatów i audycji informujących o konkursie oraz prasa, zwłaszcza młodzieżowa i dziecięca („Świat Młodych“, „Płomyk“, „Płomyczek“).

Dużą rolę odegrały też efektowne barwne afisze wydane przez organizatorów imprezy, zawierające poza rysunkami przedstawiającymi dwoje dzieci pochylonych nad książką, warunki konkursu i odpowiedzialni zestaw książek. Afisz ten wydała „Nasza Księgarnia“.

Akcję popularyzacyjną konkursu prowadziły także młodzieżowe Domy Kultury oraz Domy Harcerza, jak również ekspozytury „Domu Książki“ i wydawnictwo książek młodzieżowych „Nasza Księgarnia“.

„Dom Książki“ ufundował szereg nagród książkowych dla zwycięzców konkursu i zajął się równomiernym rozprowadzeniem książek umieszczonych w wykazie konkursowym.

Pokreślić należy, że spośród wyliczonych propagatorów tej wielkiej imprezy czytelniczej największe zasług położyło nauczycielstwo, wykazując duży stopień uspołecznienia.

Konkurs przyniósł imponujące rezultaty: uczestniczyło w nim co siódme dziecko w Polsce w wieku od 9 do 14 lat. Na ogólną ilość 2 200 000 dzieci w klasach od III do VII wzięło udział w konkursie ok. 300 000 dzieci; procentowo najczęściej uczestników rekrutowało się z terenu Łodzi, bo aż 45% ogólnej ilości dzieci w wieku od 9 do 14 lat; drugie miejsce zajęło woj. Gdańsk (26%), trzecie z kolei st. m. Warszawa (21%).

Konkurs rozpoczął się w listopadzie 1951 r., termin nadsyłania odpowiedzi ustalono na koniec marca 1952 r., wystawy wojewódzkie prac konkursowych (po eliminacjach na terenie poszczególnych szkół i powiatów) odbyły się przeważnie w czasie Dni Oświaty, Książki i Prasy. Zorganizowano przy tym w skali wojewódzkiej szereg spotkań autorów z dziećmi. Tak więc we Wrocławiu — dwukrotnie z udziałem Haliny Rudnickiej, w Krakowie z J. Broniewską, w Łodzi z H. Ożogowską, w Poznaniu z M. Michalską, w Rzeszowie z B. Ostromeckim, w Szczecinie z J. Dziarnowską.

Po przerwie wakacyjnej dokonano ostatecznej eliminacji prac konkursowych i zorganizowano we wrześniu w Warszawie, w Młodzieżowym Domu Kul-

tury przy ul. Konopnickiej centralną wystawę prac wyróżnionych w liczbie ponad tysiąc, trwającą do dnia 5 listopada 1952 r.

Prace konkursowe wykazały, że największe zainteresowanie wzbudziły wśród dziewcząt następujące utwory: „Hela będzie traktorzystką“ M. Michalskiej, „Zemsta rodu Kabunauri“ i „Pionierzy“ C. Bobińskiej oraz „Gwiazdeczka“ I. Wasilenko.

Wśród chłopców największym powodzeniem cieszył się „Samotny biały żagiel“ Katajewa, „O człowieku, który się kulom nie kłaniał“ i „Krystek z Warszawy“ J. Broniewskiej oraz „Ogniwo“ teź autorkei.

Zarówno dziewczynkom jak i chłopcom podobała się powieść Gajdara „Timur i jego drużyna“.

Bardzo ciekawe były pisemne odpowiedzi zawierające dalszy ciąg losów bohatera przeczytanej książki. Świadczą one o dużej fantazji twórczej oraz wyczuciu nastroju książki i kolorytu lokalnego.

Wśród wypowiedzi uzasadniających, dlaczego uczestnikom konkursu podobała się dana książka zadziwia dojrzałość sądów i wielkie poczucie odpowiedzialności oraz szacunek do pracy.

Wystawę centralną zwiedziły liczne wycieczki szkolne; ogółem przez salę wystawową przeszło ponad 50 000 dziennie młodzieży ze szkół warszawskich i podwarszawskich.

Nagrodzone dzieci zostały zaproszone przez organizatorów konkursu do Stolicy na otwarcie centralnej wystawy, które odbyło się uroczystie w obecności wiceministra Oświaty Z. Dembińskiej.

Tegoż dnia odbyło się spotkanie dzieci z popularnymi autorkami książek młodzieżowych: Haliną Rudnicką, Janiną Broniewską i Wandę Żółkiewską. Impreza ta została zorganizowana w lokalu Związku Dziennikarzy przy ul. Foksal.

Przybyła do Warszawy gromadka „laureatów“ licząca ok. 200 dzieci z różnych stron Polski zwiedziła stolicę, a organizatorzy uwzględnili w wytkniętej trasie wycieczkowej również te dzielnice, w których toczyła się akcja książek wytypowanych do konkursu, jak np. Powiśle („Krystek z Warszawy“), Wola („O człowieku, który się kulom nie kłaniał“) itd.

Na zakończenie dzieci były podejmowane przez kolegów ze szkoły TPD Nr 11 na Muranowie, gdzie odbyła się zabawa dziecięca pod nazwą „W gościnie u harcerzy“.

Dla upamiętnienia pobytu w Stolicy każdy z małych „laureatów“ otrzymał cenną książkę.

Konkurs osiągnął wielki sukces przez masowy udział dzieci i młodzieży, przyczynił się wydatnie do spopularyzowania czytelnictwa wśród uczniów szkół podstawowych, co było jego założeniem.

Na specjalne podkreślenie zasługuje okoliczność, że w konkursie brał udział duży odsetek młodzieży wiejskiej — ponad 50% ogółu uczestników — co jest widomym dowodem, że młoda wieś polska czyta, że zrównanie poziomu umysłowego mieszkańców miast i wsi jest w toku realizacji.

Udział publicznych bibliotek powszechnych w przeprowadzeniu konkursu najwyraźniej zaznaczył

się w Łodzi (kol. Strzelczyk z zespołem bibliotekarek dziecięcych) i w Bochni (kol. M. Bielawska, kierown. Biblioteki Powiatowej). Widać efekty tej pracy: pierwsze miejsce m. Łodzi co do ilości uczestników konkursu, a z małej Bochni kilkoro dzieci znalazło się wśród 200 wyróżnionych.

Konkurs wykazał wielką chłonność rynku w dziele książek dziecięcych i młodzieżowych. Pomimo bowiem ośmiokrotnego zwiększenia w porównaniu z okresem przedwrześniowym liczby książek wydanych w ostatnim roku — odczuwamy stale ich brak, a zwłaszcza — książek dla dzieci i młodzieży. W czasie konkursu wynikły duże trudności ze zdobywaniem książek figurujących w zestawie, które zostały rozchwywane natychmiast po ogłoszeniu warunków konkursu.

W związku z tym instytucje wydawnicze ostatnio znacznie powiększyły nakłady książek młodzieżowych i dziecięcych.

Wobec tak wielkiego sukcesu tej imprezy czytelniczej organizatorzy jej, Min. Oświaty i Zarząd Główny ZMP ogłosili ponownie podobny konkurs w roku szkolnym 1952/53. Posłużono się przy tym wypracowanym w ubiegłym roku schematem organizacyjnym, wzmacniając go zapewnieniem współpracy Min. Kultury i Sztuki, TPD, Ligi Kobiet, CRS „Samopomoc Chlopska“ i PPK Ruch.

Słusznie powiększono liczbę tytułów w zestawie konkursowym z 55 do 112 pozycji.

Komunikat zamieszczony w Dzienniku Urzędowym Min. Oświaty (nr 19/1952 poz. 158) podaje dokładnie warunki konkursu oraz wykaz książek konkursowych, zawierający najlepsze pozycje literatury dziecięcej i młodzieżowej autorów polskich i zagranicznych, zarówno współczesnych jak i klasyków.

Na zakończenie komunikatu zamieszczono wskazówki dla bezpośrednich organizatorów konkursu (grona nauczycielskiego, komitetu rodzicielskiego, przewodników drużyn harcerskich), dotyczące ich zadań oraz procedury i kryteriów oceny nadesłanych prac.

Należy mniemać, że konkurs tegoroczny, mając już za sobą dobrą tradycję i trafne korektury w schemacie organizacyjnym, osiągnie jeszcze lepsze rezultaty.

Maria Dawidczyńska
Warszawa

NOTATKA O AKTYWIE CZYTELNICZYM W BIBLIOTECE SGPiS

Truizmem stała się już teza o konieczności współpracy biblioteki z czytelnikiem. W oparciu o wzory radzieckie biblioteki nasze próbują różnorodnych form dla realizacji tej współpracy. Jedne z nich są mniej, inne bardziej udane. W ostatnich czasach staje się już dla wszystkich jasne, że najbardziej określona i skryształizowana formą współpracy jest praca z aktywem czytelniczym.

Co to jest aktyw czytelniczy i jakie są jego zadania?

Na łamach naszych pism bibliotekarskich nie było o tym do tej pory mowy prawie wcale, jeżeli nie liczyć pewnych niewielu i zupełnie fragmentarycznych wzmianek. Dość dużo natomiast pisał o tej sprawie „Bibliotekarz” radziecki w wielu artykułach, wszystkie one jednak odnosiły się głównie do bibliotek powszechnych, nie poruszając sprawy bibliotek naukowych*).

Aktyw Czytelniczy jest to zespół przodujących czytelników, wyłoniony spośród nich i przez nich samych i współpracujący czynnie z biblioteką. Sama koncepcja powstała w ZSRR, początkowo tylko w odniesieniu do bibliotek powszechnych (oświatowych). U nas przyjęła się stosunkowo szybko. W myśl tej koncepcji głównym zadaniem aktywu jest nawiązywanie bliższego kontaktu między biblioteką a czytelnikiem, przybliżanie książki — czytelnikowi, a czytelnika — bibliotekarzowi. Formy, w jakich się to wyraża, są liczne i dość różnorodne. Na terenie bibliotek oświatowych może to być pomoc przy organizowaniu wystaw, urządzaniu konferencji z czytelnikami, organizowanie wieczorów autorskich itd.

Biblioteki naukowe, chociaż stosowały różne, nie raz dość zaawansowane formy współpracy z czytelnikiem, jednak aktywu czytelniczego w ścisłym tego słowa znaczeniu nie stworzyły**).

Pierwszą bibliotekę naukową, która, w końcu roku 1950 zorganizowała na swoim terenie aktyw czytelniczy, była Biblioteka SGPiS w Warszawie.

Zadania aktywu czytelniczego różnią się u nas nieco od zadań aktywu w bibliotekach oświatowych. Płynie to ze specyfiki biblioteki naukowej w ogóle, a biblioteki wyższej uczelni — w szczególności.

Aktyw reprezentuje interesy czytelników. W naszym wypadku są to studenci. Potrzeby czytelników są tu w ogromnej mierze wyznaczane przez postulaty i wytyczne uczelni. W skutek tego punkt ciężkości zadań aktywu przesuwa się na pośredniczenie pomiędzy biblioteką a uczelnią.

Sprawa ta w wielu bibliotekach uczelnianych (mam tu na myśli głównie biblioteki uniwersyteckie) nie jest wciąż jeszcze należycie zorganizowana. Zilustruję rzecz na konkretnym przykładzie — na sprawie zakupu literatury. W większości bibliotek wygląda to tak, że potrzeby studentów i plan zakupuów biblioteki, to dwie rzeczy zupełnie, albo luźno tylko ze sobą skoordynowane.

Studenci poszukują w bibliotece książek potrzebnych im do przygotowania się. W większości wypad-

*) Artykuły w „Bibliotekarzu” radzieckim dotyczące Aktywu Czytelniczego: „Bibliotekarz” R. 1949 nr 1. Abramow I. — Przyjaciele biblioteki; nr 6. Abramow I. — Szkoła wychowania aktywu; R. 1950 nr 1. Sprawozdanie Biblioteki Instytutu Kultury im. W. I. Lenina w m. Gorkij; R. 1952 nr 3. Kaszirin G. — Biblioteka i Aktyw Czytelniczy.

***) Wyczerpująco omówiła tę sprawę kol. N. Załęcka w swoim referacie na temat aktywu czytelniczego na zebraniu Zw. Bibliotekarzy w listopadzie 1951 r.

ków nie ma ich w wystarczającej ilości, a powodem takiego stanu rzeczy są najczęściej nie finansowe trudności biblioteki, ale jej niedostateczna znajomość realnych potrzeb uczelni. Biblioteka sobie, a uczelnie sobie! O współpracy między nimi mówi się, ale jej się nie realizuje, względnie nie realizuje jej się w stopniu dostatecznym.

Jeżeli poruszamy te sprawy, to nie poto, aby je malkontencko wytykać, ale poto, aby wskazać sposoby ich przewyżczenia. Swego czasu Biblioteka nasza borykała się z zupełnie takimi samymi trudnościami, ale w końcu dała sobie z nimi radę. A pomógł nam w tym właśnie aktyw czytelniczy.

Aktyw zajął się zbieraniem od katedr spisów literatury obowiązującej i zalecanej. Dostarczał nam dokładnych danych dotyczących ilości osób, dla których ta literatura jest potrzebna. Czuwał nad terminowym dostarczaniem nam tych spisów przez profesorów. Technicznie wyglądało to w ten sposób, że każdy z członków aktywu, będąc jednocześnie przedstawicielem pewnego wydziału i roku, działał na swoim terenie. Liczniejsze wydziały miały w aktywie po 2 przedstawicieli. Po krótkim czasie listy literatury dostarczane nam przez aktyw stały się główną podstawą do kompletowania wieloegzemplarzowego księgozbioru studenckiego Biblioteki. Dodać należy, że kompletowanie głównego księgozbioru biblioteki, który ma inny niż studencki charakter i inne zadania, odbywa się na zasadach potrzeb ogólnokrajowych.

Pośredniczenie pomiędzy biblioteką a uczelnią, jakkolwiek stanowi rzecz bardzo istotną, nie wyczerpuje jeszcze wszystkich funkcji aktywu. Drugą jego funkcją, nie mniej niż poprzednia ważną, jest praca nad wyrobieniem w czytelniku właściwego stosunku do książki i do biblioteki. W praktyce nosi to niestety wciąż jeszcze charakter walki z chuligaństwem bibliotecznym (niszczeniem książek, wynoszeniem ich z czytelni, nie oddawaniem w terminie itd.). Chuligaństwo biblioteczne, to jak niestety wszystkim wiadomo, wspólna bolączka wszystkich bibliotek, toteż tym bardziej nie należy jej przemilczać, lecz przeciwnie — wydać mu jak najbardziej zaciętą walkę. Na terenie naszej Biblioteki sprawę tę ujął w swe ręce aktyw czytelniczy. Na wspólnych zebraniach aktywu i pracowników Biblioteki ustalono metody akcji, biorąc pod uwagę konkretne warunki pracy bibliotecznej. Biblioteka pozostawiła młodzieży niemal całkowitą inicjatywę. Metody walki z chuligaństwem bibliotecznym były rozmaite. Rozpisywano plakaty propagandowo-wychowawcze, wywieszano nazwiska nielojalnych czytelników w gazetce ściennej i na specjalnie stworzonej Błyskawicy Bibliotecznej. Wyeliminowano metodę kar finansowych, jako niewychowawczą.

Spośród zastosowanych metod jedne okazały się mniej, inne — bardziej skuteczne. Żadna z nich nie dała jeszcze niestety radykalnych rezultatów. Nie tracimy jednak nadziei, że rezultaty będą. Walka o światowego czytelnika trwa!

Trzecią i nie najmniej ważną funkcją aktywu jest jego udział w pracach bibliotecznych. Aktyw samorzutnie zorganizował dyżury biblioteczne. Polegają one na tym, że w godzinach największego nasilenia

AKTYW CZYTELNICZY POMAGA BIBLIOTECE MIEJSKIEJ WE WROCŁAWIU

czytelnictwa członkowie aktywu i studenci, którzy na jego wniosek zgłosili się do współpracy, pomagają bibliotekarzowi dyżurującemu w Czytelnii. Dyżury te stanowią z jednej strony odciążenie dla naszego personelu bibliotecznego, który jest wciąż jeszcze niestety zbyt szczupły, z drugiej zaś strony, wprowadzając aktywnych czytelników w tok prac Biblioteki i pozwalając tym samym na większe zbliżenie obu stron, wzmacniają więź między Biblioteką, a czytelnikiem i stwarzają Bibliotece coraz szersze kadry sympatyków.

W ostatnich czasach aktyw zajął się organizowaniem porad czytelnicznych. Przy przygotowaniu pierwszej narady Biblioteka zachowała sobie tylko głos doradczy, samo poprowadzenie narady zostawiając całkowicie młodzieży. Narada wykazała pewne błędy i braki, ale nie to jest istotne. Istotne jest, że młodzież sama zdała sobie z nich sprawę i że narada stała się jednym więcej doświadczeniem dla aktywu i dla Biblioteki. Sądząc z głosów krytycznych, jakie padły ze strony samych studentów pod adresem organizacji i sposobu poprowadzenia narady, można przypuszczać, że przy następnej okazji aktyw nie powtórzy już swoich błędów. Wiadomo, że najlepszą metodą uczenia się jest korzystanie z własnych swoich doświadczeń.

Rzecz jasna, że nie było to jedyne niepowodzenie, które spotkało aktyw w jego pracy. Nie wszystkie posunięcia aktywu były udane, były i takie, z których trzeba się było wycofywać, były takie, które należało zmieniać i reformować. Aktyw i w tej chwili nie posiada jeszcze formy całkowicie zadawalającej, sam zresztą zdaje sobie z tego sprawę. Najlepszym tego doowdem jest fakt, że na ostatnim zebraniu aktywu wypłynął projekt zmiany regulaminu sformułowanego przezeń na samym początku działalności. Na tym samym zebraniu została wyłoniona specjalna komisja regulaminowa, która się tą sprawą zajęła.

Innym poważnym niedociągnięciem jest brak wśród członków aktywu przedstawicieli pracowników naukowych. Dopiero wtedy współpraca czytelników z biblioteką stanie się pełna i zadawalająca, kiedy nie tylko młodzież sama, ale i jej starsi koledzy z pracy naukowej — asystenci, kierownicy kół naukowych, przedstawiciele katedr będą brali czynny udział we wszystkich pracach aktywu. Udział ten jest konieczny tak dla Biblioteki, jak i dla Uczelni, a przede wszystkim dla podniesienia poziomu samego aktywu.

To wcale nie szkodzi, że aktyw popełniał błędy. To nawet dobrze. Wiemy bowiem, że „błędów nie popełnia tylko ten, kto w ogóle nic nie robi“.

Najważniejszą sprawą jest umiejętność obudzenia w czytelnikach zainteresowania dla współpracy z Biblioteką. Jeżeli ono istnieje, można mieć nadzieję, że wszelkie, nawet negatywne doświadczenia obrócą się na dobre i stworzą zasiew pod owocną i coraz doskonalszą dalszą pracę. Mamy więc wszelkie podstawy do daleko idącego optymizmu.

Zofia Kowalska
Warszawa

Upowszechnienie kultury i rosące zapotrzebowanie na dobra kulturalne stawiają nowe zadania przed bibliotekarzami. Biblioteki są ośrodkami o wielkim wpływie na rozwój społeczny i oświatowo-kulturalny społeczeństwa. Umocnienie i daleko idący rozwój tego wpływu, oto podstawowe zadanie. Bibliotekarz nie może już poprzestać na samej technice bibliotecznej, ale winien się zwrócić do pedagogiki w nowym, rewolucyjnym znaczeniu tego słowa.

Tradycyjnie cały ciężar pracy masowej z czytelnikiem spoczywał, i dotąd jeszcze spoczywa w wielu bibliotekach, na barkach samych bibliotekarzy. Zupełnie więc rozumiałe, że bibliotekarzowi wobec tylu spraw, które mu narzuca dzień powszedni, niejednokrotnie opadają ręce. Jakie jest z tego wyjście? Podzielę się tutaj doświadczeniem z działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu.

Przy organizowaniu różnorodnych form pracy z czytelnikiem napotyka się zawsze na trudności bądź technicznej bądź innej natury, a samo choćby udane zorganizowanie nie usuwa niebezpieczeństwa sporadyczności imprez. Otóż rok 1952 pozwolił to zagadnienie rozwiązać w sposób jak najbardziej pomyślny. Pomógł tu udział bibliotekarzy M. B. P. w akcji dyskusyjnej nad projektem Konstytucji, w akcji wyborczej i wreszcie w konkursie ogólnokrajowym na najlepszą bibliotekę. Jak się to stało, że nie ma tygodnia, aby M. B. P. we Wrocławiu nie organizowała dwóch a nawet trzech imprez czytelnicznych? Podstawę stanowią tutaj aktywy czytelniczne przy placówkach biblioteki.

Pośród tysięcy czytelników są zawodowcy i miłośnicy plastyki, recytacji, muzyki, sceny, jak i nauki we wszystkich jej gałęziach. Problem leży w tym, aby ich zainteresować sprawami biblioteki. Poprzez aktyw czytelników, którzy są bądź zrzeszeni w organizacjach bądź należą do zespołów artystycznych, można wciągnąć do akcji całe zespoły. Okazało się, że czytelnicy M. B. P., co zapewne nie jest wyjątkowym zjawiskiem Wrocławia, są chętni nie tylko do pomocy w pracach czysto bibliotecznych, ale także do aktywnego udziału we wszelkich imprezach. Trzeba tylko okazać zapał, a zapał ten udzieli się czytelnikom. Bibliotekarze i czytelnicy M. B. P. stanowią obecnie jedną wielką rodzinę i razem przeprowadzają wszelkie akcje polityczne i kulturalne.

Aby podać konkretne wyniki tej rewolucyjnej zmiany charakteru pracy z czytelnikiem, omówię pokrótce ilościowe i jakościowe imprezy zorganizowane przez M. B. P. we Wrocławiu w okresie od 7. 11 do 7. 12. 1952, a więc w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W Centrali i 16 Oddziałach wydano w tym okresie 20 gazetek ściennych, 10 plakatów propagujących książkę radziecką i 40 wykonanych artystycznie afiszów informujących o imprezach. Zorganizowano 12 zebrań czytelnicznych, na których wygłoszono referaty o osiągnięciach narodów

Kraju Rad i czytano wyjątki z książek autorów radzieckich. W Centrali otwarto wystawę pod hasłem „Literatura radziecka służy sprawie człowieka i prowadzi do komunizmu“. Urządzono 7 imprez żywego słowa i artystyczno-literackich, w których wzięły udział zespoły szkolne i świetlicowe, a m. in. artyści Teatru Młodego Widza K. Mazurkiewicz, M. Onufriew, A. Jędrzejewski i literat T. Zelenay.

Oprócz tych imprez ściśle związanych z Miesiącem zorganizowano 2 montaż literackie w różnych dzielnicach miasta, oparte o pamiętnik Bobruka pt. „Matka i syn“, dyskusję nad książką Igora Newerly „Pamiętka z Celulozy“ oraz „Spotkanie młodych pisarzy wrocławskich z czytelnikami“, a mianowicie A. Barona, C. Białowąsa, J. J. Kwapisa i Tadeusza Mikołajka.

Czy byłoby możliwe zorganizowanie tych imprez bez wielkiego wkładu kół i aktywów czytelnicznych? Należy zaznaczyć, że w M. B. P. w tym okresie wzrosła ilość wypożyczeń, tak że plan roczny oddziałów — 360 tys. wypożyczeń — osiągnięto na dzień 1 grudnia. Należy zaznaczyć, że te imprezy nie przeszkodziły bibliotekarzom M. B. P. w systematycznym szkoleniu ideologicznym i zawodowym, w uczęszczaniu na kurs języka rosyjskiego, a nawet w zbiorowych wycieczkach do teatrów i kin.

Bibliotekarze, tak wielkich bibliotek miejskich, jak powiatowych i gminnych, zaktywizujcie czytelników, zainteresujcie ich sprawami biblioteki, wyłońcie aktyw, a ułatwi wam to rozwiązanie wszelkich zagadnień związanych z waszą biblioteką!

Leon Kuciel
Wrocław

KONFERENCJA Z CZYTELNIKAMI W BIBLIOTECĘ UNIWERSYTECKIEJ W TORUNIU

W ostatnim tygodniu października 1952 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu odbyła się konferencja z czytelnikami, zorganizowana przy współudziale Związku Zawodowego (ZNP — ZOZ) i ZBiAP.

Na konferencję zaproszono przedstawicieli Partii, innych bibliotek, organizacji młodzieżowych z terenu U. M. K. (ZMP i ZSP) oraz czytelników.

Porządek dzienny obejmował:

1. Zagajenie,
2. Pogadankę kol. B. Zaorskiej na temat: Na nowym etapie pracy szkolnictwa wyższego“,
3. Nowy regulamin użytkowy biblioteki,
4. Dyskusja i dezyderaty czytelników.

Była to czwarta z kolei konferencja, zorganizowana w oparciu o doświadczenia radzieckiego bibliotekarstwa.

W zagajeniu podkreślono doniosłość tego rodzaju imprez i wskazano na pozytywne rezultaty poprzednich konferencji, np. na skutek dezyderatów czytelników Dyrekcja Biblioteki udostępniła specjalne pomieszczenie dla pracy zespołowej. Czytelnicy mają możliwość kolektywnego uczenia się i przedyskutowania bardziej skomplikowanych zagadnień.

2. W pogadance pt. „Na nowym etapie pracy szkolnictwa wyższego“ kol. mgr B. Zaorska przedstawiła kolejne etapy rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce Ludowej, zagadnienia socjalistycznej dyscypliny studiów i zadania uczelni w realizacji Planu 6-letniego.

3. W dalszym ciągu kol. mgr E. Józefowicz wskazując na przemiany zachodzące w naszym życiu kulturalnym i zmieniające się metody pracy na odcinku bibliotecznym zreferował projekt nowego regulaminu użytkowego Biblioteki. Unormowano w nim szereg spraw nie objętych przepisami dotychczasowymi. Projektowany nowy porządek otwiera szersze możliwości korzystania z zasobów biblioteki niż dotychczasowy. Ciekawe rozwiązanie wysunięto w stosunku do literatury beletrystycznej, która dotąd była udostępniana tylko studentom polonistyki. Studenci innych kierunków musieli mieć zaświadczenie profesora, że potrzebują tej literatury do studiów. W praktyce robiono odstępstwa od tego przepisu. Od wykształconego człowieka czy to inżyniera czy lekarza wymagało się pewnej orientacji także i w literaturze pięknej. Dziś literatura spełnia doniosłą funkcję społeczną. Wychowuje nowego człowieka, przyczynia się do kształtowania nowej rzetelności. Zgodnie z tym stanowiskiem literatura beletrystyczna w s p ó ł c z e s n a ma być udostępniana studentom wszystkich kierunków studiów bez ograniczenia do kręgu „polonistów“. Natomiast literatura beletrystyczna w ogóle może być wypożyczana: recenzentom biblioteki, gronu nauczycielskiemu oraz studentom polonistyki. Projekt nowego regulaminu reguluje również zakres wypożyczeń zamiejscowych — międzybibliotecznych. Biblioteka Główna U. M. K. przeprowadza wypożyczenia międzybiblioteczne w skali ogólnopolskiej z bibliotekami tego samego typu (tzn. naukowymi). Z bibliotekami innego typu tylko w skali wojewódzkiej, w wypadku uzasadnionej potrzeby dla pracy naukowej. Nowy też jest przepis w sprawie odszkodowania za zgubione książki biblioteczne. Czytelnik w tym wypadku musi odkupić identyczny egzemplarz lub zapłacić dziesięciokrotną wartość. W ten sposób książki trudne do zdobycia otrzymały należytą ochronę. Stosowana zasada zapłacenia równej wartości nie jest słuszną, gdyż biblioteki mogłyby być źródłem nabywania książek trudnych do zdobycia (zwłaszcza dla osób złej woli). W wypadku stawki dziesięciokrotnej, jak to jest stosowane w bibliotekach radzieckich, tego rodzaju sytuacja staje się niemożliwa. Inne przepisy nie uległy większym zmianom.

Czytelnicy wzięli udział w dyskusji i przyjęli rezultaty konferencji z dużym zadowoleniem.

E. J.

KSIĄŻNICA TORUŃSKA W HOŁDZIE WIELKIEMU ASTRONOMOWI

Książnica Miejska im. Mikołaja Kopernika, spadkobierczyni chlubnych tradycji miasta Torunia, wchodząc w „Rok Kopernikowski“ składa hołd dostojnemu Torunianinowi, którego imię patronuje jej zbiorom.

Sięgając zaczątkiem swoim 16 stulecia, zaszczytne miano Mikołaja Kopernika otrzymała Książnica

w 1923 r., kiedy to staraniem obywateli miasta przy żywym poparciu Stefana Dembego, ówczesnego wizytatora bibliotek w Ministerstwie Oświaty, sędziwe i bogate księgozbiory toruńskie zostały połączone w jedną całość i utworzyły wielką bibliotekę publiczną, cenny warsztat pracy dla badań naukowych.

Pomna, iż patronuje jej imię genialnego uczonogo, urodzonego w Toruniu, Książnica szczególną opieką otoczyła swoje kopernikana, gromadząc je skrzętnie i zaopatrując specjalnym znakiem.

Jak wskazuje katalog rzeczowy, opracowany przez służbę informacyjno-bibliograficzną, kopernikana Książnicy ujęte są w następujące działy: materiały bibliograficzne, pochodzenie Kopernika, młodość i lata nauki, życie i działalność, dzieła Kopernika (z pierwszym wydaniem „O obrotach ciał niebieskich“ na czele), prace krytyczne, Kopernik w literaturze pięknej, jubileusze i uroczystości, wystawy, muzea, pomniki, wreszcie materiały ikonograficzne, wśród nich wize-

runki Kopernika w opracowaniu Zygmunta Batowskiego, starannie wydane w 1933 r. przez Towarzystwo Bibliofilów w Toruniu.

Ale nie tylko przez planowy dobór dzieł i służbę nauce polskiej czei Książnica imię wielkiego Kopernika. Temu, którego niestrudzona myśl w ustawicznym ruchu na drodze do postępu dążyła do odkrycia istotnych praw natury, który zatrzymał słońce, a poruszył ziemię, składa hołd stara biblioteka toruńska przez żywotną linię swojego rozwoju na przestrzeni wieków, od zadań, jakie miała do spełnienia w renesansowym Toruniu, do szerokiej sieci bibliotecznej, docierającej dziś na najdalsze krańce miasta, od drogocennej książki papieży i królów do tysięcy wydawnictw dla masowego czytelnika współczesnej epoki.

Janina Przybyłowa

dyrektorka Książnicy Miejskiej
im. Kopernika w Toruniu

Udział bibliotek szkół wyższych w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Aktywny udział Bibliotek Głównych szkół wyższych podlegających Ministerstwu Szk. Wyższego w minionym miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (listopad — grudzień 1952) przejawiał się w organizacji szeregu wystaw na terenie szkół wyższych oraz w podjęciu i wykonaniu szeregu zobowiązań, których celem było usprawnienie pracy w bibliotekach.

Wystawy zostały urządzone i udostępnione przez wszystkie biblioteki główne. Cechowała je szeroka rozpiętość haseł i tematów, były one poza tym pomyślane w ten sposób, by zainteresować nie tylko młodzież i pracowników szkół wyższych, lecz również młodzież szkół średnich, robotników fabryk oraz pracowników instytucji nie związanych z uczelniami.

Do prac nad organizacją wystaw wciągnięto również studentów, tematyka wystaw była dyskutowana z pracownikami gabinetów marksistowskich oraz uzgodniona z uczelnianymi organizacjami T.P.P.R.— Z wystawą powiązano całą uczelnię, co było krokiem naprzód w porównaniu z latami ubiegłymi.

Spośród wielu zagadnień zobrazowanych w ramach wystaw najczęściej występowały następujące tematy:

1. Książki i czasopisma radzieckie,
2. Przyjaźń polsko-radziecka motorem nauki polskiej.
3. Wielkie budowe komunizmu.
4. Z. S. R. R. zwycięsko buduje komunizm.

Na szczególwe omówienie zasługują 4 wystawy, zorganizowane przez Biblioteki: Jagiellońską, Szkoły Inżynierskiej w Szczecinie, Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu i Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu.

Wystawa „Polacy i Rosjanie w walce o postęp w XIX i XX w.“ urządzona przez Bibliotekę Jagiellońską, ilustrowana była nieznanymi dotąd materia-

łami historycznymi. W toku prac nad wystawą ujawniono w zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki szereg nieznanych lub mało znanych dokumentów, które stanowiły najbardziej atrakcyjną część wystawy. Były to m. i. oryginał brulionowy listu A. Mickiewicza do poety rosyjskiego Żukowskiego, autografy listów polskich dekabrystów i uczestników spisku Szymona Konarskiego, dedykacyjny egzemplarz Herzena dla Oborskiego, oryginalne listy A. Gillera i K. Dembowskiego oraz unikatowy maszynopis odezwy socjalistycznej młodzieży Wszechnicy Jagiellońskiej z r. 1917. Przewodnią myślą całej wystawy było przedstawienie dokumentów dotyczących osób, które odegrały wybitną rolę w rozwoju wzajemnej współpracy, przyjaźni i walki o postęp obu narodów. Wystawa wzbudziła w Krakowie powszechne zainteresowanie, czego dowodem okazała liczba zwiedzających (3.000 osób) oraz liczne artykuły w prasie, m. in. Sławomira Mrożka „Szkola charakterów i dialektyki“, Jana Wiktora „Serca miłujące wolność“ oraz pogadanka radiowa Sł. Mrożka „Dokumenty przyjaźni“.

Hasłem wystawy: „Miesiąc Przyjaźni“, zorganizowanej przez Bibliotekę Szkoły Inżynierskiej w Szczecinie została objęta problematyka nowego pięcioletniego planu rozwoju Z. S. R. R., XIX Zjazdu KPZR, wielkich budowli komunizmu oraz budowy Pałacu Kultury i Nauki.

Wystawa ta jest przykładem, w jaki sposób należy za pomocą umiejętnie dobranych eksponatów i oprawy dekoracyjnej udostępniać zwiedzającym wielką problematykę współczesną. Element dekoracyjny znalazł w tej wystawie najszerwsze zastosowanie. Przede wszystkim podkreślono za pomocą dekoracji 35 rocznicę Wielkiego Października oraz dzień 12 grudnia 1952 r., datę rozpoczęcia Kongresu w obronie Pokoju. Centrum wystawy tworzyło ozdobione kwiatami po-

piersie Józefa Stalina. Część wystawy obrazującą Pięcioletni Plan Rozwoju ZSRR i wielkie budowle komunizmu wykonano w postaci kolumnady ruchomych stoisk.

Wystawa urządzona przez Bibliotekę Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu przedstawiła 2 zagadnienia:

1. Wielkie budowle komunizmu i 2. Troskę o człowieka pracy w ZSRR. W części pierwszej wykorzystano książki i czasopisma w języku polskim i rosyjskim, omawiające wielkie budowle komunizmu, w części drugiej materiały traktujące szeroko o rozwoju kultury i dobrobytu ludu pracującego w ZSRR, W związku z tym zagadnieniem w osobnej gablocie zamieszczono materiały dotyczące 17 rocznicy ogłoszenia Konstytucji Stalinowskiej.

Oprócz studentów i pracowników uczelni zwiedzili wystawę robotnicy Wrocławskiej Fabryki Pomp.

Wystawa Biblioteki Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu na temat: „Wielka Rewolucja Październikowa“ przedstawiła w porządku chronologicznym przełomowe wydarzenia historyczne.

Wystawa podzielona była na następujące działy: 1. Partia Bolszewików w okresie przygotowania rewolucji socjalistycznej, 2. Powstanie zbrojne i zwycięstwo rewolucji, 3. Walka partii o utrwalenie władzy radzieckiej w walce przeciw kontrewolucji i interwencji zagranicznej. Podkreślono przy tym udział Polaków w Rewolucji Październikowej oraz doniosłą

rolę Związku Radzieckiego jako pierwszego na świecie państwa socjalistycznego. W powiązaniu z historycznymi wydarzeniami Rewolucji Październikowej pokazano również materiały dotyczące XIX Zjazdu KPZR.

Techniczna strona tej wystawy dowodzi, że Biblioteka potrafiła wykorzystać dotychczasowe doświadczenia oraz wzbogacić wystawę nowymi elementami. Przede wszystkim zastosowano tu w szerokim zakresie materiał kartograficzny, co podniosło wartość dydaktyczną wystawy. Zwrócono również baczna uwagę na oprawę artystyczną, zwłaszcza przy komponowaniu elementów plastycznych z książką i czasopismem. Wystawę zwiedziło ok. 2400 osób, w tym wycieczka Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej z Bydgoszczy.

Poza wyżej opisanymi wystawami zasługuje również na wyróżnienie szereg innych, o bardzo interesującej tematyce: „Gospodarstwo wiejskie w ZSRR“ (temat bardzo starannie i ciekawie opracowany przez Bibliotekę Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego), „ZSRR — kraj przodującej techniki“ (B-ka Akademii Górniczo-Hutniczej), „Od Stalingradu do Berlina i Obrona Pokoju“ (B-ka Uniwersytecka w Poznaniu), „Twórczy wkład Stalina do nauki marksizmu-leninizmu“ i „Zagadnienia transportu morskiego w literaturze radzieckiej“ (B-ka Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie), oraz wystawa urządzona przez B-kę Uniwersytecką we Wrocławiu.



Biblioteka Politechniki Śląskiej — Fragment wystawy.

Pracownia Fot. D. N.

W propagowaniu urządzonych przez siebie wystaw biblioteki uczyniły duży krok naprzód. Szereg bibliotek zerwało z dotychczasowym systemem oczekiwania na zwiedzającego. Przeprowadziły one szeroką akcję propagandową ze szczególnym uwzględnieniem szkół oraz instytucji nie związanych z uczelniami: 7 bibliotek umieściło notatki w prasie o przygotowaniu wystaw, 4 wystawy były obszernie recenzowane przez prasę, przy czym wszystkie recenzje oraz wzmianki prasowe zgodnie podkreślały znaczenie wystaw i wysiłek włożony w ich organizację. Ogółem zwiedziło wystawy ok. 40 000 osób, w tym ok. 9 000 osób spoza terenu szkół wyższych.

Zobowiązania pracowników bibliotek, podjęte z okazji miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej można podzielić na 3 rodzaje: 1) zobowiązania, których celem było usprawnienie pracy bibliotek, 2) samokształcenie i 3) zobowiązania wyrażające się udziałem w pracach uczelnianych i miejskich kół TPPR (wygłoszenie szeregu odczytów i referatów). Ogółem pracownicy bibliotek zadeklarowali 3100 roboczo-godzin dodatkowej pracy. Rezultatem tej pracy będzie przyspieszenie przebudowy katalogów (biblioteki: Jagiellońska, Uniwersytecka w Warszawie, Politechniki Łódzkiej), opracowanie szeregu bibliografii (biblioteki: Politechniki Gdańskiej, Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu, Szkoły Głównej Planowania i Statystyki), m. i. z zakresu marksizmu-leninizmu (Biblioteka Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu), przyspieszenie opracowania zbiorów (Biblioteki: Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Łodzi i Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu), uporządkowanie magazynów (biblioteki: Uniwersytecka w Warszawie i Szkoły Głównej Służby Zagranicznej), ksiąg inwentarzowych itp. Samokształcenie pracowników miało na celu przede wszystkim niezbędną dla pra-

cowników bibliotek naukowych naukę języka rosyjskiego (Biblioteka Szkoły Inżynierskiej w Szczecinie).

W okresie miesiąca pracownicy bibliotek wygłosili szereg odczytów m. in.: „Historia i działalność Biblioteki Akademii Nauk ZSRR“ i „Dzieje katalogu systematycznego w ZSRR“ — dr Z. Kawecka (B-ka Uniw. Poznań.), „Biblioteki i bibliotekarstwo radzieckie“ — mgr W. Piasecki (B-ka Akademii Górniczo-Hutniczej), „Ekonomika i człowiek radziecki w okresie budownictwa komunizmu“ — mgr A. Kudelski (B-ka W. S. E. Wrocław), „Historia prasy rosyjskiej i radzieckiej“ — mgr J. Czerni (B-ka Szkoły Inżynierskiej w Szczecinie), „Książka w Związku Radzieckim“ — J. Muszkiet (B-ka Szk. Inż. Szczecin), „Biblioteki naukowe ZSRR“ — S. Siadkowski — (B-ka Szk. Inż. Szczecin), „O życiu i twórczości A. Tołstoja“ — mgr K. Kalinowska (B-ka Uniw. Poznań).

Wnioski, jakie nasuwają się w związku z udziałem bibliotek w miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, są na ogół zadawalające. Poważne potraktowanie tematyki wystaw i powiązanie jej z zadaniami szkół oraz waga kolektywnie podjętych zobowiązań, wyjście poza ramy uczelni, jeżeli chodzi o udostępnienie wystaw oraz udział pracowników bibliotek w pracach miejskich kół TPPR — wszystko to dowodzi, o dokonywującym się przełomie wśród bibliotekarzy naukowych, o ich włączaniu się w nurt życia współczesnego. Z tych wszystkich doświadczeń na pewno skorzystają w przyszłości te nieliczne biblioteki, które nie wykorzystały swych możliwości pełnego włączenia się w akcję minionego Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Władysław Skoczylas
Hieronim Miłoszewski
Warszawa

Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi*

Biblioteka, powołana do życia w 1945 r. przez tworzący się Uniwersytet, zdołała w ciągu ośmiu lat istnienia zgromadzić pokaźne liczbowo zbiory, zorganizować się wewnętrznie i stać się poważnym warsztatem pracy naukowej na terenie miasta. Warunki powstania Biblioteki wpłynęły na przyjęcie nowoczesnych form organizacyjnych i metod pracy dostosowanych do potrzeb obsługiwanego środowiska. Praca w Bibliotece opiera się na zasadach pracy zespołowej i na współpracy z czytelnikiem, co wyraża się w stale odbywanych zebraniach pracowników i organizowaniu narad z czytelnikami.

Księgozbiór początkowo przypadkowy, złożony głównie ze zbiorów poniemieckich i darów, w miarę rozwoju instytucji uzupełniany jest stosownie do jej zadań i potrzeb ogółu czytelników, zwłaszcza grona nauczycielskiego i studentów U. Ł. a więc przede

wszystkich w zakresie nauk objętych programem nauczania Uniwersytetu.

Biblioteka posiada obecnie ponad 400 000 wol. w tym większość opracowanych. Na zasób ten składa się ok. 40 000 wol. czasopism, ok. 1 860 tytułów czasopism bieżących, ok. 12 000 wol. starodruków, ok. 6 000 wol. muzykaliów, ok. 1 400 rycin i innych zbiorów graficznych, ok. 1000 map.

Zbiory specjalne są opracowane w niewielkiej ilości. Skatalogowano ok. 3 500 wol. starodruków, ok. 1 800 muzykaliów uwzględniając w pierwszym rzędzie nuty polskie i klasyków XVIII w. oraz połowę zbiorów kartograficznych.

Spośród ważniejszych zespołów składających się na zasoby Biblioteki należy wymienić księgozbiór, będący uprzednio własnością prof. Jana Kochanowskiego, złożony głównie z wydawnictw dotyczących średniowiecza polskiego. Zbiór ten został uzupełniony opracowaniami z nowożytnej historii polskiej i szeregiem wydawnictw źródłowych, pochodzących z zasobów I. Iwaszkiewicza. W zakresie historii literatury

* Pierwsze pięćdziesiąt lat B. U. Ł. (1945—1950) zob. Więckowska Helena: Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi. Materiały do dziejów U. Ł. Łódź 1952. Poniższy artykuł omawia stan obecny Biblioteki.

Biblioteka uzyskała, złożony w formie depozytu, księgozbiór prof. Drogoszewskiego liczący ok. 5000 dzieł dotyczących literatury polskiej na szerokim tle dziejów piśmiennictwa i kultury powszechnej. Ze zbiorów poniemieckich uzyskano interesujący zespół tekstów i opracowań z filologii klasycznej, sporą ilość pomeraniców, oraz materiałów do dziejów wiosny ludów. W ubiegłym roku Biblioteka przejęła cenny księgozbiór Polskiego Towarzystwa Służby Społecznej, składający się z celowo dobranego piśmiennictwa z dziedziny socjologii, pracy i polityki społecznej, uzupełnionego materiałami o treści ogólnooświatowej i pedagogicznej. Są to przeważnie nowsze publikacje zagraniczne, trudne do skompletowania, które znakomicie przyczyniły się do podniesienia wartości zbiorów Biblioteki. Biblioteka otrzymała również zbiory Zakładu Muzykologii U. Ł., liczące ok. 500 wol. opracowań i monografii muzycznych oraz ok. 500 zeszytów nut zawierających utwory klasyków i mistrzów XVIII i XIX w. oraz dawną muzykę polską XVI i XVII w. W połączeniu z kolekcją klasyków europejskich, dało to interesujący i wartościowy materiał na użytek historyków muzyki. Specyficzny charakter ma depozyt Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, złożony z publikacji zagranicznych instytucji naukowych z przewagą piśmiennictwa matematyczno-przyrodniczego. Zbiór ten uzyskuje Biblioteka w zamian za rozprowadzane wydawnictwa Towarzystwa i organizowanie wymiany krajowej i zagranicznej.

Na odcinku wydawnictw periodycznych zdołano zgromadzić wiele czasopism polskich XIX i XX w. m. in. komplet Dziennika Ustaw. Z cenniejszych wydawnictw zagranicznych wymienić można Journal of the Royal Microscopical Society — komplet jedyny w Polsce, komplety La Géographie, Slavia Occidentalis i in.

Stałą informacją o zasobach Biblioteki jest Wykaz Nabytków B. U. Ł. podający nowsze piśmiennictwo zagraniczne i podstawowe wydawnictwa polskie z pominięciem produkcji bieżącej oraz wykazy bieżących czasopism zagranicznych.

Opracowanie zbiorów idzie po linii uwzględniania przede wszystkim druków nowych, częściej żądanych przez czytelników. Od początku swego istnienia Biblioteka przejęła zasadę ostatecznego opracowania zbiorów, bez tworzenia prowizoriów narażających na powtórne wracanie do tych samych prac. Drugą zasadą jest opanowywanie wpływu bieżącego i nie dopuszczanie do zaległości. Przy katalogowaniu druków nowych stosuje się uproszczenia, które nie odbiegając zasadniczo od obowiązujących przepisów, przyspieszają szybsze udostępnienie jak największej ilości zasobów. Obok ogólnych katalogów, alfabetycznego i przedmiotowego, Biblioteka prowadzi oddzielny katalog czasopism i wydawnictw zbiorowych, pomocniczy katalog językowy, dla książek w językach mniej znanych, katalogi zbiorów specjalnych i księgozbiorów podręcznych. W zakresie katalogów rzeczowych Biblioteka prowadziła początkowo katalog klasowy. Katalog ten jednak w piątym roku istnienia Biblioteki okazał się niewystarczającym dla coraz bogatszych zbiorów. Zgodnie więc z pierwotnym planem, Biblio-

teka przeszła na katalog przedmiotowy typu wyszczególniającego, którego forma pozwala na swobodne wprowadzanie nowych, aktualnych tematów stosownie do wymagań współczesnej nauki i do potrzeb korzystających.

Obok powyższych katalogów prowadzi się jeszcze polecający katalog zagadnieniowy z zakresu ruchów społecznych XIX i XX w.**), którego zasięg obejmuje dzieje ruchów społecznych wraz z ich podłożem ekonomicznym i ideologią. Układ katalogu jest systematyczny, oparty na marksistowskiej teorii formacji społecznych. Katalog ten wzbudza duże zainteresowanie wśród czytelników, a włączenie doń artykułów z czasopism oraz prac zawartych w zbiorowych wydaniach dzieł klasyków marksizmu-leninizmu pozwala na pełniejsze wykorzystanie zasobów Biblioteki.

W r. 1951 Biblioteka zainicjowała opracowanie kartotek zagadnieniowych w zakresie tematyki związanej z pracami poszczególnych zakładów Uniwersytetu. Kartoteki obejmują artykuły z czasopism.

Punkt ciężkości zainteresowań Biblioteki skierowany jest na udostępnianie zbiorów. Stosuje się przy tym minimalne ograniczenia, z wyjątkiem koniecznych dla ochrony księgozbioru w imię hasła upowszechnienia bibliotek naukowych. Biblioteka udostępnia swe zbiory również czytelnikom pozauniwersyteckim.

W 1952 r. korzystało z Biblioteki ok. 6000 czytelników. Biblioteka dysponuje tylko 48 miejscami czytelni ogólnej i 26 czytelni czasopism, a więc o wiele poniżej potrzeb czytelników, przeciętnie bowiem przez obie czytelnie przewija się ok. 160 osób dziennie. Aby wyrównać niedostatek miejsca — czytelnia ogólna otwarta jest przez 14 a czytelnia czasopism przez 12 godzin dziennie. W okresach zaś wzmożonego napływu studentów, np. w czasie trwania sesji egzaminacyjnych, czytelnia otwarta jest również w niedziele. Wypożycza się wszystkie druki nowe, ograniczenia stosuje się jedynie w odniesieniu do wydawnictw szczególnie cennych lub zniszczonych. Duży nacisk kładzie się na wyposażenie podręcznej wypożyczalni studenckiej, zawierającej najpotrzebniejsze dzieła, głównie podręczniki, w dużej ilości egzemplarzy. Księgozbiór ten jest stale aktualizowany i uzupełniany. Wypożycza się przeciętnie ok. 3000 wol. miesięcznie. Wiele starań dokłada się też do prowadzenia wypożyczalni międzybibliotecznej, która wyrównuje braki zarówno w księgozbiórze B. U. Ł. jak i innych bibliotek łódzkich.

Tradycyjna działalność biblioteczna została uzupełniona służbą informacyjną. Udziela się informacji bibliotecznych połączonych z poradnictwem bibliotekarskim oraz informacji i zestawień bibliograficznych. Organizuje się porady dotyczące korzystania z biblioteki, zarówno indywidualne jak i grupowe dla początkujących studentów.

Dużym przedsięwzięciem bibliograficznym jest opracowana bibliografia prac Juliana Marchlewskiego, oparta na materiałach kilku archiwów i bibliotek krajowych a wykonywana w porozumieniu z Wydzia-

***) Por.: Kaczanowska J.: Katalogi i kartoteki zagadnieniowe w B. U. Ł. *Bibliotekarz* 18: 1951 s. 99—103.

łem Historii Partii KC PZPR. Bibliografia uwzględnia zarówno pozycje książkowe, jak i artykuły z czasopism i rękopisy.

Dział informacji pomyślany jest jednocześnie jako pracownia bibliologiczna, której podstawą jest księgozbiór podręczny obejmujący wszelkie rodzaje bibliografii, informatoria i dzieła z zakresu nauki o książce. Księgozbiór ten liczy ok. 3 400 wol.

Jako ważne zagadnienie w pracy Biblioteki wystąpił problem współpracy i stosunku do bibliotek zakładów, zespołów katedr i instytutów Uniwersytetu. Sprawa ta została uregulowana pismem rektora U. Ł. powierzającym dyrektorowi Biblioteki zwierzchnictwo nad wszystkimi bibliotekami uczelni w zakresie techniki bibliotekarskiej. Dążąc do podniesienia poziomu fachowego tych bibliotek opracowano i rozprowadzono po zakładach „Wskazówki dla bibliotek zakładowych U. Ł.” dające praktyczne rozwiązania problemów technicznych i wytyczne pracy bibliotekarskiej. Organizuje się też kursy dla asystentów pracujących w bibliotekach zakładowych, prowadzi szkolenie praktykantów i udziela wszelkiego rodzaju indywidualnych porad. Prowadzi się także pracę w zakresie uzgadniania polityki nabytków na terenie bibliotek uczelnianych. W celu zewidencjonowania i szerszego uprzystępnienia zasobów wszystkich bibliotek U. Ł. zaczęto prowadzić centralny katalog zbiorów uniwersyteckich. W chwili obecnej katalog obejmuje 42 000

wol. książek i czasopism z ponad trzydziestu zakładów.

Problemem, którego nie może Biblioteka pomyślnie rozwiązać, jest sprawa lokalu. Budynek, zajmowany wspólnie z dwiema instytucjami o całkowicie odmiennych celach i zadaniach, nie tylko nie wystarcza dla potrzeb rozwijającej się instytucji, ale naraża na szereg utrudnień. Odbija się to niekorzystnie zarówno na pracach wewnętrznych jak i na czytelnictwie. Pracownie są zagęszczone, gdyż ich kosztem odbył się rozwój działu czytelnictwa. Magazyny nie tylko są przepełnione, ale są położone o dwa piętra wyżej niż czytelnia i wypożyczalnia, a pozbawione przy tym połączeń mechanicznych, które są zastępowane pracą ludzką, bardzo uciążliwa i męcząca. Ciasnota w magazynach zmusiła Bibliotekę do dzielenia wpływających zbiorów i umieszczenia opracowanych partii księgozbioru w budynku odległym o dwa kilometry. Przysparza to dodatkowej pracy związanej z transportami książek i czasopism, zmusza do dostarczania żądanych wydawnictw ze znacznym opóźnieniem i naraża zbiory na niszczenie. Projektowana budowa gmachu dla Biblioteki została odroczone. Toteż sprawa uzyskania odpowiedniego lokalu jest przedmiotem stałej troski i starań Biblioteki, która bez tego nie może rozwijać się i spełniać należycie swej roli społecznej.

Krystyna Pieńkowska
Łódź

Miejska Biblioteka Publiczna w Ostrowie Wielkopolskim

16 stycznia 1953 r. upłynęły cztery lata od chwili uroczystego otwarcia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ostrowie.

W „Złotej Księdze Biblioteki” czytamy: „Miasto Ostrowo doceniając wielką rolę książki w pogłębianiu kultury i podniesieniu oświaty powszechnej, wypełniając wskazania zawarte w dekreście o bibliotekach oraz zalecenia Rady Państwa i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i pragnąc upamiętnić wydzielenie miasta Ostrowa z powiatu ostrowskiego postanowiło w roku 1948 utworzyć Miejską Bibliotekę Publiczną”.

Dano temu realny wyraz wstawiając do budżetu, mimo wielu innych zadań oczekujących realizacji na innych odcinakach życia samorządowego kwotę zł 307 000 (9 210). W maju zaś tego roku powołano specjalną Komisję Biblioteczną. Miejska Rada Narodowa i ówczesny Zarząd Miejski poparły wszelkie poczynania tej Komisji. W szczególności oddano na cele biblioteczne najodpowiedniejsze lokale w Miejskim Domu Kultury przy ul. Wolności 2, w których mieściła się tzw. restauracja teatralna. Zaopatrzone te lokale w odpowiedni sprzęt, urządzenie, pomoce biblioteczne itd., a w dwóch dodatkowych budżetach podniesiono sumę przeznaczoną na cele biblioteczne do zł 897 000 (26 370).

Księgozbiór biblioteki w odstępach rocznych liczył woluminów: 800 — 3 000 — 10 000 — 15 000. Obecnie zawiera przeszło 20 000 woluminów, 54% tej liczby, to literatura piękna, 10% — młodzieżowa, a 36% książki popularno-naukowe, w tym 15% stanowią dzieła klasyków marksizmu i społeczno-polityczne. W tej chwili już najwybredniejszy i najwięcej wymagający czytelnik znajdzie w bibliotece książki odpowiednie dla siebie i dla swoich potrzeb. Na 1 czytelnika przypada przeciętnie 7 książek, a na 1 mieszkańca miasta 2/3 książki. Dzięki temu może biblioteka już dziś zasilac swoim księgozbiorem słabsze biblioteki, zwłaszcza związkowe.

Liczba czytelników w odstępach rocznych wynosiła osób 500 — 1000 — 2000. W 1952 r. korzystało z biblioteki 3371 czytelników, co stanowi 10% mieszkańców miasta. 61% to pracownicy fizyczni i młodzież pochodzenia robotniczego, 37% — pracownicy umysłowi i ich rodziny, po 1% — rolnicy i inne zawody. Dorosłych korzysta z bibliotek 66%, a uczącej się młodzieży — 34%. Czytelnik znudzony, szukający w książce wrażeń kryminalnych, sensacyjnych czy seksualnych ustępuje dziś miejsca czytelnikowi wyrobionemu, który wie czego chce, który poza powieścią, bierze również do ręki książkę naukową, uzupełniając nią swoje wiadomości zawodowe i polityczne.

Wypożyczalnię odwiedziło w ciągu 1952 roku 65 613 osób, a czytelnię czasopism 26 984 osoby — razem więc odwiedzin w bibliotece było 92 597. Wynika z tego, że 1 mieszkaniec miasta odwiedził bibliotekę przeciętnie 3 razy, a 1 czytelnik 34 razy. Przepiętna liczba odwiedzin w odstępach rocznych wynosiła 116—167 — 280, a w ub. roku — 386 dziennie.

Wszyscy czytelnicy wypożyczyli w ciągu roku razem 118 940 książki. Przepiętnie więc przeczytał 1 czytelnik w ciągu roku 44 książki. Na 1 mieszkańca przypada przeszło 3 wypożyczone książki. Pod tym względem nasza biblioteka utrzymuje od ubiegłego roku pierwsze miejsce wśród wszystkich bibliotek naszego województwa.

Z liczby wypożyczonych książek przypada na literaturę piękną dla dorosłych 40%, a książki dla dzieci i młodzieży oraz na książki popularno-naukowe po 30%. W innych latach liczba przeczytanych książek naukowych nie przekraczała 10% wypożyczeń. Świadczy to o tym, że pracownicy biblioteki dobrze zrozumieli swoje zadanie wychowawczego oddziaływania na czytelnika i że czytelnicy dobrze zrozumieli intencje biblioteki przedstawiając się na czytanie książek wartościowych dla samokształcenia naukowego i i zawodowego oraz wyrobienia społeczno-obywatelskiego. Świadczy o tym również niemały zastęp czytelników, którzy przez czytanie odpowiednich książek uzyskali lepsze warunki pracy, lepsze wyniki w swojej pracy, a nawet awans społeczny.

W życiu politycznym i społecznym bierze biblioteka coraz większy udział przez urządzenie wystaw i wystawek z okazji bieżących wydarzeń społeczno-politycznych oraz przez co prawda jeszcze nieliczne i nieśmiało urządzone inne formy pracy z czytelnikiem masowym. I tak wykorzystując urządzenie Pow. Komisji Poborowej urządzone dla poborowych w czasie zajęć świetlicowych dwugodzinne czytanie głośne urywków z powieści Kruczkowskiego „Pawie pióra“ połączone z pogadanką o wyborach dawnych i dzisiejszych. W sumie dało to 16 pogadanek z 80 słuchaczami. Dla czytelników urządzone dwa wieczory autorskie. Starsi czytelnicy spotkali się z poetą Euge-

nuszem Morskim, a młodzież z pisarzem młodzieżowym — Tadeuszem Kraszewskim.

Większą wystawę urządzone z okazji Dni Oświaty i Miesiąca Przyjaźni oraz akcji wyborczej Frontu Narodowego. Wystawy te zwiedziło ponad 8 000 osób. Poza tym stale urządza się małe wystawki książek o tematyce polityczno-społecznej, jak: „Książka w walce o Pokój i Plan Sześćioletni“, „Nauka, która zdobywa świat“, „ZSRR i jego osiągnięcia“, „Prawda o krajach imperialistycznych“, „Kraje walczące o wolność“ itd. Miejska Biblioteka wplotła się więc w nurt życia społeczno-politycznego, umasowiła swoją pracę, powiększyła liczbę czytelników do granic możliwości obsługi przez swych pracowników, daje czytelnikowi dobrą, naukową i ideologicznie prawdziwą książkę, aktywnie walczy o jego ideologiczną postawę. Bibliotekarz nie tylko wydaje i zapisuje książkę, ale przede wszystkim stara się być przewodnikiem i wychowawcą, świadomym i czynnym bojownikiem o przyszłość swego narodu.

Każdemu mieszkańcowi miasta Ostrowa stawia biblioteka do dyspozycji swoje urządzenia bezpłatnie. Z wypożyczalni dla dorosłych i młodzieży od lat 15 można korzystać w dni powszednie od godz. 13 do 19 z wyjątkiem środy, z czytelni czasopism — od godz. 16 do 20. W czytelni znajduje się przeszło 80 różnych dzienników i czasopism, również zagranicznych oraz bogato zaopatrzona biblioteka podręczna. Wypożyczalnia dla dorosłych oraz czytelnia czasopism mieszczą się w Powiatowym Domu Kultury przy ul. Wolności 2.

Przy Pl. Stalina 11 znajduje się specjalna wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży do lat 14. Wypożyczalnia miała być uruchomiona w 1953 r. Pracownicy biblioteki w ramach zobowiązań majowych i październikowych przyspieszyli otwarcie o 4 miesiące; obecnie korzysta z tej wypożyczalni blisko 600 czytelników młodocianych a nawet przedszkolnych.

W ramach łączności miasta ze wsią uruchomiono w listopadzie — również ponad plan — stały punkt biblioteczny w Zębcowie — podmiejskiej dzielnicy wiejskiej.

Jan Schubert
Ostrów Wlkp.

Przegląd piśmiennictwa

ANALIZA CZASOPISM

Z. B. i A. P.

W ŚWIELE POTRZEB TERENU*)

Ostatnie wypowiedzi redakcyjne naszych czasopism fachowych „Bibliotekarza“ i „Przeglądu Bibliotecznego“ wyraźnie wykazują mocno akcentowany ton samokrytyczny w stosunku do ich dotychczasowej działalności, zwłaszcza artykuł redakcyjny w Nrze 4/1952 r. „Bibliotekarza“ w sposób zwięzły i logiczny

*) Opracowana wg referatu wygłoszonego w Kole Warszawskim i Łódzkim ZBiAP.

określa poważne braki zarówno w ogólnej problematyce poruszanej na łamach tego czasopisma jak również i w jego linii rozwojowej.

W wypowiedzi swej Redakcja „Bibliotekarza“ precyzuje też postulaty nowego planu wydawniczego, podaje tematykę prac, które powinny być zamieszczone w „Bibliotekarzu“, nawołuje do zmiany naświetlenia zagadnień bibliotekarskich, do stosowania krytyki i samokrytyki, do pogłębiania zagadnień naukowych opartych o doświadczenia praktyczne.

W tym samym czasie Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego“ w swojej wypowiedzi do ogółu bibliotekarzy, zajmując się przede wszystkim osobą pracownika bibliotecznego, kreśli przed nim zadania pe-

dagogiki bibliotecznej, wskazuje na konieczność wszechstronnego przygotowania się do roli wychowawcy i doradcy szerokich mas czytelnicy. Ta wspólna linia przyszłej przemiany działalności naszych wydawnictw upoważnia nas czytelników i stałych odbiorców do przeprowadzenia dokładnej analizy i rzeczowej krytyki dotychczasowej działalności naszych wszystkich wydawnictw periodycznych.

Dotychczasowe głosy w sprawie bibliotekarskich periodyków przeważnie były głosami krytyki ostrej, lecz niestety mało rzeczowej i nie wnoszącej nic nowego, nic twórczego do tej sprawy. Stwierdzano, że: 1) czasopisma nie spełniają swoich zadań w stosunku do pracowników na polu bibliotekarstwa, 2) nie dają przemyślanej koncepcyjno-konstruktywnej budowy zagadnień powiązanych z prądem życia naszej rzeczywistości, 3) poziom ogólny prac drukowanych na łamach pism był źle dostosowywany do przeciętnych poszczególnych grup odbiorców. Na zebraniach, gdzie były poruszane te sprawy, nie odzywały się głosy rzeczowej analizy, która w ostatecznym wyniku napewno pomogłaby w rozwiązaniu tych dość zawikłanych problemów.

Należy tutaj nadmienić, że niejednokrotnie poszczególni redaktorzy starali się wywołać dyskusję na te palące tematy, ale przeważnie wysiłki te pozostawały bez echa, albo wywoływały mało rzeczową krytykę lub niejasne, niesprecyzowane wypowiedzi. Dlatego więc wydaje się słusznym i celowym, aby zastanowić się nad przyczynami, które wywołały taki niesprzyjający rozwojowi naszych czasopism stan rzeczy.

Nie ulega wątpliwości, że dobrze zorganizowane periodyki fachowe, które w odpowiedni sposób ujmują bieżące zagadnienia, starając się powiązać zagadnienia teoretyczne z praktyką, oddają nieocenione usługi przeciętnym odbiorcom i pogłębiają ich zasób wiedzy księgoznawczej. Jednocześnie wysuwając pewne problemy o charakterze naukowym wpływają na rozwijanie się prac naukowo-badawczych.

Mam wrażenie, że nasze czasopisma mają wszelkie podstawy ku temu, aby spełnić tę podwójną rolę, należy jednak określając dokładnie ich dotychczasowy dorobek — ustalić przyczyny ich źle funkcjonującej działalności.

Obecnie wychodzą trzy bibliotekarskie czasopisma fachowe. Zasięg ich tematyki jest powiązany z trzema różnymi grupami odbiorców.

Nie ma chyba innego zawodu tak bardzo zróżnicowanego pod względem różnorodności zagadnień wchodzących w krąg zasięgu działalności poszczególnych grup pracowników tego zawodu. Od ołbrzymich bibliotek naukowych, których program prac obejmuje przeważnie zadania wybitnie naukowe i dydaktyczne, poprzez biblioteki typu powszechnego, gdzie uwaga musi być ześrodkowana głównie na celach wychowawczych i oświatowych, aż do najmniejszych komórek, które stanowią punkty biblioteczne.

Z tych dwóch rodzajów prac w zasadzie odmiennych, ale powiązanych jedną wspólną ideą służby społecznej w zakresie czytelnictwa i upowszechniania książki, biblioteki gminne i punkty biblioteczne speł-

niają w tej chwili rolę najdonioślejszą, ponieważ działalność ich najgłębiej jest zespolona z terenem, najbardziej poprzednio zaniedbanym. Bibliotekę gminną i punkt biblieczny należałoby obsadzać tak, aby propaganda książki i formy pracy z czytelnikiem były na wysokim poziomie. Bardzo wyraźna różnica w poziomie naszych wydawnictw, a zwłaszcza struktura i tematyka artykułów „Poradnika Bibliotekarza“ są dowodem niskiego poziomu naszych najliczniejszych kadr bibliotekarskich.

Zagadnienie budowy i zasięgu działania fachowych czasopism bibliotekarskich muszą być ściśle powiązane z całą ogólną polityką biblioteczną naszego kraju. Komitety redakcyjne powinny być w ciągłym kontakcie organizacyjnym z jednej strony z głównymi ośrodkami dyspozycyjnymi poszczególnych sieci bibliecznych, z drugiej strony z przedstawicielami terenu, którzy mogą łatwo i szybko sygnalizować stan i potrzeby kadr bibliotekarskich całego kraju. Współpraca redakcyj z przedstawicielami poszczególnych kół związkowych nie rozwinęła się wcale, wyraźny brak zainteresowania ze strony poszczególnych komitetów redakcyjnych potrzebami terenu w skali ogólnokrajowej oderwał częściowo nasze czasopisma od nurtu życia bibliotekarskiego.

Zdaję sobie sprawę z tego, że moje zarzuty nie mogą być gołosłowne i powinny być poparte poważnymi argumentami zaczerpniętymi z wnikliwej analizy wszystkich trzech czasopism.

Zacznę od naszego najpoważniejszego organu, „Przeglądu Bibliotecznego“, zakres tematyki którego stara się obejmować wszelkie zagadnienia teoretyczne związane z nauką o książce.

„Przegląd Biblieczny“ wznowił swoją działalność w 1946 roku w całkowicie zmienionych warunkach, mimo to ówczesna deklaracja redakcji nie różniła się od deklaracji lat ubiegłych. Program ten poza stwierdzeniem stanu bibliotek polskich po wojnie nie wniósł nic nowego, ograniczając się do problematyki zagadnień przedwojennych. Wprawdzie czasopismo w latach 1946—1947 poruszało aktualne zagadnienia związane z przebudową organizacji i działalności bibliotek polskich, ale jednak w całokształcie prac drukowanych nie dało się zauważyć radykalnych zmian wynikających z konieczności włączenia się bibliotekarzy do ogólnego nurtu życia politycznego i społecznego Polski Ludowej. Artykuły zamieszczane w „Przeglądzie Bibliotecznym“, o wielkim walorze naukowym, nie poruszały zagadnień przebudowy pracy bibliotekarskiej, nie pomagały przechodzić w bibliotekach do bardziej postępowych form pracy. Ten stan rzeczy trwał do połowy roku 1948, gdy na łamach Przeglądu pojawiły się artykuły kol. Korpały „Refleksje przed krajowym Zjazdem Bibliotekarzy“ i kol. Janiczka „Stan liczbowy a perspektywy rozwojowe bibliotek w Polsce na podstawie rejestracji z 1948 r.“. Zwłaszcza artykuł kol. Korpały zawierał wiele refleksji na temat zadań bibliotek powszechnych i naukowych. Autor wyraźnie stawiał postulaty zmiany dotychczasowego stylu pracy, zwłaszcza w bibliotekach naukowych. Żądał wykształcenia przez biblioteki no-

wych form służby społecznej oraz przedstawienia się bibliotekarzy na służbę czytelnika, zwracał specjalną uwagę na rozbudowę działów informacyjno-bibliograficznych, proponował oparcie nowych metod na przykładzie bibliotekarstwa radzieckiego.

Artykuł ten był zapowiedzią poważnej zmiany w dotychczasowym zasięgu tematycznym „Przeglądu Bibliotecznego“. W następnym roku Kolegium redakcyjne przebudowuje dotychczasową konstrukcję czasopisma, chwiejna linia w omawianiu spraw wpływających z bieżących wypadków życia i zagadnień z dziedziny bibliotekarstwa zostaje zmieniona, zaczyna zarysowywać się wyraźna planowość w poruszaniu i omawianiu pewnych problemów, lecz niestety linia ta nie tylko nie rozwija się, ale nawet nie zostaje utrzymana na pewnym poziomie. Na początku 1950 roku Redakcja zapowiada konieczność poruszania szeregu problemów dotyczących przebudowy i reorganizacji bibliotek i dostosowania ich do nowych zadań. Redakcja zapewnia, że problemy te „Przegląd Biblioteczny“ poruszy w cyklu artykułów koncepcyjnych, który został otwarty artykułem kolegi Przelaskowskiego z dziedziny bibliotekarstwa powszechnego. Niestety należy stwierdzić, że linia utrzymania planowości w zasięgu tematyki i budowie konstrukcyjnej zostaje załamana. Wprawdzie w zeszycie 3—4 tego roku pojawia się artykuł kolegi Bocheńskiego „Zagadnienie bibliotek naukowych“, ale kończy on nie wyczerpany zupełnie cykl zagadnień podany przez Redakcję, natomiast w tym samym zeszycie zamieszczoną zostaje wzmianka o rozpoczęciu druku referatów wygłoszonych na konferencji pracowników naukowych archiwów i bibliotek. Jednakże zamieszczono tylko kilka wybranych referatów, bez odpowiedniego naświetlenia dyskusyjnego, co nie pozwoliło przeciętnemu czytelnikowi wyciągnąć odpowiednich wniosków z przebiegu konferencji.

Tej chwiejności konstrukcji towarzyszy niewspółmierność w wysuwaniu na miejsca czołowe pewnych zagadnień innych, niezmiernie ważnych, jak na przykład: przy poruszaniu teoretycznych problemów bibliograficznych zupełny brak omówienia zagadnień bibliografii zalecających; ważny problem zorganizowania w skali ogólnokrajowej służby informacyjno-bibliograficznej nie znalazł swego wyrazu na łamach Przeglądu, wprawdzie zamieszczone kilka artykułów na ten temat, ale miały one charakter wybitnie koncepcyjny i nie poruszały pracy naszych bibliotek naukowych w tej dziedzinie.

„Przegląd Biblioteczny“ mimo niewątpliwie wielkiej wartości zamieszczanych artykułów nie spełnia swego zadania w stosunku do potrzeb terenu. Czasopismo poświęcone zagadnieniom naukowym w zakresie nauki o książce, jednocześnie będące sejsmografem rejestrującym wszelkie przejawy postępowej myśli bibliotekoznawczej, nie powinno konstrukcji swej opierać na zasadzie „od przypadku do przypadku“. Zawartość poszczególnych zeszytów częstokroć nasuwa duże wątpliwości ze względu na nierównomierną wartość zgromadzonego materiału, jak również na nieskoordynowanie treści poszczególnych artykułów.

Ścisła planowość w ujmowaniu problemów czołowych z jednoczesnym szybkim referowaniem naczelnych zagadnień doby obecnej z dziedziny bibliotekarstwa na pewno spowodowałyby większe zainteresowanie, a co za tym idzie większe rozpowszechnienie „Przeglądu“ wśród bibliotekarzy niż to jest obecnie.

Problemy w tym naukowym organie naszego Związku powinny nie tylko interesować naszych odbiorców, ale również odpowiednio dobierane pod względem tematu winny pobudzać do samodzielnej pracy naukowo-badawczej. Należy więc stwierdzić, że mimo dość wysokiego poziomu naukowego „Przegląd Biblioteczny“ nie spełnia swego zadania, oderwany od pulsującego nurtu życia naszego bibliotekarstwa posiada zbyt wyraźne cechy abstrakcyjności, co niewątpliwie wpływa ujemnie na jego rozwój i nie pozwala zająć mu dominującej roli w dziedzinie prac naukowych naszych bibliotekarzy.

„Bibliotekarz“ ze względu na swój poziom bardziej popularny oraz na konstrukcję wiążącą go ściślej z życiem bibliotek i bibliotekarzy jest rozpowszechniony w większej skali wśród pracowników bibliotecznych. Organ ten poświęcony sprawom zarówno teoretycznym jak i praktycznym w odróżnieniu od Przeglądu Bibliotecznego, którego założenia i konstrukcja nadały mu wszystkie cechy czasopisma naukowego, starał się związać swoją działalność z życiem bibliotek i ich potrzebami teoretycznymi i praktycznymi.

Plan wydawniczy pisma starał się wyczerpać zagadnienia nurtujące w tym okresie bibliotekarstwo polskie. Nadaje więc ogólne ramy, które uwzględniają przede wszystkim artykuły problemowe, programowe, informacyjno-opisowe.

Plan ten wyraźnie podkreśla konieczność uwzględnienia problemów organizacyjnych, pedagogiki bibliotecznej, czytelnictwa, kształcenia zawodowego itp. Osobny dział zostaje poświęcony tzw. sygnałom życia, gdzie dokonuje się przeglądu pracy i dokonań poszczególnych bibliotek.

Należy podkreślić, że Redakcja czasopisma specjalną uwagę skierowała na dział sygnałów życia, gdzie zamieszczano najbardziej aktualne wiadomości o stanie, rozwoju i działalności poszczególnych bibliotek nie tylko powszechnych jak zapowiadał program Redakcyjny, ale również naukowych i wszelkich innych, wskutek czego „Bibliotekarz“ stał się wspólnym organem całego bibliotekarstwa polskiego.

Ta niezmiernie rozległa problematyka zawiera z jednej strony nie tylko zagadnienia naukowe, które dotyczą rozwoju bibliotekoznawstwa w zakresie ogólnym, ale nawet wprowadza szczegółowe opracowania przyczynków historycznych z zakresu dziejów bibliotek i bibliotekarstwa. Z drugiej strony stara się ogarnąć wszystkie zagadnienia dotyczące spraw organizacyjnych poszczególnych sieci bibliotecznych jak również i poszczególnych bibliotek.

Jednocześnie należy stwierdzić, że Redakcja zdając sobie sprawę z konieczności poznania pracy bibliotekarskiej w innych krajach włącza do planu wydawniczego w szerokiej skali artykuły informacyjne o bi-

biotekach Związku Radzieckiego oraz Krajów Demokracji Ludowej.

„Bibliotekarz“ pilnie rejestruje wszystkie przejawy zbiorowego życia bibliotekarskiego, zwłaszcza ogólnokrajowe konferencje bibliotekarzy mające charakter przełomowy dla dalszej pracy.

Różnorodność materiału jest olbrzymia, na skutek czego poszczególni odbiorcy mogą zawsze znaleźć odpowiednie dla siebie materiały, lecz chaotyczność i brak usystematyzowania nagromadzonych problemów i zagadnień wpływa niezmiernie ujemnie na przejrzystość konstrukcji, co zniechęca mało wyrobionych czytelników. Poszczególne zagadnienia bardzo często są tylko sygnalizowane i lekko zaznaczone, jak np. zagadnienia dokumentacji, następnie sprawy bibliotek technicznych, współpraca poszczególnych sieci bibliotecznych u nas itp. Mam wrażenie, że takie rozszerzanie planu wydawniczego kosztem pogłębiania stawianych problemów doprowadza do spłylenia czasopisma.

Największą jednak wadą jest wielka rozpiętość w opracowywaniu poszczególnych artykułów. Niektóre z nich mają charakter prac naukowych i nadają się raczej do „Przeglądu Bibliotecznego“, który porusza pokrewne problemy. Mam tu na myśli artykuły kol. St. Sierotwińskiego „Karol Estreicher — prekursor dokumentacji“ zamieszczony w „Bibliotekarzu“ w 1951 r. w numerze 3—4 i artykuł kol. J. Korpały „Dzieje Bibliografii Polskiej Karola Estreichera“ zamieszczony w „Przeglądzie Bibliotecznym“ w parę miesięcy po pojawieniu się artykułu pierwszego. Dlaczego więc te dwa artykuły nie zostały opublikowane w jednym czasopiśmie, skoro odpowiadają sobie poziomem oraz uzupełniają się w treści?

Podobne zdziwienie wywołało pojawienie się w „Bibliotekarzu“ (nr 1/52) artykułu kol. H. Więtkowskiej „Joachim Leleweł — sylwetka bibliotekarza“, który ze względu na swą konstrukcję biografii naukowej oraz wnikliwie i głębokie opracowanie powinien być zamieszczony w „Przeglądzie Bibliotecznym“.

Przykładów podobnych możnaby cytować wiele — przytaczam te, które są najbardziej typowe, aby stwierdzić rażącą dysproporcję w pracach publikowanych na łamach „Bibliotekarza“. Obok poważnych prac naukowych Redakcja umieszcza bardzo przeciętne pod względem treści i opracowania artykuły poszczególnych bibliotekarzy.

Należy zastanowić się, czy taka działalność „Bibliotekarza“ jest celowa, czy należy rozbudowywać plan wydawniczy i wszedź i w głąb, zamieszczając prace bezsprzecznie wartościowe i doskonale opracowane, ale zasięgiem swojej tematyki i syntetycznym opracowaniem odpowiadające raczej poziomowi i zadaniem „Przeglądu Bibliotecznego“ — zwłaszcza, że występuje tu jeszcze poważne zagadnienie uregulowania grup odbiorców poszczególnych organów.

„Bibliotekarz“ w swoim założeniu przewidywał, że odbiorcami jego będą szerokie rzesze naszych bibliotekarzy, których interesują raczej zagadnienia natury ogólnej, aktualne i związane z chwilą bieżącą, następnie problemy bibliotekarskie natury raczej

praktycznej. Bardzo wątpię, czy bibliotekarz z terenu, z głębokiej prowincji, zainteresuje się pracami badawczo-naukowymi, pozostawiony przeważnie w swej pracy samemu sobie, nie mający bliższego kontaktu z większymi ośrodkami naukowymi nie ma zainteresowań wybitnie naukowych, natomiast pragnie pogłębić swoje wiadomości bibliotekarskie oraz zaznajomić się z nowymi zagadnieniami bibliotekoznawczymi.

Dla przeciętnego odbiorcy czasopismo fachowe jest źródłowym materiałem do samokształcenia, dlatego więc prace o charakterze przyczynkowym nawet najbardziej wartościowe są dla niego nieprzydatne i zaryzykowałabym nawet twierdzenie — mało interesujące. Poziom przeciętnego bibliotekarza niestety jest jeszcze zbyt niski, aby można było rozpowszechniać chociażby wymienione tutaj prace o charakterze naukowym. Dlatego wydaje się, że ta sprawa jest sprawą zasadniczą i niezmiernie ważną — wymaga jednocześnie przedyskutowania i dokładnego ustalenia charakteru i zasięgu „Bibliotekarza“.

W związku z tym należałoby ustalić konieczność ściślej współpracy obu redakcyj włącznie ze wspólnym ustaleniem programów i planów wydawniczych.

Druga sprawa również doniosła, która powinna być uwzględniana — to kwestia ściślejszej współpracy z terenem. Jak dotychczas układała się ona tylko jednostronnie drogą kontaktu indywidualnego z poszczególnymi współpracownikami czasopisma. Taki stan rzeczy prowadził do pewnego oderwania się „Bibliotekarza“ od nurtu życia bibliotekarskiego terenowego. Nawiazanie współpracy Redakcji z poszczególnymi zarządami kół związkowych niewątpliwie ułatwiłoby poznanie potrzeb i zainteresowań bibliotekarzy, co zresztą mogłoby dodatnio wpłynąć na pogłębienie i celowe opracowanie pewnych zagadnień specjalnie potrzebnych i budzących zainteresowania szerszego ogółu bibliotekarzy.

Wnioski nasuwające się podczas badania zawartości treści poszczególnych roczników są natury dosyć negatywnej, uderza brak z góry opracowanego planu rocznego oraz oparcie działalności redakcyjnej na zasadzie „Od przypadku do przypadku“.

Zostaje mi jeszcze do omówienia działalność najmłodszego wydawnictwa periodycznego naszego związku, mianowicie „Poradnika Bibliotekarza“, który miał służyć potrzebom pracowników małych bibliotek powszechnych publicznych i społecznych.

W związku z tym plan wydawniczy wyraźnie określa zakres zagadnień poruszanych na łamach „Poradnika Bibliotekarza“. Należy stwierdzić, że zakres ten jest w przeciwieństwie do poprzednio omawianych wydawnictw bardzo wąski, ogranicza się do problemów wybitnie technicznych oraz do wskazówek dotyczących pracy bibliotekarza z dziedziny pedagogiki bibliotecznej. Jednocześnie wybitnie popularny poziom zamieszczanych artykułów wyraźnie wskazuje nie tylko na cele i zadania „Poradnika Bibliotekarza“, ale również dobitnie charakteryzuje liczne kadry bibliotekarskie korzystające bardzo szeroko z tego czasopisma.

Niestety należy stwierdzić, opierając się na charakterystyce materiału, który służy tym bibliote-

karzom, że ich poziom ogólny i fachowy jest niesłychanie niski, trudno sobie wyobrazić, jak spełnia swą rolę społeczną bibliotekarz, któremu trzeba udzielać wskazówek podanych w tak popularnej formie. Chciałbym jednak wystąpić w obronie tych kadr, które w obecnym okresie po przeszkoleniu na całym szeregu kursów bibliotekarskich uzyskały taki poziom wykształcenia fachowego, że można podawać im pewne wiadomości z zakresu bibliotekarstwa w formie nieco trudniejszej niż to robi „Poradnik“; poza tym interesują ich również pewne zagadnienia wiążące się ze strukturą i budową książki oraz z jej historią, całkowite pominięcie tego działu w „Poradniku Bibliotekarza“ jest objawem bardzo ujemnym, ponieważ sprowadza czasopismo tylko do roli zwykłego informatora, pozostawiając całkowicie na ubożu sprawę samokształcenia w szerszym zakresie, a szkoda, ponieważ wielu bibliotekarzy małych bibliotek powszechnych mogłoby na drodze samokształcenia uzyskać wyższy stopień wykształcenia ogólnego i fachowego.

Jednocześnie należy poruszyć również sprawę odnoszącą się do omawiania literatury pięknej zalecanej do rozpowszechniania wśród czytelników. Poszczególne numery „Poradnika“ zawierają dział — „Wśród książek“, gdzie podawane są skrócone opisy bibliograficzne z adnotacją zalecającą. Bibliotekarze z terenu korzystają skwapliwie z tego działu w swej pracy z czytelnikiem, stwierdzali oni niejednokrotnie, że pozycje opracowane są bardzo nieliczne i nie dają całkowitego i wyczerpującego obrazu literatury pięknej, którą należy propagować wśród czytelników. Prawie zupełnie pominięte jest recenzowanie literatury popularno-naukowej, której procent w księgozbiorach małych bibliotek powszechnych waha się w granicach od 25 do 40% i którą należałoby omawiać dokładnie i wyczerpująco, aby w ten sposób umożliwić jej rozpowszechnienie wśród czytelników.

Jeżeli „Poradnik“ ma być źródłem wiadomości o książce dla bibliotekarzy, a więc ustala dział pracy informacyjno-bibliograficznej, należy ramy te rozszerzyć i prowadzić dokładniejszą i obszerniejszą rejestrację dzieł zalecanych z możliwie wyczerpującą adnotacją. Postulat wysuwany tutaj ma pewne uzasadnienie ze względu na brak źródeł informacji o książce na głębokiej prowincji.

W związku z tym wysuwa się poważny problem zmiany zakresu tematyki oraz konstrukcji omawianego czasopisma, ze względu na to, że bibliotekarze najmniejszych bibliotek powszechnych muszą mieć podstawowe źródło wiadomości fachowych podanych w formie bezwzględnie wyższej niż dotychczas.

Reasumując wszystkie dotychczasowe rozważania wysuwam pewne zagadnienia, które należałoby przedyskutować i powziąć pewne decyzje, a mianowicie:

- 1) Czy należy kontynuować wydawanie trzech czasopism na wybitnie zróżnicowanym poziomie?
- 2) Jakie czasopisma należy zachować i w jakiej formie?
- 3) Czy należałoby zreformować plan wydawniczy „Bibliotekarza“ w myśl większej popularyzacji, tak aby lepiej służył szerokim rzeszom bibliotekarzy?

4) Czy w związku z tym ostatnim zagadnieniem nie należałoby skasować wydawnictwa „Poradnik Bibliotekarza“.

Mam nadzieję, że artykuł ten wywoła dyskusję, która uwzględni wysuwane postulaty i wniesie wiele nowych elementów, które pozwolą na ulepszenie działalności naszych wydawnictw.

Helena Walterowa

Łódź

Z ZAGADNIENIEM BIBLIOTEKARSTWA I CZYTELNICTWA W PRASIE

O usprawnienie czytelnictwa na wsi — O bibliotekarską służbę informacyjną — Gniazdo białych kruczków — Czy piszemy dosyć o książkach i pracy księgarskiej? — O społeczną a nie indywidualną miarę w recenzjach książek.

Czytelnictwo na wsi jest wielką siłą. Aby jednak tę siłę w pełni wykorzystać i jak rzekę skierować we właściwe łożysko, należy uświadomić sobie usterki organizacyjne czytelnictwa i planowo zdążyć do możliwie śpiesznego ich usuwania. Z tych najśluszniejszych założeń wychodząc, poważnie analizuje zagadnienie czytelnictwa na wsi Lesław Bartelski w art. „Sprawa pierwsza“ (Wiś 1952 Nr 49) i wyraźnie wskazuje na znamienne etapy w marszu książki, na trudności i wspomniane usterki. Rozszerza się z każdym rokiem sieć bibliotek i punktów bibliotecznych, z czym, jak zresztą w prawie każdej dziedzinie życia u nas, wiąże się palący problem płynności kadr.

Na ile te biblioteki są wykorzystywane przez czytających i czy spełniają one swą funkcję polityczną? Jak zabiegają niebezpieczeństwu wtórnego analfabetyzmu, które może być zażegnane tylko poprzez wzmoczoną akcję czytelnictwa. Armia bibliotekarzy a jej szczypta awangarda przodowników, jakich widzieliśmy w czasie majowego zjazdu w r. 1952, to bynajmniej nie jedno i to samo. Poszczególne, nawet doskonałe osiągnięcia zawsze pozostaną partyzantką, a nas przecież obowiązuje atak frontalny na wszystkich odcinkach czytelnictwa. To, że bibliotekarz nie ma dziś jeszcze sprecyzowanego stanowiska społecznego, wydaje się być bolączką podstawową. Kim jest bibliotekarz na wsi? Czy w kolektywie, decydującym o wroście gospodarczym i kulturalnym wsi, ma on jakiś głos? Niestety, nie! Funkcję bibliotekarza na wsi wciąż jeszcze pełnią — nie ma co zatajać — ludzie przypadkowi, nie mogący w pełni poświęcać swego czasu na propagowanie książek. Przyjrzyjmy się tym ludziom. Pierwszą kategorię tworzą — nauczyciele, odgrywający tak ważną rolę w dzisiejszej rewolucji kulturalnej. Chyba nie trzeba dowodzić, znając ich przeciążenie pracą zawodową i społeczną, że nie można żądać od nich czynnego współdziałania na odcinku czytelnictwa i propagandy książki, ale przecież nie można składać tej pracy wyłącznie na ich barki. Druga kategoria bibliotekarzy wiejskich, to ludzie traktu-

jący wprowadzić swe obowiązki z zamiłowania, ale na ogół pozbawieni prymitywnych wiadomości z dziedziny czytelnictwa i jego organizacji. Trzecią wreszcie kategorię tworzą ludzie zupełnie przypadkowi. Państwo Ludowe musi postawić sprawę kadr w bibliotekarstwie ostro i bezkompromisowo. „Państwo — powiedział Lenin — powinno przede wszystkim dbać... o to, żeby miał kto czytać, żeby było więcej umiejących czytać“. Cztery aż działające dziś na wsi pionierzy biblioteczne (biblioteki publiczne, podległe Ministerstwu Kultury i Sztuki; biblioteki Związków Zawodowych; biblioteki Zw. Samopomocy Chłopskiej; wreszcie biblioteki szkolne, nie licząc szeregu organizacji masowych o apetytach na własną sieć biblioteczną) powodują chaos i brak skoordynowania działalności, na czym najbardziej cierpią czytelnicy. Oczywiście, że zasadnicza i podstawowa jest sieć publicznych bibliotek powszechnych. Związkom Zawodowym i Samopomocy Chłopskiej musi przypaść rola nie inna, niż czynnego opiekuna nad czytelnictwem i biblioteką. Tę samą rolę winny odgrywać Rady Narodowe, często zapominające o swych obowiązkach wobec czytelnictwa. Dopiero po niezbędnym usunięciu usterek organizacyjnych w czytelnictwie można przejść do szczegółowej analizy tego, co wieś czyta i jak czyta.

*

Realizacja postulatu Konferencji Krynickiej w zakresie podjęcia służby informacyjnej we wszystkich bibliotekach naukowych i większych powszechnych jest niewątpliwie jednym z fundamentalnych zagadnień bibliotekarstwa w Polsce Ludowej. Kol. H a l i n a C h a m e r s k a w art. „Z z a g a d n i e ń b i b l i o t e k a r s k i e j s ł u ż b y i n f o r m a c y j n e j“ (*Przegląd Biblioteczny* 1952, zesz. 2—3, s. 153—162) powołuje się na swój artykuł napisany wspólnie z kol. M. Manteuffel pt. „Służba informacyjna bibliotek polskich“ (*Bibliotekarz* 1951, Nr 10—11) i dzieli się z czytelnikami wnikliwymi refleksjami i przemyśleniami, które powinny wywołać dyskusję. Na wstępie znajdujemy szczerze stwierdzenie, że kwestia istnienia czy nieistnienia „ośrodka informacyjnego“ ma częstokroć dla bibliotekarskiej służby informacyjnej znaczenie tylko formalne. Chodzi, oczywiście, o istotę tej służby, a nie o nazwę. Są bowiem biblioteki, które osiągają w pracy informacyjnej duże osiągnięcia, prowadzą na szeroką skalę pracę popularyzatorską i informację zbiorową, a jednak nie nadają swej ruchliwej placówce miana wyodrębnionego ośrodka. Równocześnie wiele dużych bibliotek miejskich z powodu zbyt szczupłego personelu prowadzi pracę informacyjną na marginesie innych swych zadań. Jakiego typu bibliotek powszechnych powinny posiadać wyodrębnione ośrodki informacji? Przede wszystkim biblioteki wojewódzkie. Tak sprawa wygląda zasadniczo i tak będzie w najbliższej przyszłości. Na razie jednak biblioteki te, stosunkowo niedawno powstałe, nie są jeszcze w stanie podołać poważnym zadaniom służby informacyjnej. Problematem do rozstrzygnięcia jest ściśle rozgraniczenie zakresu służby informacyjnej bibliotek miejskich i bibliotek wojewódzkich. W bibliotekach specjalnych,

których jest w Polsce coraz więcej, możliwości informacyjne muszą być znacznie bardziej niż dotąd wyzyskane. Co do instytutów, których specjalizacja wchodzi w zakres jak najszerszej pojętej techniki, podnieść należy, iż posiadają one działowe ośrodki dokumentacji naukowo-technicznej, które spełniają między innymi funkcje informacyjne, co prawda tylko w zakresie najnowszych informacji tekstowych i bibliograficznych. O bibliotekach zakładowych wyższych uczelni trzeba powiedzieć, iż musi o nich wiedzieć i korzystać z nich ośrodek informacji głównej biblioteki uczelnianej. Nie został dotąd zrealizowany dezyderat założenia centralnego katalogu bibliotek zakładowych. Jaka będzie rola Biblioteki Narodowej w całej bibliotecznej sieci ośrodków informacyjnych, tak wielokierunkowych, jak i specjalnych? Jako centralna biblioteka w państwie, Biblioteka Narodowa stanie się w przyszłości prawdopodobnie centralnym, wielokierunkowym ośrodkiem informacji i poradnictwa. Natomiast w dziedzinie zagadnień specjalnych Biblioteka Narodowa stanie się ogniwem pośrednim między czytelnikiem a właściwym ośrodkiem. W jakiej mierze ośrodek informacyjny powinien zaspakajać i żądania czytelników? Możliwie pełne materiały zbiera ośrodek tylko dla instytucji i urzędów państwowych, bądź też dla uprzedzenia „zamówienia społecznego“ (rocznice, obchody). Tam jednak, gdzie zebranie bibliografii stanowi integralną część pracy studenta czy pracownika naukowego, pomoc informatorium winna ograniczyć się do podania źródeł bibliograficznych i ogólnych wskazówek metodycznych.

*

Działalność Biblioteki Miejskiej w Gdańsku omawia Franciszek Fenikowski w art. „G n i a z d o b i a ł y c h k r u k ó w“ (*Życie Literackie* 1952 Nr 24). W gdańskim księgozbiore jest m. in. przeszło 50 000 starodruków (XVI—XVII w.) i 728 inkunabułów. Wśród cimedliów znajdują się m. in.: rękopis Lutra z 1527 r., dekrety królów polskich z XVI i XVII wieku, kopiał dokumentów oliwskich, relacje z okresu wojny szwedzkiej (1665 r.), kilka tomów lustracji i rachunków z żup solnych w Wieliczce i Bochni, najstarsze podręczniki do nauki języka polskiego, relacje z sejmów polskich, ordynacje z XVI, XVII i XVIII stulecia, pierwsze wydania wszystkich niemal naszych kronik od Kadłubka do Naruszewicza i in. Przy przygotowaniu do druku katalogu inkunabułów i przy opracowaniu starodruków natrafiono na setki poloniców z XVI, XVII i XVIII w. nieznanych Estreicherowi, a posiadających często wielką wartość historyczną i typograficzną. Inkunabuły i starodruki zachowały się niejednokrotnie dzięki „klockom“, do których nikt przez całe wieki nie zaglądał. Wiele rarytasów posiada również gabinet rycin i kartografii pod kierunkiem prof. Grotha. Za czasów zaboru pruskiego ówczesni kierownicy gdańskiej księżnicy wiele ukrywali przed oczyma polskich badaczy. Gdy musieli opuszczać Gdańsk, zniszczyli tomy katalogów sygnowane „Od“ i „Oc“, gdzie wpisywano gdanensiana przechowywane w tej bibliotece. Zaginione tomy odtwarza się obecnie pod kierownic-

twem doc. Dąbskiej. Znaczne usługi oddaje czytelnikom ośrodek bibliograficzno-informacyjny oraz pomysłów a proste indeksy, czyli klucze do dwóch katalogów: systematycznego, obejmującego pozycje do 1944 r., i przedmiotowego, notującego wszystkie książki, które napłynęły od roku 1945. Z uznaniem należy podnieść, że Biblioteka Gdańska służy nie tylko naukowcom, lecz prowadzi również — dział oświatowy, do którego należą publiczne wypożyczalnie i czytelnie, ogółem 14 placówek oraz 4 czytelnie dla młodzieży i 3 czytelnie czasopism. Akcja oświatowa Biblioteki cieszy się dużą popularnością. Z wypożyczalni korzystają również robotnicy portowi i stoczniowcy, dla których, przy wzroście poważniejszych zainteresowań, wypożyczalnia dzielnicowa staje się pomostem do centrali Biblioteki.

*

Kurier Codzienny (1952, Nr 270) w art. (S t.) pt. „Czy piszemy dosyć o książkach? Ważna sprawa dla upowszechnienia kultury” analizuje nadesłany przez Centralny Urząd Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa przegląd recenzji i ruchu literackiego w prasie krajowej za I i II kwartał r. 1952 i na zasadzie ścisłych cyfr sprawozdawczych dochodzi w konkluzji do wniosku, że „prasa nasza, zwłaszcza codzienna, zbyt mało miejsca poświęca omawianiu książek”. Wierzymy uparcie, że ten niedobry stan rzeczy stopniowo będzie ulegać dodatniej zmianie, realizując w ten sposób postulat szerokich mas czytelników: więcej miejsca i uwagi dla spraw książki. Interesujące są typy informacji o książkach: recenzje krytyczno-literackie (w czasopismach społeczno-literackich, rzadziej w prasie codziennej), recenzje sprawozdawcze, noty recenzyjne, przeglądy książek, wypowiedzi autorów o swych utworach i krótkie wzmianki. Stosunkowo częstym zjawiskiem w prasie są noty czyli krótkie wzmianki o książkach. Zdaniem autora poziom tych not jest na ogół lepszy obecnie, niż w latach poprzednich. Natomiast przykro daje się odczuwać w prasie codziennej brak dobrych sprawozdań z książek naukowych, a zwłaszcza popularno-naukowych. Zaznacza się przy tym duża nierównomierność i przypadkowość w omawianiu książek. Książki najbardziej wartościowe „kwitowane” są nieraz w ciągu kwartału kilku zaledwie recenzjami. Nie tylko wspomniana literatura popularno-naukowa, ale również literatura dla dzieci i młodzieży omawiana jest w prasie w niedostatecznym stopniu. Wina leży nie tylko po stronie prasy: nie wszystkie instytucje wydawnicze nadsyłają regularnie swoje wydawnictwa redakcjom do recenzji. Dom Książki spóźnia się z nadsyłaniem nowości wydawniczych do księgarń, albo dostarcza je w tak małej liczbie egzemplarzy, że w ciągu paru dni są rozchwytywane; często są wypadki, że książkę wyczerpaną w Warszawie znaleźć można na prowincji, gdzie tygodniami zalega w nadmiernej ilości półki, czekając na nabywcę. W zakończeniu autor słusznie wnioskuje, że dopiero uzgodnione i zespolone wysiłki wydawców i propagatorów książki mogą wpłynąć dodatnio na rozwój czytelnictwa.

*

Fragment bojowego, demaskującego wiele zakłamań w krytyce literackiej, artykułu pt. „Z notatek krytyka” poświęcił Grzegorz Lasota recenzjom książek (*Przegląd Kulturalny* 1953, nr 1). Autor przykłada surową, społeczną miarę do recenzji. Krytyk nie może lekceważyć gustów, zainteresowań, poglądów czytelnicznych, nie może swych poglądów kształtować za biurkiem, rozmawiając jedynie z książkami. Musi on być aktywistą ruchu kulturalnego, musi wyruszać w teren i tam czynnie uczestniczyć w dyskusjach literackich i politycznych, w spotkaniach czytelników z autorem. W naszych warunkach recenzja nie może stanowić opinii pojedynczego krytyka, lecz winna być wyrazem opinii społecznej, opinii zespołu redakcyjnego danego pisma, reprezentującego określony odłam społeczeństwa. Krytyk nie może sobie pozwolić na złośliwe atakowanie książki wartościowej, która jemu osobiście „nie przypada do smaku”. Winien on być wyrazicielem społecznej opinii przodujących czytelników o recenzowanej przez siebie książce. Winien przyjmować polityczną, moralną i osobistą odpowiedzialność za wyrażane w recenzji sądy.

M. Poz.

Z Zakładu Bibliotekoznawstwa U.Ł.

W myśl rozporządzenia Ministra Szkół Wyższych i Nauki z dnia 30. IV. 1951 w sprawie terminu uzyskiwania dyplomów w szkołach wyższych (Dz. U. R. P. 1951 Nr 27) dzień 31 października 1952 r. stanowił ostateczny termin złożenia egzaminów magisterskich dla studentów, którzy odbyli na uniwersytetach studia czteroletnie lub dłuższe. Tylko w wyjątkowych wypadkach przedłużano ten termin do grudnia. W tym okresie magisterium na specjalizacji bibliotekarskiej uzyskały osoby następujące*).

Jerzy Cieszkowski na podstawie pracy „Zainteresowanie twórczością J. I. Kraszewskiego po wojnie (czytelnictwo i krytyka literacka) 1945—1951” egzamin dnia 17. X. 1952 r.

Janina Jaworska na podstawie pracy „Bibliografia osobowa (próba systematyki)”, egz. 24. X. 1952. Pracuje w Bibliotece Miejskiej im. Waryńskiego w Łodzi.

W dniu 29 października 1952:

Marian Balcerak na podstawie pracy „Tytuł książki jako źródło informacji o niej”. Pracuje w Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi.

Elżbieta Englert-Kmieciak na podstawie pracy: „Aleksander Bohatkiewicz i jego Rzecz o bibliografii powszechnej”. Pracuje w Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi.

Józef Gajek na podstawie pracy „J. S. Bandtkie jako bibliotekarz”. Pracuje w Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi.

Edward Kossuth na podstawie pracy „Szkolenie zawodowe księgarzy w Polsce w latach 1918—1952”. Pracuje w Centralnym Instytucie Dokumentacji Naukowo-Technicznej w Warszawie.

*) Por. „Bibliotekarz” 1951 Nr 3/4 s. 63—64; 1952 Nr 1, s. 31; Nr 5, s. 159.

Alina Stępniewska na podstawie pracy „Związek Księgarzy Polskich 1908—1950“. Pracuje w Państwowym Wydawnictwach Naukowych w Warszawie.

W dniu 30 października 1952:

Maria Bielicka na podstawie pracy „Biblioteki młodzieżowe w Związku Radzieckim“. Pracuje w Bibliotece Miejskiej im. Waryńskiego w Łodzi.

Wacław Frontczak na podstawie pracy „Zagadnienie inwentaryzacji i magazynowania zasobów książkowych w bibliotekach naukowych łódzkich“. Pracuje w Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi.

Jadwiga Galewicz na podstawie pracy „Tło ekonomiczno-społeczne początków sztuki drukarskiej“. Pracuje w Bibliotece Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Łodzi.

Janusz Galewicz na podstawie pracy „J. M. Szancer jako ilustrator książki dziecięcej na tle zasad współczesnego wychowania estetycznego“. Pracuje w Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie.

Halina Gimżewska na podstawie pracy „Metoda przygotowania prac naukowych: wybór tematu, źródła i ich spożytkowanie, redakcja“. Pracuje w Państwowym Wydawnictwach Naukowych w Warszawie.

Marian Kałużyński na podstawie pracy „Czytelnia biblioteki naukowej: charakter, znaczenie i organizacja (na materiale bibliotek łódzkich)“.

Izabela Kobińska na podstawie pracy „Zagadnienie księgozbiorów domowych“.

Maria Galewicz-Kossakowska na podstawie pracy „Biblioteki przyzakładowe Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego na terenie Łodzi“. Pracuje w Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie.

Anna Mędrzak na podstawie pracy „Bibliografia nauki o książce w Polsce w 1947 r.“.

Zofia Rusin na podstawie pracy „Zarys historii Związku Bibliotekarzy Polskich 1917—1939“. Pracuje w Bibliotece Głównej Szkoły Inżynierskiej w Szczecinie.

Lucyna Światała na podstawie pracy „Karol Miarka jako wydawca i działacz“.

Halina Trąbska na podstawie pracy „Biblioteka Narodowa w Warszawie 1928—1950“. Pracuje w Bibliotece Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Łodzi.

Witold Wieczorek na podstawie pracy „Rola Przeglądu Bibliotecznego w teorii i praktyce bibliotekarstwa“. Pracuje w Bibliotece Miejskiej im. Waryńskiego w Łodzi.

Egzamin 22. XII. 1952.

Maria Lenartowicz na podstawie pracy „Jan Daniel Hoffmann jako historyk drukarstwa polskiego“. Pracuje w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy.

O słuszne stawki wynagrodzeń za zlecane prace bibliotekarskie

Dowiedzieliśmy się, że Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego ustaliło dla bibliotek swojego resortu stawkę płacy za prace zlecane w wysokości 3,50 zł za godzinę.

Prac zleconych może podjąć się bibliotekarz wykwalifikowany, który pracuje samodzielnie, bo w prze-

ciwnym razie praca jego wymagałaby poprawek i przeróbek, co oczywiście podniosłoby jej koszt dla instytucji zlecającej.

Jakichże kwalifikacji wymaga się od samodzielnie pracującego bibliotekarza? Musi mieć poza sobą kilka lat pracy w swoim zawodzie, całkowicie opanowaną znajomość katalogowania, inwentaryzacji i innych prac ściśle bibliotekarskich, umiejętność stosowania których nabywa się dopiero po dłuższej praktyce. Musi posiadać choćby pobieżną — w zakresie szkoły średniej — znajomość języków obcych. Musi wykazywać znajomość literatury — odróżniać pseudonim od nazwiska autora. Musi swobodnie posługiwać się słownikami i bibliografiami, aby dopełnić za ich pomocą brakujące w katalogowanym druku elementy. Musi być zorientowany w czasopiśmiennictwie. Musi wreszcie posiadać ogólną orientację w systematyce nauk konieczną przy klasyfikowaniu książek.

Widzimy więc, że aby sprostać tej żmudnej pracy trzeba posiadać wykształcenie ogólne i dużą dozę praktycznych i teoretycznych wiadomości fachowych

Jakże w tym świetle wygląda wynagrodzenie za tego typu pracę, jeśli zestawimy je choćby z wynagrodzeniem maszynistki? Dla osiągnięcia kwalifikacji maszynistki, poza osobistymi uzdolnieniami, które przecież i w zawodzie bibliotekarskim nie są rzeczą obojętną, wystarczy poprawna znajomość czytania i pisania, oraz kilkumiesięczna praktyka. Przeciętna maszynistka może w ciągu godziny napisać 3 strony, co przy ogólnie stosowanej normie trzyzłotowej wynosi 9 zł za godzinę, a maszynistka biegła może w tym czasie zarobić 12—15 złotych. A więc przeciętnie zarobek ten jest trzykrotnie wyższy od zarobku bibliotekarza.

Stałe wynagrodzenia bibliotekarzy, których doniosłą rolę w Polsce Ludowej widzą i podkreślają najwyższe czynniki państwowe, są na ogół niskie. Sprawa ta stanowi jednak inne zagadnienie. Jest ona dokładnie widziana przez ludzi stojących u steru Rządu, ale jej zasadnicze rozwiązanie zalega się z etapem gospodarczym, na którym stoimy w czwartym roku Planu Sześcioletniego. Bibliotekarze wykazują całkowite zrozumienie dla planu gospodarczego Kraju i trwają na swych stanowiskach. Jednak nie upoważnia to do kwalifikowania ich pracy jako mało wartościowej i komórka decydująca o takiej ocenie tej pracy działała zapewne bez przemyślenia sprawy, a chyba z pewnością nie poszła po linii tendencji władz państwowych.

Zestawiłam tu specjalnie wynagrodzenie za prace w ramach tego samego resortu, albo resortów pokrewnych, aby podkreślić, że sprawa ta nie ma nic wspólnego z proporcjami aktualnego etapu gospodarczego. Sądzę, że wydana instrukcja musiała być wynikiem przeoczenia, a sprawą racjonalnego ustalenia stawek za prace zlecane w zakresie bibliotekarstwa zainteresuje się zarówno Centralny Zarząd Bibliotek w Ministerstwie Kultury i Sztuki, jak i Ministerstwo Szkół Wyższych.

S. K.

Próbnе instrukcje opracowywania wydawnictw normalizacyjnych

Koło Warszawskie ZB i AP zorganizowało w r. 1951 zespół roboczy, który podjął przygotowanie wstępnej instrukcji do bibliotecznego opracowania wydawnictw normalizacyjnych.

W pracach zespołu wzięło udział 14 osób reprezentujących 10 bibliotek przeważnie naukowo-technicznych.

W okresie od października 1951 roku do czerwca 1952 r. odbyto ogółem 17 zebrań. Materiały przedyskutowane na zebraniach zostały opracowane i w for-

mie instrukcji próbnej rozesłane wszystkim członkom zespołu w sierpniu 1952 r.

Po rocznej próbie praktycznego stosowania instrukcji w bibliotekach zespół zamierza zebrać się ponownie, przedyskutować uwagi, które się nasunęły i ewentualnie wprowadzić uzupełnienia do wstępnej instrukcji.

Biblioteki lub osoby interesujące się tym zagadnieniem mogą otrzymać próbną instrukcję w sekretariacie Koła Warszawskiego ZBiAP. (W-wa, Koszykowa 26) i uprzejmie są proszone o nadsyłanie tam swych uzupełnień i uwag.

A. W

SPIS TREŚCI — СОДЕРЖАНИЕ — CONTENTS

Józef Stalin 21.XII.1879.—5.III.1953. Иосиф Виссарионович Сталин 21.XII.1879—5.III.1953. Joseph Stalin 21.XII.1879.—5.III.1953.

Zadania bibliotek w świetle uchwał XIX Zjazdu KPZR. Задачи библиотек в свете решений XIX Съезда КПСС. The tasks to be accomplished by the libraries in the light of the 19-th Congress of the Soviet Communist Party.

Bibliografia prac w języku polskim dotyczących „Ekonomicznych problemów socjalizmu w ZSRR” J. Stalina i XIX Zjazdu KPZR. Библиография работ на польском языке касающихся „Экономических проблем социализма в СССР” И. В. Сталина и XIX Съезда КПСС. Bibliography of works in Polish concerning J. Stalin's „Problems of Economics of Socialism in the Soviet Union” and the 19-th Congress of the Soviet Communist Party.

Przelaskowski R. Znaczenie zagadnień organizacyjnych i planowania w życiu bibliotek. Значение организационных проблем и планирования в жизни библиотек. The importance of organisation problems and planning in library life.

Kozioł Cz. Profesor Dr Jan Muszkowski 1882 — 1953. Профессор Др Ян Мушковски 1882—1953. Professor Dr Jan Muszkowski 1882 — 1953. (Obituary).

Muszkowski J. Pierwszy etap wyższych studiów bibliotekarskich U. Ł. Первый этап библиотечной учебы в Лодзинском Университете. The first stage of academic studies in librarianship at Łódź University.

Dawidczyńska M. Konkurs czytelnicy „Książka—Twój Przyjaciel”. Читательский конкурс „Книга—Твой Друг”. The reader's competition „Book—your best friend”.

Kowalska Z. Notatka o aktywie czytelniczym w B-ce SGPiS. Заметка о читательском активе в Библиотеке Школы Планирования и Статистики. A note on the work of a group of readers in the Library of the School of Planning and Statistics.

Kuciel L. Aktyw czytelnicy pomaga B-ce Miejskiej we Wrocławiu. Читательский актив помогает Вроцлавской Городской Библиотеке. Assistance of reader's group to Wrocław Municipal Library.

E. J. Konferencja z czytelnikami w B-ce Uniw. w Toruniu. Читательская конференция в Университетской

Библиотеке в Торуне. Reader's conference at the University Library of Toruń.

Przybyłowa J. Książnica toruńska w hołdzie wielkiemu astronomowi. Торунская городская библиотека чествует великого астронома. The Toruń Municipal Library pays homage to the great astronomer.

Skoczyłs W., Miłoszewski H. Udział b-k szkół wyższych w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko Radzieckiej. Участие библиотек высших учебных заведений в работах Месяца Углубления Польско-Советской Дружбы. The participation of academic school libraries in the activities during the Month of Deepening Polish-Soviet Friendship.

Pieńkowska K. B-ka Uniwersytecka w Łodzi. Лодзинская Университетская Библиотека. The University Library at Łódź.

Schubert J. Miejska B-ka Publ. w Ostrowie Wlkp. Городская Публичная Библиотека в Острове Велькопольском. The Municipal Public Library at Ostrow Wielkopolski.

Przegląd piśmiennictwa. 'Обзор' литературы. Reviews of books and articles.

Walterowa H. Analiza czasopism ZBiAP w świetle potrzeb terenu. Анализ журналов Союза Польских Библиотекарей и Архивистов с точки зрения местных нужд. Analysis of periodicals published by Polish Librarians and Archivists Association referring to local requirements.

M. Poz. Z zagadnień bibliotekarstwa i czytelnictwa w prasie. Проблемы библиотечного дела и чтения в печати. Problems of librarianship and reading in the press.

Z Zakładu Bibliotekoznawstwa U. Ł. Из семинара библиотековедения Лодзинского Университета. From bibliological seminary of the Łódź University.

S. K. O słuszne stawki wynagrodzeń za zlecane prace bibliotekarskie. За справедливое оплачивание добавочных библиотечных работ. Special rates of pay for special tasks in library work.

A. W. Próbnа instrukcja opracowywania wydawnictw normalizacyjnych. Предварительная инструкция по каталогизации стандартных публикации. Preliminary instruction for cataloguing standard publications.

Cena numeru 4 zł. Prenumerata roczna 24 zł. Komplet r. 1945 (nr 1—3) i 1946 (nr 1—12) ze wspólnym spisem treści 18 zł. Roczniki 1947—1951 ze spisem treści po 15 zł.

Ceny ogłoszeń: 1 strona — 450 zł, 1/2 str. 240 zł, 1/8 stro ny — 90 zł, 1/16 strony — 54 zł. Konto PKO I-173/113.

Administracja Wydawnictw ZB i AP

Redaguje Komitet

Redakcja i Administracja — Warszawa, Koszykowa 26

Wydawca — Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich i Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy

Warszawska Drukarnia Naukowa. Zam. 38 — 13.XII.52 uk. 9.IV.53. — pap. dr. sat. 65 g — 4-B-13918 — 4000 egz.

SPIS TREŚCI

rocznika XX (1953 r.)

Numeracja stron w zeszytach rocznika XX: nr 1 s. 1—32, nr 2 s. 33—64, nr 3 s. 65—96, nr 4 s. 97—128, nr 5 s. 129—160, nr 6 s. 161—188

ZAGADNIENIA OGÓLNE

	str.
Borowska M. O planowe włączenie bibliotek wyższych uczelni w proces nauczania i prace naukowo-badawcze	143—5
Cz. K. Pierwsze plenarne posiedzenie Rady Czytelnictwa i Książki	69—71
Dni Oświaty, Książki i Prasy 1953 r. bitwą o jakość pracy nad upowszechnianiem czytelnictwa	33—4
Drugi Krajowy Zlot Przedowników Czytelnictwa	65—8
— List uczestników II Krajowego Zlotu Przedowników Czytelnictwa do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta	68—9
Jacimirska R. Założenia i zadania akcji bibliotecznej w przemyśle węglowym	116—7
Jewtiejewa Z. Konferencja pracowników czesłowskiach b-k naukowych	53—9
Kunicki M. Informacja bibliograficzna w dziedzinie techniki w Polsce	138—40
Mikołajski M. O rozwój czytelnictwa w zakładach produkcyjnych	141—3
Moszeński A. Radzieckie wydawnictwa i radzieccy czytelnicy	130—1
O wzrost dobrobytu mas pracujących w mieście i na wsi	161—2
Pawlikowska E. Uczymy się od bibliotekarzy radzieckich	129—30
Plan rozwoju czytelnictwa mobilizuje biblioteki powszechne do wzmoczonych wysiłków	97—8
Przelaskowski R. Uchwała Prezydium Rządu w sprawie rozwoju fachowych bibliotek zakładowych	163—6
Zadania bibliotek w świetle uchwał XIX Zjazdu KPZR	2—3
Z Centralnego Instytutu Bibliotekarstwa w NRD (Zentralinstitut für Bibliothekswesen)	101—3

ORGANIZACJA BIBLIOTEK I PRACY W BIBLIOTECE

Frankiewicz L. Próby zakładania „Biblioteczek sąsiedzkich“ w woj. wrocławskim	81
J. F. S. Zmiany w radzieckim „Minimum techniki bibliotecznej“	87—8
Kaszubina W. Oddział czasopism w ramach organizacji większych bibliotek naukowych	83—6
Konferencja dyrektorów bibliotek wiekomiejskich	51—2
Michońska M. Służba informacyjno-bibliograficzna w wojew. bibliotekach publicznych (projekt organizacji)	43—7
Morszyńkiewiczowa I. O statystyce bibliotecznej	48—50
Nowakowski R. Z doświadczeń w zakresie	

gromadzenia zbiorów w bibliotece szkoły wyższej 122—4

Przelaskowski R. Znaczenie zagadnień organizacyjnych i planowania w życiu bibliotek	5—8
S. K. O słuszne stawki wynagrodzeń za zleczone prace bibliotekarskie	31

CZYTELNICTWO

Bandura L. O powiązaniu pracy prelegenta z pracą bibliotekarza	134—5
Bronsztejn M. Wystawa książki jako forma masowej propagandy czytelnictwa	34—7
Bursowa F. Z doświadczeń przodujących bibliotekarzy wiejskich woj. warszawskiego	79—81
Dawidczyńska M. Konkurs czytelniczy „Książka — Twój Przyjaciel“	14—5
Dmochowska M. Na drodze nawiązania współpracy szkoły z biblioteką	173—5
E. J. Konferencja z czytelnikami w B-ce Uniwersyteckiej w Toruniu	18
Groebel G. Próba analizy czytelnictwa w czytelnictwie ogólnej B-ki Śląskiej	74—9, 108—14
Grześkowiak T. Z pracy bibliotek gminnych w powiecie miasteczkim	135—8
J. Prz. Letnia akcja biblioteczna w Toruniu	152
Kowalska Z. Notatka o aktywie czytelniczym w B-ce SGP: S	15—7
Kuciel L. Aktyw czytelniczy pomaga B-ce Miejskiej we Wrocławiu	17—8
Kuciel L. Z zagadnień pedagogiki w czytelnictwie naukowych	82—3
Łaczyńska A. Radosna i twórcza biblioteka	114—5
Makaruk J. Powiat Nowy Tomyśl przoduje w IV etapie konkursu czytelników wiejskich	178—9
Nagórska I. Metody pracy z czytelnikiem masowym a ich rezultaty	171—3
Podgóreczny J. Propagujemy czytelnictwo w świetlicach komisji rejestracyjnych	81—2
Podgóreczny J. Z książką do mas	115
R. J. Uwagi o instrukcji dla zespołów czytelniczych	133—4
Reguński W. Fragmenty przebiegu narad czytelniczych w gromadach gminy Nowa Dąbrowa pow. stargardzkiego	175—8
Reguński W. W poszukiwaniu nowych dróg rozwoju czytelnictwa. Z doświadczeń Woj. Biblioteki Publicznej w Szczecinie	37—43
Skoczylas W. Praca bibliotek radzieckich z czytelnikami	169—71
Splawińska E. Z doświadczeń nad upowszechnianiem czytelnictwa literatury popularno-naukowej	47—8

Talejko E. Narada czytelnicza na temat książki technicznej	118
Wojciechowski K. Współczynniki rozwoju czytelnictwa	71—3

KSZTAŁCENIE I DOSKONALENIE ZAWODOWE BIBLIOTEKARZY

Cz. K. Złot absolwentów szkół bibliotekarskich	124
Monteufflowa M. Kurs służby informacyjno-bibliograficznej	180—1
Mincer W. Szkolenie kadr i prace naukowo-badawcze B-ki Uniwersyteckiej w Toruniu	181—4
Muszkowski J. Pierwszy etap wyższych studiów bibliotekarskich U. Ł. (1945/46—1951/52)	10—3
Pawlikowska E. Szkolenie bibliotekarzy w Zw. Radzieckim	166—9
Podgóreczny J. Należy pomóc bibliotekarzom w pracy bibliotecznej	132—3
Radlińska H. Pierwsze ćwierćwiecze działalności pedagogicznej Jana Muszkowskiego	106—8
Wojciechowski K. O wyższy poziom bibliotekarzy gminnych	98—101
Z Zakładu Bibliotekoznawstwa U. Ł.	30—1

POSZCZEGÓLNE BIBLIOTEKI

Biblioteka Narodowa Albanii	60
Cirić H. Państwowa B-ka Techniczna w Budapeszcie	186—7
Korpała J. Siedem lat Miejskiej B-ki Publicznej w Krakowie	118—21
Lusakowska M. B-ka Instytutu Budownictwa Mieszkanowego w Warszawie	56—7
Morsztynkiewiczowa I. B-ka GUS w nowym gmachu	184—6
Muszyński A. „Biblioteka naukowa w służbie czytelnika”. Wystawa w WSE w Sopocie	87
Pieńkowska K. B-ka Uniwersytecka w Łodzi	21—3
Podgóreczny J. Refleksje po konferencji w B-ce Łódzkiej	52—3
Przybyłowa J. Książnica Toruńska w hołdzie wielkiemu astronomowi	18—9
Przywecka M. „Gabinet Muzyczny” B-ki Uniwersyteckiej we Wrocławiu	86—7
Rodziewicz Z. Jak pracuje biblioteka w radzieckim mieście Kimry	103—5
Schubert J. Miejska B-ka Publiczna w Ostrowie Wielkopolskim	23—4
Skoczylas W., Miłoszewski H. Udział b-k szkół wyższych w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej	19—21
Sierotwiński St. Z wizytą w bibliotekach zakopiańskich	147—52
Szczawińska E. B-ka Państwowego Instytutu Sztuki	145—7
Zembałówna M. Wystawy Ossolineum w 1952 r.	54—6

PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA

Bibliografia prac w jęz. polskim dotyczących „Ekonomicznych problemów socjalizmu w ZSRR” J. Stalina i XIX Zjazdu KPZR	3—5
Kuciel L. Z aktualnych problemów czasopism bibliotekarskich	152—4
L. B. Zalew amerykańskiej literatury brukowej w Anglii	88—9
Poznański M. Bibliografie Kopernikowskie	89—2
Walterowa H. Analiza czasopism ZPiAP w świetle potrzeb terenu	24—28
Z zagadnień bibliotekarstwa i czytelnictwa w prasie. M. Poz. 28—30, 60—3, 92—4, J. M. 125—6	
Nagrody Państwowych Wydawnictw Technicznych za najlepsze dzieła oryginalne lub tłumaczone, wydane w 1952 r.	127—8

RECENZJE I WZMIANKI

Halaša Pavol. Slovenska bibliografia (rec. <i>St. Kotarski</i>)	155—6
Kraczkowski I. Nad arabskimi rękopisami (rec. <i>K. Wojciechowski</i>)	156—7
Nowe wydawnictwa z zakresu bibliotekarstwa i czytelnictwa	126—7, 157—8
Przegląd Bibliograficzny Wydawnictw Gospodarczych (rec. <i>St. Kotarski</i>)	154—5
Sprostowanie i wyjaśnienie	188
Trzynadłowski J. W sprawie czasopiśmiennictwa polskiego do r. 1840 (Notatka informacyjna). <i>Prace Polonistyczne. Seria VIII</i> (rec. <i>A. Knot</i>)	63—4

WSPOMNIENIA POŚMIERTNE

Kol. Maria Domańska	159
Doktor Henryk Kołodziejcki (<i>I. Morsztynkiewiczowa</i>)	57
Profesor Dr Jan Muszkowski 1882—1953 (<i>Cz. Kozioł</i>)	8—10
Akademia żałobna ku czci Profesora Dr Jana Muszkowskiego (<i>H. Walterowa</i>)	58
Jan Wantuła. Bibliofil i pisarz chłopski (1877—1953) (<i>Jan Broda</i>)	153—9

RÓŻNE

A. W. Próbné instrukcje opracowywania wynictw normalizacyjnych	32
Ankieta-konkurs dla czytelników literatury technicznej	95—6
Konkurs PWPN „Wiedzy Powszechnej” i Redakcji „Życia Warszawy”	160
Konkurs propagowania literatury popularnonaukowej	95
Od Redakcji	13
Odnaczenia bibliotekarzy	128
Przekształcenie ZBiAP w Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich	188
Rozstrzygnięcie konkursu o tytuł najlepszej biblioteki	124—5

SPIS ILUSTRACJI

Józef Stalin 21.XII.1879 — 5.III.1953 r.	1	z lektorem mikrofilmowym	140
Prof. Dr Jan Muszkowski	9	Wrocław — Fragment wystawy „Od Wielkiego	
Kraków — Punkt biblioteczny dla niewidomych	120	Proletariatu do Konstytucji P.R.L.“ w Ossoli-	
Stalinogród — B-ka Politechniki Śląskiej —		neum	51
fragment wystawy	20	Zakopane — Andrzej Gąsienica-Walczak i kol.	
Warszawa — B-ka GUS — czytelnia	184	K. Polak	151
— pokój katalogowy	185	Zakopane — Fragment wystawy w Miejskiej	
Warszawa — B-ka P.I.S. — fragment czytelnia		B-ce Publicznej	141

SKOROWIDZ ALFABETYCZNY AUTORÓW

A. W. 32	Manteufflowa M. 180—1
Bandura L. 134—5	Michońska M. 43—7
Borowska M. 143—5	Mikołajski M. 141—3
Broda J. 158—9	Miłoszewski M. 19—21
Bronsztejn M. 34—7	Mincer W. 181—4
Bursowa F. 79—81	Morsztynkiewiczowa I. 48—50, 57, 184—6
Bzdęga St. (tłum.) 101—3	Moszeński A. 130—1
Cz K. 69—71, 124	Muszkowski J. 10—3
Cirlić H. 186—7	Muszyński A. 87
Dawidczyńska M. 14—5, 58—9 (tłum.)	Nagórska I. 171—3
Dmochowska M. 173—5	Narel K. (tłum.) 130—1
E. J. 18	Nowakowski R. 122—4
Frankiewicz L. 81	Pawlikowska E. 129—30, 166—9
Groebł G. 74—9, 108—114	Pieńkowska K. 21—3
Grześkowiak T. 135—8	Podgóreczny J. 52—3, 81—2, 115, 132—3
J. F. S. 87—8	Poznański M. 89—92
J M. 125—6	Przelaskowski R. 5—8, 163—6
J. Przyb. 152	Przybyłowa J. 18—9
Jacimirska R. 116—7	Przywecka M. 86—7
Jewtiejewa Z. 58—9	R. J. 133—4
Kaczanowski Z. (tłum.) 60	Radlińska H. 106—8
Kaszubina W. 83—6	Regulski W. 37—43, 175—8
Knot A. 63—4	Rodziewicz Z. 103—5
Korpała J. 118—21	S. K. 31
Kotarski St. 154—6	Schubert J. 23—4
Kowalska Z. 15—7	Sierotwiński St. 147—52
Kozioł Cz. 8—10	Skoczylas W. 19—21, 169—71
Kuciel L. 17—8, 82—3, 152—4	Splawińska E. 47—8
Kunicki M. 138—40	Szczawińska E. 145—7
L. B. 88—9	Talejko E. 118
Łączyńska A. 114—5	Walterowa H. 24—8, 58
Łusakowska M. 56—7	Wojciechowski K. 71—3, 98—101, 156—7
M. Poz 28—30, 60—3, 92—4	Zembatówna M. 54—6
Makaruk J. 178—9	